

O tym głośno (nie) należy mówić...
Tuż przed wyborami do Parlamentu

... miejski „saloon” polityczny

Obdarz nas Panie
światłą opozycją...

str. 4

Zgrana para
Węgrzyn-Fąfara?

str. 6

Czytelnicy interweniują... Pawłowiczki
Kto, komu i za ile? Co z umową?

Zimne żarcie i...

str. 13

ECHO

Gmin

Niezależny
Tygodnik Regionalny

www.echogmin.com.pl

16 - 22 października 2007 NR 42 (526) 2,00 zł
w tym 0% VAT

Index 341126 ISSN 1429-2327

Aluminiowe Gody

11 października b. r., godzina 14:00. W gościnnej i uroczystej przystrojonej kawiarni Athena w Kędzierzynie – Koźlu tłumy dostojnych gości. Uroczystość rozpoczyna się urokliwymi występami młodzieży szkolnej z Państwowej Szkoły Muzycznej i II L. O. z Kędzierzyna – Koźła, która za swoje młodzieńcze i brawurowe prezentacje utworów muzyczno-wokalnych otrzymała burzę oklasków. W dalszej części trwają okolicznościowe wystąpienia, podziękowania, przekazywanie

wyrazów uznania zakończone uhonorowaniem redaktora naczelnego Echa Gmin Zygmunta Mierzińskiego odznaczeniem państwowym „Srebrnym Krzyżem Zasługi”. A wszystko to z okazji tzw. „Aluminiowych Godów”, czyli 10. rocznicy istnienia Niezależnego Tygodnika Regionalnego Echo Gmin, będącego rekordzistą w wydawaniu tego rodzaju periodyku w regionie. Ze względu na obfitość materiałów wyborczych w niniejszym wydaniu EG, reportaży z uroczystości pt. „Aluminiowe Gody” opublikujemy w następnym numerze.

Z tego samego względu prosimy naszych Szanownych Czytelników o wyrozumiałość z powodu publikacji uszczuplonych materiałów na stronach naszych gmin. Po wyborach wszystko (miejmy nadzieję) wróci... do normy.



Moment tuż po wręczeniu odznaczenia państwowego nadanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego przez Podsekretarza Stanu, panią Minister Lenę Dąbkowską-Cichońską

REKLAMA WYBORCZA

CZERWIŃSKI Jerzy

LISTA NR 6
5 MIEJSCE

Prawo i Sprawiedliwość
WYBORY DO SEJMU 2007



Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa

Kandydat do Senatu RP

profesor Ryszard KNOSALA

Rektor Nyskiej Uczelni
Prezes Klubu Siatkarskiego w Nysie



Dariusz MADERA

wicewojewoda opolski

www.dmadera.pl 7 MIEJSCE LISTA NR 6
Prawo i Sprawiedliwość
WYBORY 2007

Henryk KROLL

www.mniejszoscniemiecka.pl
Komitet Wyborczy Wyborców „Mniejszość Niemiecka”

POSTAW NA:

- umięjętne rozwiązywanie problemów
- przewidywalność
- doświadczenie

nr 1 na liście LISTA NR 19

Człowiek z największym doświadczeniem w Sejmie i na arenie międzynarodowej

Lena Dąbkowska-Cichońską

Energia i kompetencje dla Opolszczyzny

miejsce nr 1
na opolskiej liście PIS

www.lenacichońska.pl

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość

Prawo i Sprawiedliwość
WYBORY 2007



Dachy

Kompleksowe usługi dekarstwo-ciężarskie, remonty dachów
Przystępne ceny, fachowe doradztwo i pomiary.
Sprzedaż materiałów dachowych

K-Koźle ul. Piastowska 40
tel. 0 508 198 472
lub 0 517 339 368

HURT I DETAL tel. 481-81-18

PANELE

KĘDZIERZYN ODRZAŃSKA 10



PANELE PODŁOGOWE
od 18,95 m² DRZWI od 115 zł
TRANSPORT MONTAŻ
Honorujemy karty płatnicze

Zatrudnię
pracownika,
barmana, barmankę.

Szczegóły do
uzgodnienia
tel. 609 679 239

Z kalendarza polskiego

16. października 1384r. – W Krakowie odbyła się koronacja 10-letniej Jadwigi Andegaweńskiej, córki Ludwika Węgierskiego, na królową Polski.
17. października 1849r. – Zmarł Fryderyk Chopin, wybitny polski pianista i kompozytor (ur.1810r.)
17. października 1944r. – Zmarł Zenon Przesmycki, pseud. Miriam, poeta; odkrywca, wydawca o komentator utworów C.K. Norwida (ur.1861r.)
19. października 1984 r. – W nocy z 18 na 19 X funkcjonariusze SB uprowadzili i zamordowali księdza Jerzego Popiełuszkę, kapelana warszawskich środowisk pracowniczych skupionych w „Solidarności”.
21. października 1854 r. – Zmarła Maria Wirtemberska, z Czartoryskich, pisarka, autorka najwybitniejszej polskiej powieści sentymentalnej „Malwina, czyli domyślność serca” (ur. 1768 r.
22. października – Światowy Dzień Jąkających się
22. października 1914 r. – Z inicjatywy Józefa Piłsudskiego powstała Polska Organizacja Wojskowa
22. października 1989 r. – Pod szczytem Lhotse w Himalajach zginął Jerzy Kukuczka, jeden z najwybitniejszych alpinistów świata (ur. 1948 r.)

Imieniny w tym tygodniu m.in.:

Gawła, Florentyny, Ambrożego, Gerarda, Aurelii, Małgorzaty, Ryszarda, Gabrieli, Lucyny, Mariana, Juliana, Łukasza, Piotra, Pawła, Ireny, Urszuli, Hilarego, Celiny, Bernarda, Kordiana, Filipa...

Myśl tygodnia:

Jednej woli jednemu trzeba przedsięwzięciu:
Lepszy jeden wódz głupi niż mądrych dziesięciu.
A. Mickiewicz

Tytułu nauczycieli z województwa opolskiego, ilu zgromadziło się w miniony piątek (12 października) w kędzierzyńsko-kozielskim hotelu „Centralny” trudno spotkać gdziekolwiek. Okazja do spotkania była nie byle jaka.

Dzień Edukacji Narodowej

Wojewódzkie obchody miały doniosły charakter. Tego dnia wielu opolskich nauczycieli i działaczy na rzecz edukacji młodych Polaków otrzymało nagrody i odznaczenia (m.in. Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi). W imieniu ministra edukacji narodowej wręczył je wiceminister tegoż resortu Sławomir Kłosowski.

Wśród obecnych na obchodach gości był starosta powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego Józef Gisman.

- Niechaj w naszych szkołach rodzi się pokolenie mądrej młodzieży. Mamy wspaniałych nauczycieli i z tego powinniśmy być dumni. Państwu jako architektom fundamentu życia młodzieży życzę dziś wszystkiego najlepszego w działalności zawodowej i życiu prywatnym – powiedział starosta powiatu.

Także wiceminister Sławomir Kłosowski przywitał przybyłych nauczycieli i złożył im życzenia.

- Nazwa Dzień Edukacji Narodowej zawiera w sobie wiele treści. Nawiązuje wprost do wspaniałych i wyjątkowych tradycji polskiego oświecenia, do wysiłku i myśli tych, którzy przed ponad 200 laty w obliczu coraz wyraźniejszej klęski państwa zdobyli się na trud tworzenia nowoczesnego systemu oświaty – zwrócił się do nauczycieli wiceminister Sławomir Kłosowski. – Nauczyciel, wychowawca ma w polskiej tradycji wysoką pozycję. W dobrze rozumianym interesie narodu jest tę pozycję umacniać.

Najwięcej zależy, rzecz jasna, od postawy samego pedagoga. Przecież każdy z nas najlepiej pamięta i najserdeczniej wspomina swych nauczycieli nie za to, czego nas nauczyli, ale za to, jakimi byli ludźmi.

Wojciech Szymczak



Uroczystości uświetnił Zespół Pieśni i Tańca z Komorna. Jak mówi występujący w nim Piotr Pakosz, 50% jego składu to nauczyciele



Złotymi Krzyżami Zasługi uhonorowano trzy osoby

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 września 2007 r. wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Przyznano również Medale Komisji Edukacji Narodowej, Nagrody Opolskiego Kuratora Oświaty i Nagrody Starosty.

Sekcja Regionalna Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego pod Patronatem Opolskiego Kuratora Oświaty oraz Marszałka Województwa Opolskiego uhonorowała dyplomami uznania laureatów konkursu „Samorząd Przyjazny Oświacie”: Wójta Bierawy Ryszarda Gołębowskiego, Burmistrza Zdieszowic Dietera Przewdzinga i Prezydenta Miasta Opola Ryszarda Zembaczyńskiego.

Statuetkę Dr Tadeusza Andrzeja Knysza otrzymała Joanna Stasch, a dyplom uznania oraz medal 60-lecia LZS Stefan Marszewski.

O co tu chodzi?

W lipcu tego roku minęła trzecia rocznica tragicznej śmierci pani Anny Mateckiej, która była prezesem Klubu Jeździeckiego LEWADA w Zakrzowie. Pani Anna zginęła w wypadku, gdy wracając z Polskiej Cerekwi do Zakrzowa w jej samochód uderzył Fiat Ducato - prowadzony przez kierowcę będącego pod wpływem alkoholu...

O ile przeprowadzone przez policję czynności śledcze na miejscu wypadku nie budziły żadnych zastrzeżeń, to jednak dalsze prowadzenie tej sprawy przez Prokuraturę Rejonową w Kędzierzynie-Koźlu nie do końca jest jasne i budzi pewne wątpliwości; tak rodziny zabitej, jej znajomych, sąsiadów jak i osób postronnych – wielce zdziwionych dalszym przebiegiem całej sprawy, której kierunek rzeczywiście nie do końca jest jasny i czytelny.

Reportaż pod tytułem „O co tu chodzi?” już w następnym numerze EG.

Z ostatniej chwili
Nagrody i wyróżnienia rozdane

„PUBLICYSTYKA 2007” za nami

W niedzielne przedpołudnie w kędzierzyńskim MOK-u zakończył się XIV Międzynarodowy Festiwal Filmów Niezależnych im Ireneusza Radzia. Festiwalowe jury pod przewodnictwem Stanisława Pulsa oceniło 26 filmów zakwalifikowanych do Festiwalu i przyznało nagrody i wyróżnienia. Pierwszą nagrodę otrzymał Dariusz Gackowski autor filmu dokumentalnego pt. „Do naprawy”.

Relacja z zakończenia festiwalu w następnym numerze EG.

Rzecznik Prasowy
Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji

OSTRZEŻENIE

Jesień to pora końcowych prac na ogrodach działkowych. Koniec sezonu działkowego może być jednak początkiem wzmożonego zainteresowania altankami okazywanego przez złodziei czy też wandalów niszczących mienie. Na naszych działkach mogą też gościć bezdomni.

Krapkowiccy policjanci ustalili i zatrzymali 19-latkę, który w poniedziałek (1 października) z terenu ogródka działkowego w Krapkowicach skradł stalowy zbiornik. Straty oszacowano na ponad 300 złotych.

Kolejnej nocy (z 2/3 października) tym razem w Otmuchowie, nieznanemu sprawca włamał się do altanki ogrodowej i ukradł z niej ziemniaki oraz wózek. W tym przypadku straty wyniosły 500 złotych. Złodzieja poszukują otmuchowscy policjanci.

Wizyty takie są szczególnie uciążliwe, ponieważ włamujący się do altanek i pomieszczeń gospodarczych niejako przy okazji niszczą ogrodzenia, wybijają szyby, wylamują drzwi, demolują pomieszczenia.

Lupem złodziei działkowych staje się praktycznie każda cenna rzecz,

którą można zbyć. Najczęściej giną narzędzia, pompy i węże ogrodowe, czajniki, gazowe butle turystyczne i palniki. Mogą również ginąć dobrze utrzymane meble, materiały budowlane a nawet, z pozoru bezużyteczne, metalowe odpady, które złodzieje sprzedają jako złom. Szczególnie atrakcyjny dla przestępców jest złom metali kolorowych. Czasami zdarza się, że z naszych altanek giną również warzywa i produkty spożywcze, które tam przetrzymujemy.

Aby zminimalizować ryzyko kradzieży dobrze jest wraz z końcem sezonu dokonać przeglądu sprawności zamków, kłódek i zawiasów wymieniając uszkodzone zabezpieczenia. Okna z zewnątrz dobrze jest zabezpieczyć drewnianymi zamykaniami okiennicami.

Pamiętajmy jednak, że najlepszą gwarancją bezpieczeństwa jest altana pozbawiona wszystkich wartościowych i cennych dla nas przedmiotów. Po zakończonych pracach warto zabrać z działki najcenniejsze narzędzia do domów.



ODESZLI

Stefania Kowalec lat 86
Irena Grodzicka lat 80



Zakład Pogrzebowy

Felsztynscy

KĘDZIERZYN, ul. Głowackiego 24, tel./fax: 077 483 54 53
KOŹLE, ul. 24 Kwietnia 9, tel.: 077 482 41 41; (0)601 43 41 84
TEL. Domowy - 077 483 41 84, 077 482 14 32
(0)601 73 41 84

Porozumienie
Służy Ludziom



lista
10
nr16

Antoni
KONOPKA



SAMODZIELNA
TELEWIZJA
MIEJSKA

www.tvm.info.pl

TELEMIX program reportażowo-publicystyczny w każdy wtorek i piątek o godz. 17 w środę o godz. 8 i 20 i czwartek o 22 w sieciach kablowych

e-mail: televizja@tvm.info.pl

w internecie czyli na całym świecie

Porozumienie
Służy
Ludziom

Komitet Wyborczy PSL

Kandydatka do Sejmu RP

Bogumiła
Piasek
Pozycja nr 3, Lista nr 3

Jedyny kandydat na Opolszczyźnie popierany przez: "PRAWICĘ RZECZYPOSPOLITĘ" Marka Jurka

PRAWICA
Rzeczypospolitej

OPONY • FELGI

SERWIS

OGROMNY WYBÓR
NISKIE CENY
PROFESJONALNA OBSŁUGA
NOWOCZESNE URZĄDZENIA SERWISOWE
DOGODNY PARKING
POMPOWANIE AZOTEM
PRZECHOWALNIA OPON

WYMIANA:
OLEJU I FILTRÓW,
KŁOCKÓW HAMULCOWYCH
AMORTYZATORÓW, TŁUMIKÓW

OponMax
SERWIS OGUMNIENIA

OGROMNY WYBÓR • NISKIE CENY • TWOJE ZADOWOLENIE

KĘDZIERZYN, ul. GLIWICKA 78 ☎ 077 483 26 32 www.oponmax.pl



lista
10
nr8

Józef
MAŁEK



Jan Religa

wiedza
praca
rzetelność

13 miejsce
lista nr 6



Absolwent Politechniki Śląskiej w Gliwicach wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej. Były długoletni pracownik ZAK na stanowiskach kierowniczych. Jest specjalistą w dziedzinie chemii energetycznej. W swoim dorobku zawodowym posiada kilkadziesiąt samodzielnych rozwiązań technicznych. Członek NSZZ "Solidarność" od chwili założenia. W przeszłości nigdy nie należał do żadnej partii politycznej. Społecznik z powołania.

Przez trzy kadencje pełnił funkcję radnego Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle dając się poznać jako nieugięty bojownik o "wartości" i przeciwstawiając się (nawet w pojedynkę) wszelkim zaistniałym nieprawidłowościom.

Od roku przebywając na zasłużonej zawodowej emeryturze poświęca cały swój czas na działalność społeczną i charytatywną pełniąc funkcje m.in.: Przewodniczącego Zarządu Powiatowo-Gminnego Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego (ChRS), przewodniczącego Regionalnej Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ "Solidarność".

Jest czynnym członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej od chwili założenia, Rady Parafialnej przy kościele p.w. Św. Mazenod w Kędzierzynie-Koźlu. Mieszkaniec Kędzierzyna-Koźla, żonaty, dwoje dzieci, czworo wnuków. Uczestnicząc w programie PIS przekształcania i rozwoju naszej Ojczyzny pod ogólnobrzmiącym hasłem "Dbamy o Polskę dbamy o Polaków, deklaruje m.in.:

- Współdziałanie w walce przeciwko przestępcom publicznym, państwowym oraz zjawiskom patologicznym, korupcji, nepotyzmu, interesom partykularnym.
- Podejmowanie wszelkich działań i współdziałanie w zakresie realizacji nowych zadań inwestycyjnych na terenie Opolszczyzny w dziedzinie: infrastruktury technicznej, ochrony środowiska, ochrony przeciwpowodziowej, wyrównywania istniejących jeszcze dysproporcji w regionie, rozwoju rolnictwa, podnoszenia poziomu edukacji dzieci i młodzieży, bezpieczeństwa, ochrony zdrowia, podejmowania działań na rzecz polityki prorodzinnej.
- Współdziałanie w opracowywaniu i realizacji wszelkich zadań mających na celu szybszy rozwój gospodarczy naszego regionu.

JAN RELIGA; WIEDZA*PRACA*RZETELNOŚĆ

Pracowity, odpowiedzialny, umiejący pracować w grupach, zespołach, odważny w podejmowaniu decyzji, bojownik o "wartości".

Dbamy o Polskę.
Dbamy o Polaków.

WYBORY 2007

Prawo i Sprawiedliwość



www.pis.org.pl

O tym głośno (nie) należy mówić

Obdarz nas Panie światłą opozycją...

Pod takim tytułem zawierającym w sobie swoistą inwocację zamierzałem snuć dzisiejsze felietonowe rozważania w przeddzień niezwykle ważnych wyborów powszechnych do naszego Narodowego Parlamentu.

Rządzących bowiem naszą Ojczyznę będziemy mieli zawsze takich jakich sami wybierzemy, opozycję zaś, niezbędną w systemie demokratycznym taką, jaka się ukształtuje i określi w przyszłym Parlamencie, bez naszego bezpośredniego udziału.

A jakie znaczenie może mieć opozycja, jaką rolę odgrywać, w jaki sposób wpływać na pracę Parlamentu i rządu przekonał się podczas obecnej skróconej kadencji...

Zamierzałem przytoczyć szereg przykładów z zachowań ustępującej opozycji, która tuż po ostatnich wyborach ukształtowała się w naszym Parlamencie raczej nie na ogólnie przyjętych i oczekiwanych zasadach; konstruktywnej krytyki, merytorycznych uwag, światłego i życzliwego spojrzenia na problemy naszego kraju. Zamiast tego mieliśmy przykład opozycji, która swoistym zawołaniem - nie dane jest nam rządzić, tedy huzia pełną parą na rządzących, - starała się za wszelką cenę potępić wszystko w czambuł w atmosferze potęgującego kociokwiku, negatywnej propagandy, szumu medialnego powodującego istny mętlik w skołatanych głowach Polaków. I aby nie być posądzonym o jakąkolwiek agitację w przeddzień wyborów, postanowiłem wstrzymać się od szerszych na ten temat wywodów, przypominając jedynie stare porzekadło o tym, iż... kto nie potrafi mądrze krytykować, ten nie potrafi z pewnością i... tworzyć. Z tej "prawdy" wyłączeni są jedynie profesjonalni krytycy sztuki, którzy jednak doskonale zdając sobie z tego sprawę do miana "twórców" nie aspirują.

A zatem miejmy nadzieję, iż po wyborach doczekamy się mądrej, światłej opozycji, do tych rządzących, których sami wybierzemy.

Jedno jest pewne; nadzieja, to nieodzowne, konieczne odczucie, którym każdy z nas, bez względu na sytuację i okoliczności, powinien się kierować. Aby jednak nadzieje miały jakąkolwiek szansę ziszczenia się, konieczna jest nasza aktywna, pragmatyczna obywatelska postawa nakazująca nam, w tym przypadku, czynny udział w nadchodzących powszechnych wyborach.

A na zakończenie dedykuję moim szanownym rodakom wiersz Adama Asnyka, z nadzieją, iż ten i ów pochyli się w zadumie nad strofami i przesłaniem w nich zawartym, znajdując dla siebie, w przededniu wyborów, nie tylko... elementy nadziei!

Miejmy nadzieję!

Miejmy nadzieję!... nie tę lichą, marną,
Co rdzeń spróchniały w wąty kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną; która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.
Miejmy nadzieję!... nie tę chciwą złudzeń,
Ślepego szczęścia płochą zalotnicę,
Lecz tę, co w grobach czeka dnia przebudzeń
I przechowuje oręż i przyłbicę.
Miejmy odwagę!... nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.
Miejmy odwagę!... nie tę tchnącą szalem,
Która na oślepiec leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdołanym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża.
Miejmy pogardę dla wrzecznej sławy
I dla bezprawia potęgi zwodniczej,
Lecz się nie strójmy w płaszcz męczeństwa krwawy
I nie brząkajmy w łańcuch niewolniczy.
Miejmy pogardę dla pychy zwycięskiej
I przyklaskiwać przemocy nie idźmy!
Ale nie wielbmy poniesionej klęski
I ze słabości swojej się nie szczyćmy.
Przestańmy własną pięścią się boleścią,
Przestańmy ciągłym lamentem się poić:
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią,
Mężom przystoi w milczeniu się zbroić...
Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje
I przechowywać ideałów czystość;
Do nas należy dać im moc i zbroję,
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość.

Adam Asnyk

W ubiegły poniedziałek, 8 października br., Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu uroczystość zainaugurowało nowy rok akademicki 2007/2008. Z tej okazji w auli L.O. nr 1 im. Henryka Sienkiewicza spotkali się studenci seniorzy, przedstawiciele władz miasta, młodzież i zaproszeni goście.

Studia czas zacząć

Swoją obecnością uroczystości zaszczytili m.in.: rektor Uniwersytetu Opolskiego prof. zwyczajny dr hab. Stanisław Sławomir Nicieja, Przewodniczący Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle Robert Węgrzyn, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Teresa Kocz-

- Na pewno kontynuować będzie my wtorkowe wykłady audytoryjne z zakresu m.in. literatury i medycyny, zajęcia z jogi, spotkania w ramach sekcji plastycznej, historycznej czy języka esperanto. Dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia w pracowni malarskiej i komputerowej, będziemy je w dalszym ciągu prowadzić. Chcielibyśmy także uruchomić lektoraty innych niż esperanto języków obcych - poinformowała pani prezes.

Przed stowarzyszeniem sporo planów do zrealizowania. Jednym z nich będzie przedstawienie projektu w ogłoszonym przez urząd miasta konkursie dla organizacji pozarządowych na zagospodarowanie czasu wolnego dla osób starszych.

- Najskuteczniejszą drogą przeciwdziałania marginalizacji seniorów jest podejmowanie w ich imieniu korzystnych działań. Zараżamy ludzi ideą kształcenia ustawicznego - zaapelowała do wszystkich zgromadzonych w auli Danuta Ceglarek.

Witając studentów seniorów Przewodniczący Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle Robert Węgrzyn powiedział: - Nie dalej jak przedwczoraj siedziałem z drugiej strony, w Audytorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego podczas swoich zajęć inauguracyjnych. Jestem mile zaskoczony dużą liczbą studentów jacy dziś się tu pojawili. Nas w Krakowie było mniej - żartował przewodniczący. - Rozpocząłem studia sądząc, że na uczelni będę najstarszym studentem. Tym-

czasem spotykam osoby dużo starsze ode mnie, które mają zdecydowanie więcej zapału i chęci do studiowania niż ich dwudziestokilkuletni koledzy z uczelni.

Z bardzo ciekawym wykładem inauguracyjnym na temat Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie wystąpił prof. zwyczajny dr hab. Stanisław Sławomir Nicieja, pasjonat zabytków, jak zaznacza historyk - w szczególności cmentarzy.

Honorowy gość inauguracji nowego roku akademickiego przybliżył słuchaczom, historię kilku oryginalnych pomników stojących na najbardziej znanym cmentarzu Lwowa. W końcowych słowach zaapelował o powrót do urokliwych „cmentarzy - parków”, wyrażając jednocześnie dezaprobatę co do ogromnych skupisk grobów, jakich coraz więcej powstaje w dzisiejszych czasach.

Po niemal godzinowym wykładzie rektora UO w auli kozielskiego „ogólniaka” zabrzmiały dźwięki Gaude Mater Polonia.

Studia czas zacząć. Samych piątek w indeksach życzymy.

Wojciech Szymczak



Studentów witają (od lewej): Edward Nycz, Danuta Ceglarek i Stanisław Sławomir Nicieja



Studenci seniorzy wysłuchali Gaude Mater Polonia

bik, Przewodniczący Polskiego Związku Esperantystów Stanisław Mandrak, a także przyjaciele i partnerzy uniwersytetu oraz dyrektorzy szkół.

- Szczególnie serdecznie witam naszych studentów seniorów, ponieważ jest to ich święto. Chcę wyrazić zadowolenie, że jest z nami również młodzież, i możemy wspólnie, tu i teraz, łączyć pokolenia. Liczymy na szeroką współpracę z wami - powiedziała prezes stowarzyszenia Danuta Ceglarek.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kędzierzynie-Koźlu inauguruje kolejny ósmy już rok swej działalności, drugi jako stowarzyszenie.



Serwis Miejski

Obelisk ku czci wielkiego rodaka

Uroczyste odsłonięcie obelisku upamiętniającego życie wielkiego Polaka, Papieża Jana Pawła II nastąpi 16 października w kędzierzyńsko-kozielskim Parku Pojednania.

Na ponad dwumetrowym obelisku wykonanym z ciemnego granitu umieszczona zostanie płaskorzeźba wizerunkiem Papieża Jana Pawła II (będzie to odlew wykonany z brązu o średnicy 50 cm) oraz napis:

„Wielkiemu Polakowi Karolowi Wojtyłowi Wielkiemu
Papieżowi Janowi Pawłowi II
18 maja 1920
2 kwietnia 2005
Mieszkańcy Kędzierzyna-Koźla”

Koszt obelisku to niespełna 14 tys. zł.

Uroczystości w Parku Pojednania przy al. Jana Pawła II rozpoczną się o godz. 12.00 od wystąpienia prezydenta miasta Kędzierzyn-Koźle, Wiesława Fafary oraz zaproszonych gości. Później nastąpi odsłonięcie i poświęcenie obelisku oraz złożenie wiązanek kwiatów pod obeliskiem.

Chór Alexandrowa w Kędzierzynie-Koźlu

Pieśni, które Chór Alexandrowa zaprezentował podczas koncertu dla Jana Pawła II w 2004 r. w Watykanie mieszkańcy Kędzierzyna-Koźla będą mogli usłyszeć już 16 października w hali Azoty przy ul. Mostowej.

Podczas swojego październikowego tournée po Polsce, słynny na całym świecie rosyjski chór odwiedzi tylko 21 miast. Jego koncert z tytułowany „Śladami Papieża Jana Pawła II” przyciąga tłumy publiczności.

Chór powstał 12 października 1928 r. W jego repertuarze jest ponad 2000 pieśni, a w jego skład wchodzi 200 osób. Za rok Chór Alexandrowa obsypany wieloma nagrodami i odznaczony orderami będzie obchodził 80 rocznicę powstania. Jego artyści koncertowali na deskach najznakomitszych scen koncertowych na wszystkich kontynentach. W Polsce, gdzie jego koncerty obejrzało prawie 200 tysięcy ludzi, jest przyjmowany entuzjastycznie.

Początek koncertu w hali „Azoty” przy ul. Mostowej 1 zaplanowano na godz. 19.00

Bilety do kupienia:

- hala Azoty (tel. 077 405-41-01);
- kryta pływalnia al. Jana Pawła II 31;
- kino „Chemik”, al. Jana Pawła II 27 (tel. 077 483-40-57; 077 483-44-51);
- zamówienia zbiorowe i informacja (tel. 0606-594-910).

W promocji urodzinowej **tylko teraz**

160 minut za 40 zł

przez 2 LATA



1
ZA 1 ZŁ

**NOKIA
3110
classic**

1,3MPX

Teraz w promocji urodzinowej dostajesz 2 x więcej darmowych minut na dwa lata. Wybierz abonament za 40 zł, a otrzymasz 80 minut do wszystkich sieci oraz dodatkowo 80 minut do sieci Era i na telefony stacjonarne, a telefon Nokia 3110 Classic za 1 zł.

Zadzwoń 0 801 202 602 lub 602 900 000.
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci,
z której wykonywane jest połączenie.



MOŻESZ WIĘCEJ

Sklep Era

C.H. AUCHAN
ul. Rybnicka 97
47-200 Racibórz
tel. (032) 414 76 31

ul. Rynek 10
47-400 Racibórz
tel. (032) 415 38 72

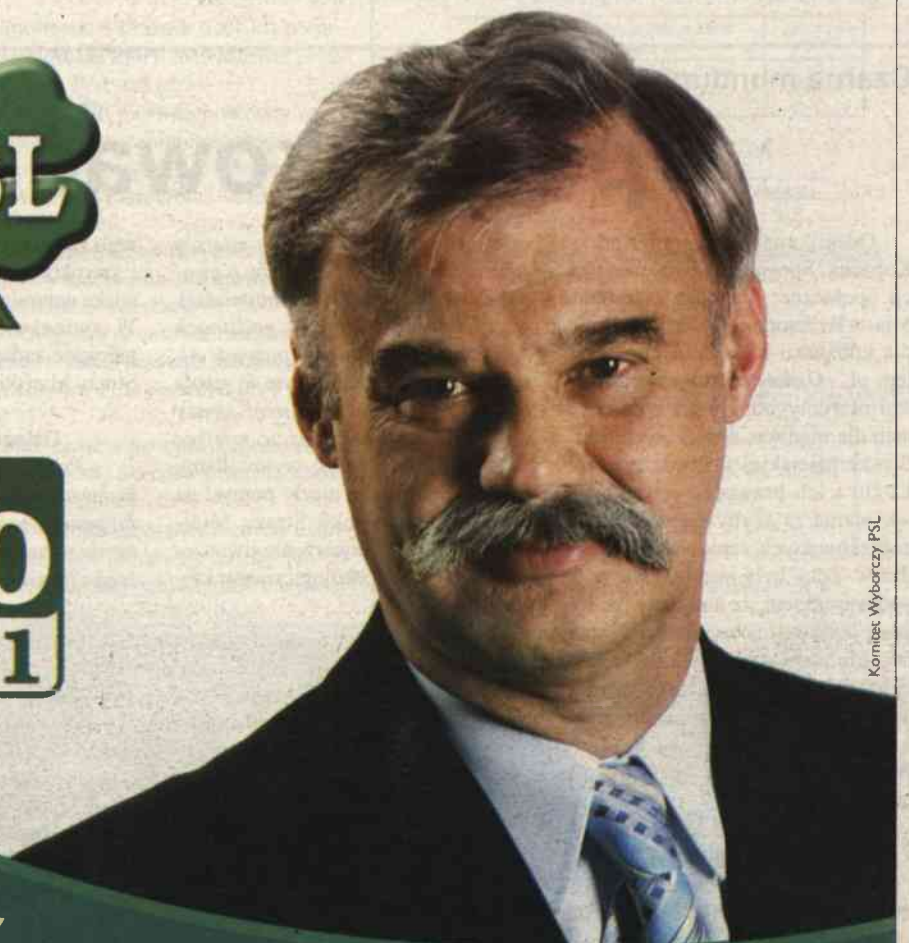
Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl

Będziemy dumni z Opolszczyzny

- by sprawiedliwie rozdzielać unijne pieniądze
- wspierać silnych, a pomagać słabym
- zachęcić młodych do pozostania tutaj
- by pomóc służbie zdrowia
- rozwijać lokalną turystykę, kulturę i oświatę
- by wspierać Wasze inicjatywy

Spotkajmy się na wyborach!

Stanisław Rakoczy



Komitet Wyborczy PSL

Stanisław
RAKOCZY

www.stanislawrakoczy.pl

Czyżby o tym rozmawiano w „Zalesiance” – czyli miejski „saloon” polityczny

Zgrana para Węgrzyn-Fafara?

Echo Gmin, jako jedyny periodyk ujawnił tajne kontakty prezydenta Kędzierzyna-Koźła Wiesława Fafary (SLD) z przewodniczącym rady miasta Kędzierzyna-Koźła Robertem Węgrzynem (PO). Po spotkaniu w „Zalesiance” w praktyce znacznie osłabiona została prawicowa koalicja rady miasta. O czym rozmawiali obaj politykierzy? Tego dokładnie nie

wiemy. Wiemy jednak, że nie wszystkie tematy dotyczyły ogólnie pojętych spraw miejskich. – Proszę pana. Decyzja prezydenta Fafary wstrząsnęła Miejskim Zarządem Budynków Komunalnych. Sprawa dotyczy prowadzonej przez Adama W. działalności gospodarczej przy ulicy Piastowskiej w Koźlu. Chodzi o bar Saloon. Wiem, że miasto podpisało sądową umowę z panem W., który nie płacił czynszu za wynajmowany od MZBK lokal przy ulicy Piastowskiej. Już dwa lata temu o sprawie niepłacenia czynszu przez pana W. miała napisać Gazeta Lokalna, ale pan

Węgrzyn, który także wtedy był kandydatem do parlamentu, przekonał dziennikarzy, aby tematem się nie zajmowali. Wiem, że dyrektor Bogdan Cieślak przez lata walczył z panem W. uzyskując sądowe tytuły wykonawcze, nakazujące zapłatę należności do MZBK. Jak Robert Węgrzyn został radnym, pan W., który jest bratem pana Węgrzyna, rozpoczął korespondencję w swojej sprawie z urzędem

miasta czyli Wiesławem Fafarą. Wiem, że decyzja o ugodzie wstrząsnęła MZBK – powiedział nam nasz rozmówca, były radny Kędzierzyna-Koźła, doskonale zorientowany w sprawie. (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) Informacje próbowałem zweryfikować u źródła, czyli u Bogdana Cieślaka. – Ja za tym nie stałem. To prawda, że pan W. nie

MZBK Bogdanem Cieślakiem, prosząc go o komentarz w tej sprawie. – Nie będę tego komentował, ponieważ nie jest to moja decyzja. Proszę o to pytać prezydenta Fafarę i urząd miasta. To do nich zwracał się z pismami pan W. Ja z tą sprawą nie miałem nic wspólnego – zakończył rozmowę z nami dyrektor MZBK Bogdan Cieślak.

Prezydent Kędzierzyna-Koźła Wiesław Fafara w minionym tygodniu przebywał na urlopie, którego udzielił mu zresztą przewodniczący Węgrzyn. Nie zdołaliśmy go zapytać o powyższe sprawy. W urzędzie nie było także osoby, która byłaby uprawniona przez prezydenta do udzielania informacji, ponieważ prezydent nikogo do tego nie upoważnił. Do sprawy wrócimy w najbliższym czasie.

Ponadto postaramy się przeświecić finanse kandydata na posła z ramienia PO, jakie wydał na kampanię wyborczą. Piędzy wydał całe mnóstwo, a jak wynika z oświadczenia majątkowego zawartego na stronie urzędu miasta Kędzierzyna-Koźła jego dochody nie są oszałamiające. (23.273, 13 zł netto wraz z żoną – dop.aut.) Wykazane oszczędności Roberta Węgrzyna to 20.000 zł. Oczywiście kandydat Węgrzyn na kampanię mógł wziąć kredyt. Czy tak było? O tym w najbliższym numerze Echa Gmin.

Wiktor Sobierajski

SALOON



płacił czynszu za lokal przy ulicy Piastowskiej. Decyzję - umowę sądową, w imieniu miasta Kędzierzyna-Koźła, z tego co wiem, podpisał prezydent Wiesław Fafara, wiceprezydent Gabryś i skarbnik miasta pani Janik – powiedział nam dyrektor MZBK przy okazji wizyty związanej z wyjaśnieniem problemów Jana Trestki. W miniony czwartek ponownie rozmawialiśmy z dyrektorem

Węgrzyn, który także wtedy był kandydatem do parlamentu, przekonał dziennikarzy, aby tematem się nie zajmowali. Wiem, że dyrektor Bogdan Cieślak przez lata walczył z panem W. uzyskując sądowe tytuły wykonawcze, nakazujące zapłatę należności do MZBK. Jak Robert Węgrzyn został radnym, pan W., który jest bratem pana Węgrzyna, rozpoczął korespondencję w swojej sprawie z urzędem

Marzenia jubilata

Z końcem września w kościele parafialnym pw. Św. Zygmunta i Św. Jadwigi w Koźlu miał miejsce jubileusz 70 lecia urodzin ks. proboszcza dr Alfonsa Schuberta. Na uroczystą mszę św. (w sobotę 29.09) przybyli nie tylko księża proboszczowie z całego dekanatu, ale też większość dawnych wikariuszy z kozielskiej parafii, którzy zjechali tu dla uczczenia urodzin swego nauczyciela. We mszy uczestniczyli też: Wojewoda Opolski Bogdan Tomaszek, Starosta Powiatu K-K Józef Gisman, Prezydent K-K Wiesław

było to dla niego bardzo miłe zaskoczenie, gdyż formalnie nie ma większych kontaktów z wojskiem. Bardzo wzruszony całą uroczystością ksiądz proboszcz – dziękując za pamięć i tak liczny udział we mszy przybyłych znamienitych gości oraz parafian, wyjawiał przy okazji, iż jego największym marzeniem jest ukończenie generalnego remontu kościoła filialnego p.w. M.B. Wniebowziętej w Koźlu. Sama msza jubileuszowa odbyła się w sobotę, gdyż (jak nam powiedział jubilat) dzień później były wielkie



Fafara, a także wielu innych przedstawicieli władz samorządowych.

Ks. Alfons Schubert jest również wojewódzkim kapelanem policji, stąd w uroczystościach jubileuszowych uczestniczyli wszyscy komendanci powiatowi policji, komendanci wojewódzcy (po cywilnemu) a nawet przedstawiciele WKU. Jak mówił jubilat,

uroczystości w Nysie, a poza tym nie chciał robić swą osobą zamieszania i zajmować którejs z niedzielnych mszy przeznaczonych na intencje parafian.

Do ukończenia remontu kościoła (musiał zostać zamknięty na skutek bardzo poważnych uszkodzeń - także z okresu powodzi lipiec '97) niezbędne byłoby jeszcze ok. 1,5 ml złotych. I jeżeli taka suma zostanie zgromadzona (również w oparciu o fundusze unijne), to remont mógłby się zakończyć w 2010 roku. Również znacznych nakładów „domagają się” organy w kościele parafialnym, które (jak powiedział ks. proboszcz) jakoś powiesze się trzymają chyba dzięki Opatrzności Bożej. Na uwagę, że to dobrze gdyż to oznaczałoby, że ks. proboszcz ma dobre znajomości – jubilat odrzekł – „Znajomość, znajomością. Ale nie można jej zbyt nadużywać. Trzeba jednak dokonać remontu, znaleźć dobrych naszych specjalistów i zgromadzić na ten cel fundusze” (plus minus 120 tys. zł).

Ks. dr Alfons Schubert w swej posłudze duszpasterskiej (45 lat) „wyszkolił” aż 24 księży wikariuszy, którzy poroższyani po świecie - sami są obecnie albo również proboszczami, albo pełnią inne ważne funkcje kościelne. Także za pośrednictwem Echa Gmin, ksiądz jubilat pragnie bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy swą obecnością go zaszczytili, uczestniczyli w jego sobotniej mszy jubileuszowej, a także wszystkim, którzy z różnych powodów nie mogli w niej uczestniczyć – jednak najważniejsza dla niego jest modlitwa. Wszystkim życzy Błogosławieństwa Bożego oraz wspólnej, owocnej pracy na rzecz i dla dobra Kościoła.

Grzegorz Fuławka

Czarne mundury w akcji

Uporządkować ten teren

Od kilkunastu tygodni Andrzej Kopacki „Specjalista ds. Komunikacji Społecznej Asystent Prezydenta Miasta Kędzierzyna-Koźle” karmi media kubańsko-meksykańskim serialem pt. „Czarne mundury w akcji”. Mowa o cotygodniowych komunikatach dla mediów, dotyczących pracy Straży Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu i ich brawurowych akcjach wkładania za szyby nieprawidłowo zaparkowanych samochodów mandatów. Żeby była jasność jestem za, pod warunkiem, że automaty parkingowe będą czynne i sprawne, a z tym, jak informują nas czytelnicy, różnie bywa. Aby usprawnić pracę automatów proponujemy wręczenie mandatu karnego kierownikowi Referatu Zarządzania Drogami, tak dla profilaktyki.

Patrol ekologiczny, ok.

Wśród barwnych opisów Andrzeja Kopackiego akcji mrozących krew w żyłach naszych „czarnych bohaterów” oraz ich „ofiary” (cyt. Bezpański pies został schwytany na ul. Łukasińskiego i przewieziony przez strażników miejskich do schroniska

dla zwierząt.(...) Strażnicy miejscy powiadomili właściwe służby o awarii oświetlenia przy ul. Konopnickiej. (...) Młodzież, która w godzinach wieczornych usiłowała spożywać alkohol na terenie należącym do szkoły przy ul. Kozielskiej patrol straży miejskiej nakazał opuścić miejsce niedoszłej libacji(...), wyłowiliśmy naprawdę całkiem niezły pomysł na poprawę wizerunku Straży Miejskiej. Chodzi o utworzenie dwuosobowego patrolu ekologicznego, któ-

rego zadaniem jest dbanie o ekologię i szeroko rozumianą ochronę środowiska naturalnego w naszym mieście. W związku z powyższym mamy pierwsze zadanie dla nowej formacji Straży Miejskiej.

Dzieci na hałdach?

– Proszę pana. Ja rozumiem, że trwa budowa kanalizacji w naszym mieście. Rozumiem, że z tego powodu są utrudnienia w ruchu. Ale nie rozumiem, dlaczego firmy wywożą gruz budowlany

gdzie popadnie. Proszę przyjechać na ulicę Kochanowskiego. Nie wiem czy to teren, ale wygląda to fatalnie. To jakby przykopalniane hałdy. Wszędzie walają się resztki asfaltów, a z tego co wiem asfalt musi być utylizowany. Ponadto na hałdach często bawią się dzieci. Kto będzie odpowiadał jak zdarzy się wypadek - poinformowała nas nasza czytelniczka z kozielskiej dzielnicy Stare Miasto. (imię i nazwisko znane redakcji)

Asfaltowy gruz

W minionym tygodniu potwierdził tę informację, chociaż dzieci nie spotkaliśmy. Rzeczywiście przy ulicy Kochanowskiego w Koźlu powstała hałda zerwanego asfaltu. Początkowo myśleliśmy, że właścicielem terenu jest PKP. Okazuje się jednak, że teren, gdzie składowany jest asfaltowy gruz jest własnością firmy budowlanej, która realizuje budowę kanalizacji w kozielskich Rogach. Widok jaki oglądają podróżni z okien pociągów jest fatalny. Ale nie widok jest najistotniejszy. Może warto zainteresować się tym tematem, panowie z patrolu ekologicznego? Kto wie, czy za chwilę ów asfalt nie zniknie w ziemi.

Tekst i foto: Wiktor Sobierajski





BIERAWA / CISEK

Partnerska wymiana międzyszkolna

PG Bierawa - RS Nellingen

W dniach 18-25 września 2007 bierawskie gimnazjum gościło dwunastoosobową grupę uczniów oraz dwóch nauczycieli z zaprzyjaźnionej szkoły Realschule w Nellingen

- Oprócz codziennych zajęć w szkole polscy uczniowie wraz ze swymi niemieckimi rówieśnikami pracowali nad realizacją projektu edukacyjnego, w ramach którego wystawiono sztukę teatralną w języku niemieckim, bajkę Ezopa pt.: „Konik polny i mrówka” (tłum. tekstu- Teresa Augustyn, scenografia - Iwona Safian - Bukańska). Uczennice chóru PG Bierawa urozmaiciły przedstawienie wykonując irlandzką piosenkę folkową w jęz. ang. „The Lark in the morning” - informuje Teresa Augustyn z Publicznego Gimnazjum w Bierawie.

Młodzież uczestnicząca w wymianie miała również okazję poznać ciekawe miejsca Polski. Liczne wycieczki fakultatywne (Starówka w Krakowie, Katedra na Wawelu, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Górnoląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa w Lubowicach) oraz krajoznawcze (wjazd kolejką linową na szczyt Szyndzielni połączonej z piknikiem, ognisko integracyjne na Stampnicy) urozmaiciły wspólnie spędzony czas.

- Efektem wymiany młodzieży z początkowanej w 2002 roku jest wiele zawiązanych przyjaźni. To również wspólna nauka, wrażenia i radości ze wzajemnego odkrywania się młodych Polaków i Niemców, a tym samym naturalnego poznawania i zbliżenia społeczeństw naszych krajów - mówi Teresa Augustyn.

W

Listy, polemiki

ZNAK OGNI W GRABÓWCE

Echo Gmin z 2 października br. przyniosło na drugiej stronie informację o przemalowaniu znaku drogowego w swastykę, która na jednej z początkowych stron Starej Baśni jest wyjaśniana przez autora powieści Ignacego Kraszewskiego jako znak ognia prasłowian. Oczywiście dzisiaj, po piekle 2 wojny światowej

swastyka kojarzy się jako hakenkrojce - logo niemieckiej hitlerowskiej władzy III Rzeszy - w zapowiedziach „tysiącletniej”.

Czytelnikom tego artykułu nadsuwają się pytania: 1. kto dokonał takiego bezczelnego i złowieszczonego „grafitti”? 2. w jakim celu ktoś wykonał tę „malaturę”?

Próbując odpowiedzieć na te pytania wydaje się, że „graficiarz” nie kojarzył sobie swego malunku z prasłowiańskim znakiem ognia, bo kto dziś czyta jakąś tam Starą Baśń? Wydaje się też oczywiście, że nie wykonał tego rysunku wnuczek ołpy /dziadka/, który to oupa pamięta pożogę frontu wschodniego w wermachcie i opowiada o tym swoim dzieciom i wnuczkom każdego roku na wiosnę przy grillu w okolicach 20 kwietnia i w wigilię święta pracy. Może w tych opowieściach pada też liczba 6 milionów Niemców, którzy zginęli za przyczyną faszystowskiej władzy hitlerowskiej przed 2 wojną światową i podczas niej?

Wydaje się więc, że pozaginany krzyż namalować mógł jedynie jakiś osobnik nie mający należytego szacunku do obowiązującego w regionie opolskim kosmopolityzmu, popadający w polską fobię wojenną, nie uznający zasady potrzeby 77-krotnego wybaczenia krzywdy jak również pojednania w stylu władz Gdańska z noblistą Giunterem Grass i wybaczenia jego przynależności do „rycerskiej” formacji Waffen SS.

A może rysownik hakenkrojca chciał się wypowiedzieć w ten sposób za potrzebą głosowania na kandydatów do Sejmu z listy Mniejszości Niemieckiej, nigdy wszak nikt z naszej opolskiej mniejszości nie poparł władz teraźniejszej Polski w sprawie np. rozszereżenia Powiernictwa Rudiego Pawelki. A rozszereżenia te związane są przecież z przemilczaniem przyczyn przesiedleń - wywołanych wskutek właśnie kataklizmu II wojny światowej.

Jeśli chodzi o głosowanie, to członkowie MN i ich dorośli domownicy zapewne solidarnie zgłoszą tym razem na swoich kandydatów niemiecko-mniejszoscio-wych, mają wszak kolejną okazję ulokować w Sejmie RP nie 2 posłów ale... 5! - jak to było w początkach lat 90-ych, kiedy na listy MN głosowało w regionie opolskim prawie 200 tysięcy posiadaczy czerwonych paszportów niemieckich. Historia z tym głosowa-

niem powinna się powtórzyć, nie bacząc na inne listy, spośród których inną - najmniej propolską lobbują lokalne autorytety etyczne metodą szeptanej propagandy.

A swoją drogą, gdyby graficiarz malujący hakenkrojce w Grabówce, wpadł na inny pomysł i namalował czerwoną gwiazdę z pięcioma pozaginanyymi rogami czy ktokolwiek by ją zauważył jako propagującą państwo totalitarne - ZSRS, którego mocodawcy złożyli podpisy pod decyzją o ludobójstwie w Katyniu, Miednoje, Bykowni i wielu innych miejscach zbrodni? No, może ktoś z partii LITRA natychmiast by tę gwiazdę zamalował... i nie byłoby żadnego problemu!?

Czytelnik /nazwisko znane Redakcji EG/

Święto Pieczonego Ziemniaka

2 X 2007 roku w słoneczny wtorkowy dzień do przedszkola w Bierawie przyjechały zaproszone dzieci z przedszkola nr 6 w Kędzierzynie-Koźlu. Celem spotkania było zapoznanie się ze środowiskiem wiejskim - wyjście na pole, zbieranie ziemniaków, pokaz maszyn rolniczych w gospodarstwie państwa Plucików. Dzieci bardzo chętnie pracowały, było ognisko, w którym piekły się wcześniej pozbierane ziemniaki. Bardzo dziękujemy państwu Plucik z Bierawy za udostępnienie pola z ziemniakami oraz organizację tego święta, za słodycze, pieczone ciastka oraz worek ziemniaków dla przedszkola w Bierawie i w Kędzierzynie Koźlu. Dziękujemy także rodzicom za pomoc przy ognisku państwu Gaida, Piechaczek, Walosek, Skrzyniarz... Dzień ten długo pozostanie w pamięci dzieci.

Monika Bagińska



Piątek 13 października to szczęśliwy dzień w historii Przewozu w gminie Cisek. Tego dnia w Jełowej odbył się finał konkursu Piękna Wieś Opolska.

Nagrody rozdane

Przypomnijmy, że to Jełowa okazała się bezkonkurencyjna i najbardziej urzekła jury konkursowe zgarniając nagrodę w wysokości 15 tysięcy złotych.



Na drugim stopniu podium stanęły dwie wsie: Niezdrowice w gminie Ujazd i Łosiów w gminie Lewin Brzeski (nagroda 10 tys. zł). Trzecie miejsce zajęły i 7,5 tys. zł zgarnęły Dziergowice w gminie Bierawa. Natomiast wyróżnienia otrzymały: Przewóz w gminie Cisek, Stradunia w gminie Walce, oraz Nowa Wieś Głubczycka w gminie Głubczyce.

- Byliśmy obecni na tej ważnej imprezie - informuje radny gminny, Robert Kirchniawy. - Delegacja naszej wsi odebrała wyróżnienie i czeka na 3 tys. zł. Spotkanie było bardzo sympatyczne.

Na rozstrzygnięcie 10. edycji konkursu, którego organizatorem jest Urząd Marszałkowski województwa opolskiego trzeba było czekać do 13 września.

Jak widać, opłacało się.

W tym roku w konkursie wzięło udział 19 wsi, 14 zagród i 18 projektów.

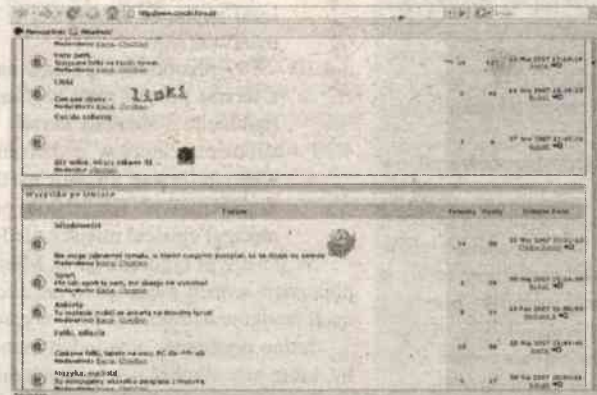
O najwyższe laury rywalizowano w następujących czterech kategoriach: najładniejsza wieś, najpiękniejsza zagroda, najlepszy projekt odnowy wsi i - po raz pierwszy - „najlepszy start w odnowie wsi”.

WSz

„Bardzo się ciesza, że tu tak mocka ludzi zaglondo o kazdym czasie, ale bych mio jescze tako prosba, coby po zarejestrowaniu sie przynojmi do ksiegi gosci zawitac i napisac pora slowek o sobie” - wita gości moderator forum internetowego, który traktuje

Cisek po śląsku

„Czyszeckie ślonskie forum - Cisek, Czissek, Friedenau - slonskie forum gminy Cisek”, bo taka



jest pełna nazwa tego miejsca wymiany myśli i spostrzeżeń posiada 106 zarejestrowanych użytkowników, którzy napisali już 1422 wiadomości.

A o czym się tu pisze? Praktycznie o wszystkim. Forum podzielono na działy takie jak: „Ci-

sek”, „Nasza slonsko gwara” czy „Wszystko po troszce”.

Można tu przeczytać i porozmawiać o aktualnościach z życia gminy, śląskich tradycjach, poglądać zdjęcia z Polski, ale i fotosów z zagranicy nie brakuje.

Forum z pewnością spełnia ważną rolę informacyjną, szczególnie w przypadku byłych mieszkańców Ciska, którzy mieszkają poza granicami Polski.

Trafimy na nie po wpisaniu w pasku adresu naszej przeglądarki www.czyszki.fora.pl

Wojciech Szymczak

Z życia szkół

Wyjazd do Wisły

Z okazji Święta Edukacji Narodowej w dniach 6-7 października pracownicy Publicznej Szkoły Podstawowej w Landzmierniu udali się na wycieczkę do Wisły.



Uczestnicy wycieczki

„Wspólnie odpoczywaliśmy i nabieraliśmy sił do dalszej pracy w parku wodnym Tropikana.

Wspólny spacer po Wiśle, zwiedzanie nowobudowanej skoczni narciarskiej, to tylko niektóre z atrakcji tego wyjazdu” - dzieli się wrażeniami pedagogi.

Foto: PSP w Landzmierniu

REŃSKA WIEŚ / POLSKA CEREKIEW



27 września w Parku Szkolnym Zespołu Szkół w Komornie odbył się XV Jesienny Cross „Solidarności” Dzieci i Młodzieży.

Bieganie to ich żywioł

Impreza ta już na stałe wpisała się w kalendarz imprez sportowych w naszym regionie.

Podczas jej wiosennych i jesiennych edycji na przestrzeni lat młodzi i starsi biegacze przemierzali niezmierną ilość kilometrów. Za każdym razem duch sportowej rywalizacji unosi się w komornickim parku.

Najlepsze szkoły podstawowe:

- SP Idzikowice,
 - SP Bukowie,
 - SP Sidzina
- i gimnazja:**
- PG Zdzeszowice,
 - PG Walce
 - PG nr 2 Głuchołazy.

Nie inaczej było w trakcie tegorocznych zawodów, a ściślej ich jesiennych edycji, gdyż tupot stóp biegaczy rozbrzmiewa w Komornie także wiosną.

Młodzi zawodnicy oblegali trawniki wokół „Starej Szkoły” przygotowując się przed startem. Nauczyciele i trenerzy gorąco udzielali ostatnich wskazówek przed startem.

Nim jednak padł pierwszy wystrzał startera, organizatorzy powitali uczestników i gości zgromadzonych przed tarasem biura zawodów.

Maluchy z przedszkoli z paniami opiekunkami odśpiewały „Barke”, przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego wzniesiono na maszt polską flagę.

W piętnastym jesiennym Crossie wystartowało kilkanaście kategorii wiekowych – od najmłodszych zawodników do biegaczy doświadczonych.

Jak zawsze pierwsze biegi, w których w sportowe szranki stanęły maluchy wzbudziły największe zainteresowanie. Po dobiegających do mety zmęczonych maluchach dało się poznać ducha sportowej rywalizacji, choć zapewne aspekt dobrej zabawy również miał tu spore znaczenie.

Impreza, nad którą honorowy patronat objął Sekretarz Stanu MEN Poseł RP Sławomir Kłosowski, ma na celu przede wszystkim poprawę stanu zdrowotnego dzieci i młodzieży oraz popularyzację biegów przełajowych – informuje kierownik zawodów **Piotr Pakosz**.

O tym, że założone przez organizatorów cele są osiągnięte świadczy

może fakt, że z roku na rok liczba uczestników zawodów nie zmniejsza się, pomimo krajowego – niestety – trendu „nic nie robienia”. Niechęć części młodych ludzi do uczestnictwa w zajęciach fizycznych nie jest obca wielu rodzicom i wychowawcom. Imprezy podobne do tej w Komornie na przestrzeni lat wyrobiły w wielu ludziach nawyk biegania, ba, wielu świetnych zawodników swe korzenie ma właśnie tu.

Gdy spragnione maluszki schłodziły gardła serwowaną herbatą, rywalizację rozpoczęli uczniowie podstawówek i gimnazjów.

Biegi w ich kategoriach były nie mniej emocjonujące od zmagania przedszkolaków. Młodzież dawała z siebie wszystko. Niech świadczy o tym zdanie, jakie usłyszeliśmy z ust jednego z finiszujących jako pierwszy uczniów: - Nie wiem, jak mi się udało wygrać. Po prostu biegłem przed siebie. No i nie patrzyłem, kto mnie goni – żartował.

W ostatniej kategorii rywalizowali nauczyciele i zaproszeni goście. O ile w pozostałych kategoriach nikt nie ukrywał, że pragnie przeciąć linię mety jako pierwszy, tak tu nikt raczej nie rywalizował. Bieg memoriałowy dr. W. Galusa zamknął jesienne zawody w Komornie.

Tego dnia na stopniach podium odznaczyło się wiele śladów tenisówek. Wręczono bardzo dużo dyplomów, medali, pucharów. Widać było jednak, że nie nagrody stanowiły główny cel biegaczy, a możliwość stanięcia przed widzami na podwyższeniu i wysłuchania tryumfalnych dźwięków dobiegających z głośników rozstawionych wokół budynku. O to w tym przecież chodzi.

XVIII Cross Wiosenny odbędzie się 24 kwietnia 2008 r., a XVI edycja jesienna zawodów - 25 września 2008 r.

Wojciech Szymczak



Brawa na stojąco

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy w Polskiej Cerekwi dokonano wręczenia honorowych wyróżnień dla tutejszych sportowców osiągających znamienite wyniki liczące się tak w skali kraju jak i Europy. Osobami, które w bardzo uroczysty sposób wyróżniono na sesji byli: mistrzyni w ujeżdżeniu - Żaneta Skowrońska z LKJ „Lewada” oraz zapaśnik, uczeń tutejszego gimnazjum Paweł Drzeżdżon należący do LKS „Dąb” w Brzeźnicy.

W tym roku było to już drugie tego typu docenienie przez radnych tych sportowców, choć poprzedniego wyróżnienia dokonano za osiągnięcia sportowe ubiegłego roku. Natomiast już w tym roku zarówno Żaneta Skowrońska jak i Paweł Drzeżdżon osiągnęli tak znamienite wyniki na arenach europejskich, że Rada Gminy postanowiła dokonać specjalnego wyróżnienia swych mieszkańców rozslawiających gminę w świecie. Podczas wręczania kwiatów i upominków zawodnikom, wszyscy radni – podobnie jak i pozostałe osoby zgromadzone na sesji – na stojąco oklaskiwali znamienitych sportowców. Trzeba przyznać, że ten bardzo spontaniczny gest tak samych radnych, sołtysów i wszystkich osób zgromadzonych w sali konferencyjnej urzędu gminy był wielce znamienity i wzruszający, nie tylko dla wyróżnionych sportowców, ale dla wszystkich doceniających wysiłki zarówno zawodników jak i ich trenerów.

Żaneta Skowrońska – członek Kadry Narodowej w dyscyplinie ujeżdżania – ma na swoim koncie 7 medali Mistrzostw Polski Seniorów (2 złote, 2 srebrne, 3 brązowe) – nie licząc medali

jakie uzyskiwała jako junior czy młody jeździec. Niedawno wygrała Mistrzostwa Polski Młodych Koni (w Książu) w kategorii koni 5 i 6 letnich oraz zajęła 3 miejsce w kategorii koni 4 letnich. Te mistrzostwa - z udziałem także zawodników innych krajów – potwierdziły bezapelacyjną dominację klubu „Lewa-



rodowych Mistrzostwach Polski Kadetów w Stargardzie Szczecińskim, I miejsce w Pucharze Śląska Kadetów w Raciborzu, brązowy medal XIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Opolu-Krapkowicach, I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju UKS Młodzików w Krotoszynie.

ostatnim i największym sukcesem Pawła jest zdobycie I miejsca w Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym Kadetów w Palermo we Włoszech. Zapytany żartobliwie – Czy tam na Sycylii nie miał problemów z tamtejszą mafia i jak ewentualnie sobie z nią poradził, nieco speszony Paweł odpowiedział: nie było potrzeby w ten sposób demonstrować tam swych umiejętności. To rozbawiło zebranych na sali i wywołało ponowne brawa.

Innym nie mniej uroczystym punktem ostatniej sesji, były podziękowania

dla dyrektorów gminnych placówek oświatowych odchodzących w tym roku na emeryturę. Rada gminy w ciepłych słowach doceniła osiągnięcia i uroczysto podziękowała za dotychczasową wieloletnią pracę: Dyrektorowi Publicznego Gimnazjum w Polskiej Cerekwi pani Wandzie Moryl, Dyrektorowi Publicznej Szkoły Podstawowej w Polskiej Cerekwi panu Tadeuszowi Smykała, Dyrektorowi Publicznej Szkoły Podstawowej we Wroninie pani Monice Zaborowskiej oraz Dyrektorowi Gminnego Przedszkola we Wroninie pani Krystynie Kamuzeli. W imieniu odchodzących dyrektorów głos zabrał pan Tadeusz Smykała, krótko podsumowując wieloletnią pracę całej czwórki odchodzących. Dziękując za bardzo dobrą współpracę wszystkim pracownikom urzędu gminy, członkom rady gminy a szczególnie pani wójt Krystynie Helbin, życzył jednocześnie nowym dyrektorom kompleksów szkół w Polskiej Cerekwi oraz we Wroninie, uzy-

skiwania jak najlepszych wyników w podległych im placówkach szkolnych i równie (jak doświadczali odchodzący), bardzo dobrej współpracy z władzami gminy. W imieniu odchodzących T.Smykała wyraził radość, że te właśnie osoby zostały nowymi dyrektorami gminnych kompleksów szkolnych. W dalszej części sesji nowi dyrektorzy: pan Dariusz Freitag oraz pani Jolanta Marzec zapoznali radnych z planami i nową formułą placówek oświatowych jakimi będą kierować od tego roku szkolnego. Natomiast w imieniu prezesa cukrowni, jej dyrektor pan Jan Jelonek zapoznał radnych z planami nad obecnie rozpoczynającą się kampanią cukrowniczą oraz planami organizacyjnymi zarówno w usprawnieniach transportu buraków, jak również z rozbudową i dalszymi planami pracy stale unowocześnianej cukrowni.

Grzegorz Fuławka



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE
"SOLOCH"**

- przewóz zmarłych autokarawanem w kraju i zagranicą
- palmy, kwiaty, wieńce
- kremacje

**Gościęcín ul. Kościelna 18
tel. 077 48 79 375 kom. 662 655 875**

Rozmowa z Wicewojewodą Opolskim Dariuszem Maderą, kandydatem na posła z Prawa i Sprawiedliwości (LISTA nr 6, MIEJSCE 7)

-Niewiele ponad rok temu został Pan wicewojewodą opolskim. Lokalni politycy opozycyjni zaczęli drzeć szaty twierdząc, iż nie nadaje się Pan na tę funkcję. Białdoli: młody, niedoświadczony, nikomu nieznany...

- Być może byłem mało znany, ale teraz nieskrótnie powiem tak: po tym roku udowodnię, że Wojewoda Opolski Bogdan Tomaszek – tak na marginesie wywodzący się w Kędzierzynie-Koźlu - nie pomylił się, powołując mnie na to stanowisko.

- Zaufał Panu i co?

- W niczym Go nie zawiodłem. Wszystkie wydziały, które podlegają mi w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim działają bez zarzutu. Ba, niektóre robią znacznie więcej, niż to do nich należy.

- Mogę prosić Pana Wicewojewodę o jakiś konkretny?

- Proszę bardzo. Od kilku miesięcy wiadomo, że pod koniec tego roku spora liczba Polaków nie zdąży z wymianą starych dowodów osobistych na nowe, co spowoduje, iż na początku 2008 mogą mieć nie małe kłopoty, choćby z uzyskaniem kredytu albo załatwieniem jakiegokolwiek sprawy u notariusza. Kilka niekonwencjonalnych działań jakie w ostatnich tygodniach wykonał nasz Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców sprawiło, że we wszystkich urzędach miast i gmin na Opolszczyźnie pojawiły się rze-

sze opolan składających wnioski na wymianę dokumentów. O wsparcie akcji zwróciłem się do księży, sołtysów, dziennikarzy. Nikt mi nie odmówił.

- Słyszałem, że dużo dobrego zrobiliście Panowie Wojewodowie w sprawie rozwoju ratownictwa medycznego na Opolszczyźnie.

- W styczniu 2007 roku Ministerstwo Zdrowia założyło, że po województwie opolskim będzie jeździć 38 zespołów wyjazdowych karettek pogotowia. Niedawno, dzięki znalezieniu przez nas dodatkowych pieniędzy w budżecie, doszły dwa kolejne zespoły. Obsługują one Zdzieszowice i Korfantów. Ale to nie jedyne dobre wieści dotyczące naszego ratownictwa. Podjęliśmy również decyzję o zakupie za 1 milion 200 tysięcy złotych czterech ambulansów.

- To prawda, że jeden z nich ma otrzymać Kędzierzyn-Koźle?

- Tak. Stanie się to na początku 2008 roku. Prócz Kędzierzyna-Koźla otrzymają je Brzeg (dwa) i Nysa. Tworzymy taką sieć zabezpieczenia medycznego, w której czas dojazdu karetki w każde miejsce w regionie nie przekroczy 15 minut.

- Co będzie dla Pana najważniejsze w promocji powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego gdy zasiądzie pan w poselskiej ławie?

- Kędzierzyn-Koźle jest sercem gospodarczym Opolszczyzny. Mam

wizję maksymalnego wykorzystania już istniejącego tu przemysłu oraz ściągnięcia nowych firm w ramach specjalnego obszaru ekonomicznego, który – tak przynajmniej uważam – należałoby w Kędzierzynie-Koźlu jak najprędzej utworzyć.



-Miałby to być teren podobny do tych specjalnych obszarów ekonomicznych, jakie mocno zafunkcjonowały na Opolszczyźnie od kiedy Wojewodą Opolskim został Bogdan Tomaszek?

- O czymś takim myślę. Na Opolszczyźnie, w ramach specjalnych stref ekonomicznych: wałbrzyskiej, katowickiej i starachowickiej działają już podstrefy w

Nysie, Strzelcach Opolskich, Namysłowie, Kluczborku, Praszce, Opolu i Skarbimierzu koło Brzegu. Powstanie następnych planowane jest w Prudniku i w Ujeździe. Nie widzę żadnych powodów aby Kędzierzyn-Koźle ze swoim bardzo

kraju i za granicą, odbywały się w Opolu. W październiku tego roku, po raz pierwszy w historii, gospodarzem XXXI Targów był Kędzierzyn-Koźle. W ich przeniesieniu do Was widzę wielką szansę dla miejscowych firm zajmujących się przetwórstwem chemicznym na potrzeby budownictwa. Mam nadzieję, że kolejne edycje wejdą na stałe do kędzierzyńsko-kozielskiego kalendarza z najważniejszymi wydarzeniami.

-Może Pan zapewnić, że po dostaniu się do Sejmu RP nie zapomni Pan o Kędzierzynie-Koźlu? Ileż to my znamy takich kandydatów, którzy najpierw obiecywali „góry złota”, a potem, gdy już zostali posłami, to o Kędzierzynie-Koźlu natychmiast zapominali.

- Nie zapomnę o Kędzierzynie-Koźlu!!! Jestem pewien, że w moich działaniach jako parlamentarzysta mocno wesprze mnie niekwestionowany tutejszy autorytet - Wojewoda Opolski Bogdan Tomaszek, który już udzielił mi pełnego poparcia. Z Wojewodą od początku pracuje mi się znakomicie. Bardzo liczę też na to, że tak samo dobrze będę się rozumiał i współpracował z innymi lokalnymi autorytetami. Oczywiście wiele również sobie obiecuję po kontaktach ze wszystkimi mieszkańcami Kędzierzyna-Koźla i pobliskich gmin, którzy zechcą ze mną współdziałać dla dobra i rozwoju ich małej Ojczyzny.

-Dziękuję za rozmowę (Komitet wyborczy PiS).

A PRZECIEŻ MOŻE BYĆ NORMALNIE, PRZECIEŻ MOŻE BYĆ DOBRZE

Od ponad 10 lat jestem dyrektorem Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego. Jestem najdłużej pracującym na tym stanowisku dyrektorem w Polsce, co świadczy o kompetencji i o uznaniu przez kolejne dochodzące do władzy ekipy.

Jak oceniasz opolską wieś? Podoba Ci się? Mieszkaś tam, lub chcesz tam zamieszkać? Pamiętaj jaka była i jak się zmieniła?

Jestem jednym z tych, którzy tą wieś zmieniają. Jestem jednym z twórców jej sukcesu.

Jeśli oceniasz dobrze te zmiany, oceniasz dobrze i mnie.

Czy przekonałem Cię Szanowny Wyborco, że można robić dobre rzeczy w sposób normalny, o ile się wie jak?

Jeśli tak, liczę na Twój Głos - głos na mnie i na PSL

Porozumienie Służy Ludziom



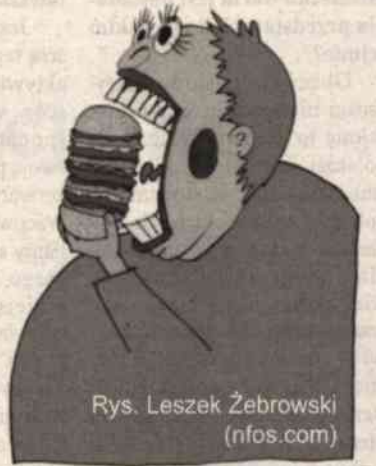
Antoni JASTRZEMBSKI

PAWŁOWICZKI



Czytelnicy interweniują

Zimne żarcie i...



Rys. Leszek Żebrowski (nfos.com)

Napisała do nas „Czytelniczka” list, w którym wytyka błędy popełnione przez organizującego catering podczas dożynek gminnych, jakie odbyły się pod koniec września br. w Grudni Wielkiej.

Publikujemy w oryginale treść listu zatytułowanego „Dopisała JEDY-NIE pogoda”.

O tegorocznych Dożynkach Gminnych, które odbyły się 22 i 23 września 2007 roku w Grudni Wielkiej, można powiedzieć według mnie tylko jedno: „Zero organizacji”. Można by się rozpisać na ten temat, ale wiadomo, że każdy ma swoje zdanie i ilu było uczestników tegorocznych Dożynek Gminnych, tyle jest opinii na ten temat. Ja osobiście sądzę, że takich Dożynek Gminnych w Gminie Pawłowiczki jeszcze nie było. Całkowity brak jakiegokolwiek organizacji, zimne jedzenie, brak napojów już o godzinie 15-16. Jedyne program artystyczny przyciągnął ludzi. Niejedna osoba chwytła się za głowę wspominając Dożynki Gminne. Oby w następnym roku było lepiej.

Tego należy życzyć nie tylko organizującej wiosce, ale przede wszystkim Panu Wójtowi, gdyż wiadomo, że „Im większa jest praca, tym są miłsze znoje”.

Czytelniczka.

Nasza relacja z dożynek w Grudni Wielkiej opublikowana w 39 numerze EG opierała się przede wszystkim na odczuciach płynących z obserwacji imprezy pod kątem występów artystycznych, a nie wrażeń stricte kulinarnych. Po korespondencji naszej czytelniczki postanowiliśmy zbadać sprawę. Efekty są szokujące.

Zimne żarcie było. Firma nie dała rady

Wójt Jerzy Treffon przyznał w minioną środę, że jedzenie serwowane podczas dożynek było zimne. – Zgadzę się z tą opinią. Oczywiście w trakcie imprezy wielokrotnie zwracaliśmy uwagę szefowej firmy cateringowej, która obsługiwała dożynki. To była Firma Usługowo-Handlowa Andrzeja Kraski z Kędzierzyna-Koźła. Oni nie dali sobie z tym rady. Strażacy chcieli sami zorganizować stronę kulinarną, ale nie mieli takich możliwości. Pani z firmy, która ostatecznie miała wyłączność na catering twierdziła, że poddała zadaniu. Duża ilość ludzi, jacy zjawili się na dożynkach (około pięciu tysięcy osób – dop. red.) sprawiła, że w pewnym momencie były braki w zaopatrzeniu. Przerosło to możliwości organizacyjne firmy. Nawet, jeśli produkty były dowożone, to musiały być bardzo szybko przegotowane. Stąd fakt, że nie były dostatecznie ciepłe. Jest to nauka i rada na przyszłość. Nie znam jednak firmy, która by sobie poradziła z obsługą tak dużej imprezy – powiedział nam wójt Jerzy Treffon. To smutne panie wójt, że wini pan dużą ilość gości, którzy przyjechali na dożynki, za to, że nie mogli zostać nakarmieni na odpowiednim poziomie. Smutne jest

też to, że ma pan tak słabe rozeznanie wśród firm oferujących usługi cateringowe. Chyba że jakaś inna przyczyna sprawiła, iż tylko państwo Kraska oferowali swoje usługi gościom podczas imprezy.

Monopol Kraski? Ależ skąd!!!

Czy firma Andrzeja Kraski ma monopol w pawłowickim urzędzie gminy na obsługę cateringową imprez? – zapytaliśmy wójta Jerzego Treffona. Ten kategorycznie zaprzecza. – Na zeszłorocznym Święcie Herbowym catering organizował pan Mirosław Borek z Ligoty Wielkiej. Oczywiście, jeśli zgłosiłoby

za mało. Wie pan co by się działo, jakby było pięciu strażaków do takiej imprezy? – rzucił retoryczne pytanie sternik gminy Pawłowiczki.

Kto, komu i za ile? Co z umową?

Wójt Treffona zapytaliśmy o umowę i wysokość opłaty za wyłączność na organizację strony gastronomicznej. Odpowiedź jest zaskakująca. – Nie ma żadnej umowy. To jest darowizna. Na dożynki nie ma żadnej umowy. Praktycznie był to pierwszy rok, kiedy pan wójt zdecydował, żeby była wyłączność na gastro-

Na pytanie o wysokość kwoty zaproponowanej przez firmę pana Kraski i przyjętej przez wójta napotkaliśmy na „niespodziewany opór materii”. Po namowach dowiadujemy się jednak, że firma pana Kraski zapłaciła 4,5 tys. zł. Teraz należy wyjaśnić komu zapłaciła. I tu też pełne zaskoczenie.

Darowizna niematerialna usług?

– Nie zostawialiśmy sprawy zimnego jedzenia samej sobie. Jestem przekonany, że ktokolwiek by się podjął organizacji strony kulinarnej, miałby takie same problemy – powiedział wójt, jakby

oraz żywienia dla gości, sponsorów, obsługi, tzw. darowizna niematerialna usług. Ale czy to wszystko jest takie ważne? Z tego się robi jakaś parodia – rzuciła w pewnym momencie w moim kierunku Danuta Perz. Nerwy pani inspektor są w pełni uzasadnione, ponieważ, co ciekawe, po 20 minutach oczekiwania przedstawiła nam jedynie bankowy dowód wpłaty na konto UG darowizny firmy Andrzeja Kraski na kwotę 1139 złotych. Przypominamy, że wcześniej twierdziła, że darowizna opiewała na kwotę 4.500 złotych. Ciekawostką jest także data wpłaty owej darowizny. Dożynki odbyły się w dniach 22-23 września 2007 roku a wpłaty dokonano 26 września 2007 roku w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Kędzierzynie Koźlu. Czyli Andrzej Kraska de facto podarował gminie Pawłowiczki 1139 złotych, ale po podliczeniu zysków z całej imprezy. Hm... chyba dużo nie zarobił.

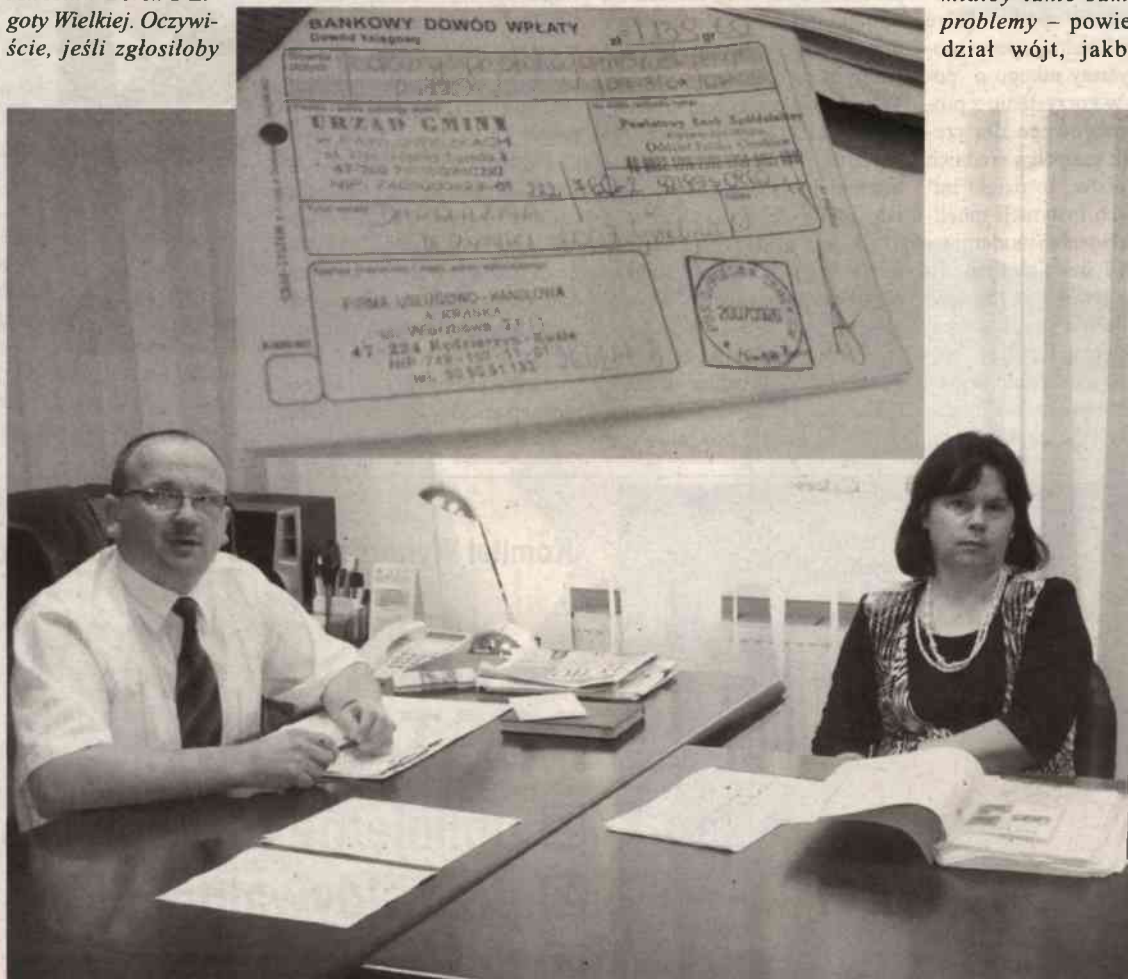
Gdzie są pieniądze?

Niestety, Danuta Perz nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, co się dokładnie stało z pozostałą sumą pieniędzy (około 3370 złotych – dop. aut.). Nie potrafiła ona także powiedzieć nam kto z kim zawarł rzekomą umowę ustną na obsługę cateringową imprezy. Z jednej strony na pewno był to Andrzej Kraska. A ze strony urzędu gminy? Wychodzi nam na wójta Jerzego Treffona, ponieważ on sam przyznał, że to do niego należy ostatnie słowo przy wyborze „oferty”. – Nie mamy przed wami żadnych tajemnic, ale ja muszę się skonsultować w tej sprawie z panem wójtem – usłyszeliśmy od Danuty Perz w piątek przed południem. Po chwili jednak inspektor Perz zaskoczyła nas jeszcze bardziej.

Chłapnięcie inspektor Perz

Próbowała wpłynąć na nas, aby o sprawie darowizny najlepiej nie pisać. Dokładnie cytujemy to, co powiedziała nam Danuta Perz w miniony piątek. – Ja wiem, że pan chce wszystko dokładnie opisać (...). Ja się boję, a niech ktoś z urzędu skarbowego przyjdzie do tego rolnika, który dostał od nas ten tysiąc i na drugi raz ja nikogo nie znajdę, kto wykona mi taką usługę (...). Aha, nie to inna sytuacja – usłyszeliśmy wyraźnie zdenerwowaną „chłapnięciem” pani inspektor. Czyżby w całą mistyfikację z darowiznami zostali także wkręceni rolnicy? Obiecujemy, że sprawdzimy. Sprawdzimy także tryb i sposób wydania pozwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych podczas imprezy. A sprzedawane były alkohole wysoko - i niskoprocentowe.

WS VS



Wójt gminy Pawłowiczki Jerzy Treffon, Inspektor ds. Kultury, Kultury Fizycznej i Działalności Gospodarczej Danuta Perz i „darowizna”

się kilka firm wygrywa ta, która więcej zapłaci.

– W tej chwili pan Borek nie ma zarejestrowanej działalności gospodarczej na terenie naszej gminy. Ale faktycznie organizował zeszłoroczne Święto Herbowe pod kątem gastronomicznym. Przed dożynkami w Grudni Wielkiej zadzwoniłam do pana Borka z pytaniem, czy złoży swoją ofertę. Nie skorzystał z propozycji. Powiedział, że nie czuje się na siłach i boi się ogromu przedsięwzięcia – powiedziała nam Inspektor d/s Kultury, Kultury Fizycznej i Działalności Gospodarczej Danuta Perz. To dziwna wypowiedź pani Perz, bo my o pana Borka nie pytaliśmy.

– Ostateczne wybór firmy organizującej należy do mnie – podkreśla wójt Treffon. – Do cateringu zgłosiła się jednak tylko jedna firma. Odbyła się tylko dyskusja z tamtejszymi strażakami, którzy myśleli o podjęciu się tego zadania. Zrezygnowali. Ich jest

Wcześniej trzeba było prosić przedsiębiorców, żeby ktoś łaskawie chciał przyjść. Po Święcie Herbowym widząc, że wprowadzono wyłączność na catering pan Kraska zapytał, czy może złożyć swą ofertę. Był jeszcze pan Tomek Kopciuch, który ma w Pawłowiczkach i Gościęcinnie sklep. Zaproponował sprzedaż fastfoodów z wozu. Ale jego ofertę odrzuciliśmy, gdyż była złożona kilka dni przed dożynkami i mieliśmy już wyłączność na gastronomię. Nie określaliśmy żadnego terminu zgłoszenia ofert – twierdzi Danuta Perz. (wszystkie wypowiedzi zostały nagrane i są w dyspozycji redakcji). To pierwszy przypadek w historii biznesu, że kupcy i drobni przedsiębiorcy nie chcą handlować na imprezie takiej jak dożynki. Chyba że dotąd w gminie Pawłowiczki nikt inny, jak wybrane przez władze gminy, firmy handlować nie mogły. Brawo, gratuluję pani Perz!

broniąc firmy cateringowej.

– To były dwunaste gminne dożynki, nigdy nie mieliśmy tylu gości – poinformowała inspektor Perz. – Nawet państwo Kraska, którzy handlują u nas od kilku lat, sami się nie spodziewali, że będzie tak wysoka frekwencja – dodaje po chwili, jakby nie na temat. Pytamy gdzie i komu zostały wpłacone pieniądze na podstawie ustnej rzekomo zawartej umowy na wyłączną obsługę cateringową dożynek w Grudni Wielkiej. I tu szok.

Plątanina pani Perz

Pani inspektor Perz wyraźnie zaczęła płatać się w zeznaniach w trakcie naszej piątkowej rewizyty. Przypominamy, że wcześniej twierdziła, że pan Kraska zapłacił 4.500 zł darowizny, za wyłączność usług cateringowych. – Była umowa ustna. Nie wszystkie pieniądze zostały wpłacone na konto urzędu gminy. Większa część pieniędzy została wydatkowana na pokrycie kosztów transportu namiotu

Henryk Kroll – warto na niego głosować!

1. „Berlin wart jest pod-
różny” – parafrazując ten klasyczny slogan reklamowy zapytam dlaczego mniejszość niemiecka warta jest posiadania przedstawicieli w polskim sejmie?

Obecność posłów mniejszości niemieckiej w polskim sejmie to obraz ugruntowanej polskiej demokracji. Chcemy stanowić most w stosunkach polsko – niemieckich. Zależy nam na budowaniu zrozumienia i wzajemnym szacunku. Nie wolno nam marnować szansy na powrót do normalności w stosunkach polsko – niemieckich, gdy na czele rządu w Berlinie stoi kanclerz Angela Merkel. Jako najbliżsi sąsiedzi jesteśmy na siebie skazani. Sąsiad to ktoś ważny.

Ważne jest byśmy to co zostało zapisane w traktacie o dobrym sąsiedztwie i wzajemnej współpracy wypełniali tworząc pracę. Naprawdę wiele zależy od nas samych. Często pojawiają się głosy o próbach ograniczania praw mniejszości. Wspomniany traktat to między innymi wyraz szacunku dla praw człowieka, których częścią są prawa mniejszości. Traktat to historia sukcesu, która zasługuje na kontynuację.

Istniejące wzorce europejskie są w tej materii bardzo okazałe. Wielokulturowość to prawdziwe bogactwo tego regionu. Jako posłowie jesteśmy skutecznym ambasadorem

spraw regionalnych w Warszawie.

2. Czym mniejszość niemiecka może zaimponować mieszkańcom regionu?

Jesteśmy nieodłączną częścią tego regionu. Przez 17 lat aktywnej obecności Towarzystwa w życiu społeczno – gospodarczym udowodniliśmy swoją pracę i zaangażowaniem, że warto nam zaufać i z nami pracować. Nigdy nie ograniczaliśmy się tylko do potrzeb własnego środowiska. Instytucje mniejszościowe doskonale udowodniły, że działania mniejszości są dla całego regionu. Tak było na początku lat 90 – tych gdy z funduszy Fundacji Rozwoju Śląska korzystały gminy województwa opolskiego budując infrastrukturę komunalną bez oglądania się na narodowość mieszkańców. Tak jest i dzisiaj gdy wspomagamy finansowo samorządy w remontach domów spotkań, które służą całej lokalnej społeczności. Nie pytamy nikogo o pochodzenie w korzystaniu z programu pomocowego dla rzemieślników oraz małych i średnich przedsiębiorstw. To dzięki inicjatywie tych instytucji możliwe jest zakładanie i modernizacja małych i średnich firm. To są szanse stworzone dla tego regionu właśnie przez mniejszość niemiecką. Opolscy rolnicy potrafią doskonale wykorzystywać oferty finansowe fundacji i połączyć je ze środkami

strukturalnymi by modernizować swoje gospodarstwa zgodnie z unijnymi wymogami. Pomoc finansowa dla ofiar powodzi w 1997 roku to również obraz działalności mniejszości. Dzięki naszemu wsparciu możliwa była realizacja wielu kluczowych przedsięwzięć na polu edukacji i w ochronie zdrowia. Opolskie szpitale dzięki środkom płynącym z budżetu mniejszości zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt diagnostyczny. Chciałbym tu wspomnieć współfinansowanie modelowego na Opolszczyźnie Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego w Kędzierzynie – Koźlu. Takie projekty pokazują dorobek mniejszości i współpracę z wszystkimi szczeblami samorządu jak i z partnerami zagranicznymi. Dzięki szkoleniom prowadzonym przez Izbę gospodarczą „Śląsk” przedsiębiorcy z województwa opolskiego uzyskali fachowe przygotowanie w konfrontacji z wolnym europejskim rynkiem. Wobec powyższych przytoczonych faktów pozostaje mi stwierdzenie, że Opolszczyzna bez mniejszości niemieckiej byłaby mniej ciekawa i uboższa.

3. Jak postrzega Pan rolę posła w przyciąganiu zagranicznych inwestorów dla regionu?

Proszę pozwolić, że posłużę się tu przykładem w 2000 roku odbyliśmy z władzami wojewódzkimi i powiatowymi

spotkanie z zarządem spółki Ruttgers w Castrop – Rauxel w Essen. Rozmowy prowadzone z zarządem pozwoliły na zainicjowanie inwestycji strategicznych przez zarząd Ruttgersa na terenie zakładów chemicznych Blachowania.

Dzisiaj o wszystko trzeba walczyć, tak właśnie postrzegam rolę posła. Każda inicjatywa dla regionu jest cenna. Kontakty parlamentarne pomagają w nawiązaniu cennych inicjatyw wykorzystywanych potem przez samorządowców. Ścisła współpraca pomiędzy samorządami a parlamentarzystami owocuje w postaci wielu cennych inicjatyw gospodarczych. Skuteczne lobowanie w Warszawie przyczyniło się do budowy autostrady. Teraz najważniejsze zadanie jakie przed nami stoi to budowa lotniska w Kamieniu Śląskim oraz budowa pozostałej infrastruktury kolejowej, drogowej i wodnej. Rolą posłów jest skuteczne lobowanie na rzecz regionu.

4. Są sprawy do rozwiązania, które mają szczególny charakter?

Mniejszość niemiecka na Opolszczyźnie założyła sobie na uznanie również dlatego, że potrafiliśmy ułożyć dobre stosunki z większością polską. Jesteśmy przewidywalnymi partnerami na niwie samorządowej. Wzorcowo gospodarujemy w gminach i powiatach. Stanowimy rodzaj mostu pomiędzy Polską a Niemcami wykorzystując partnerskie

kontakty z sąsiadami. Oprócz roli pomostowej istotnych jest wiele jeszcze spraw z zakresu praw mniejszości. Warto cierpliwie rozwiązywać wciąż jeszcze drażliwe kwestie wdrażania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Wielokulturowość to bogactwo. Wzorce europejskie w tej kwestii są nadszyczej bogate. Niezmiernie ważne jest także tworzenie warunków zapobie-

gających migracji młodych ludzi z regionu. Do tego potrzebny jest kapitał tu na miejscu. Rola posłów to pomoc w sprowadzaniu inwestorów. Hasło „Opolskie. Tu zostaję” żeby zaczęło żyć potrzebuje mecenasów. Dlatego warto nam zaufać i postawić na nas w nadchodzących wyborach parlamentarnych.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał Tomasz Gryga



Wójt Gminy Reńska Wleś Marian Wojciechowski

Posel Kroll i Fundacja Rozwoju Śląska odegrali kluczową rolę w pozyskaniu środków na budowę infrastruktury komunalnej oraz remonty domów spotkań służących lokalnej społeczności.



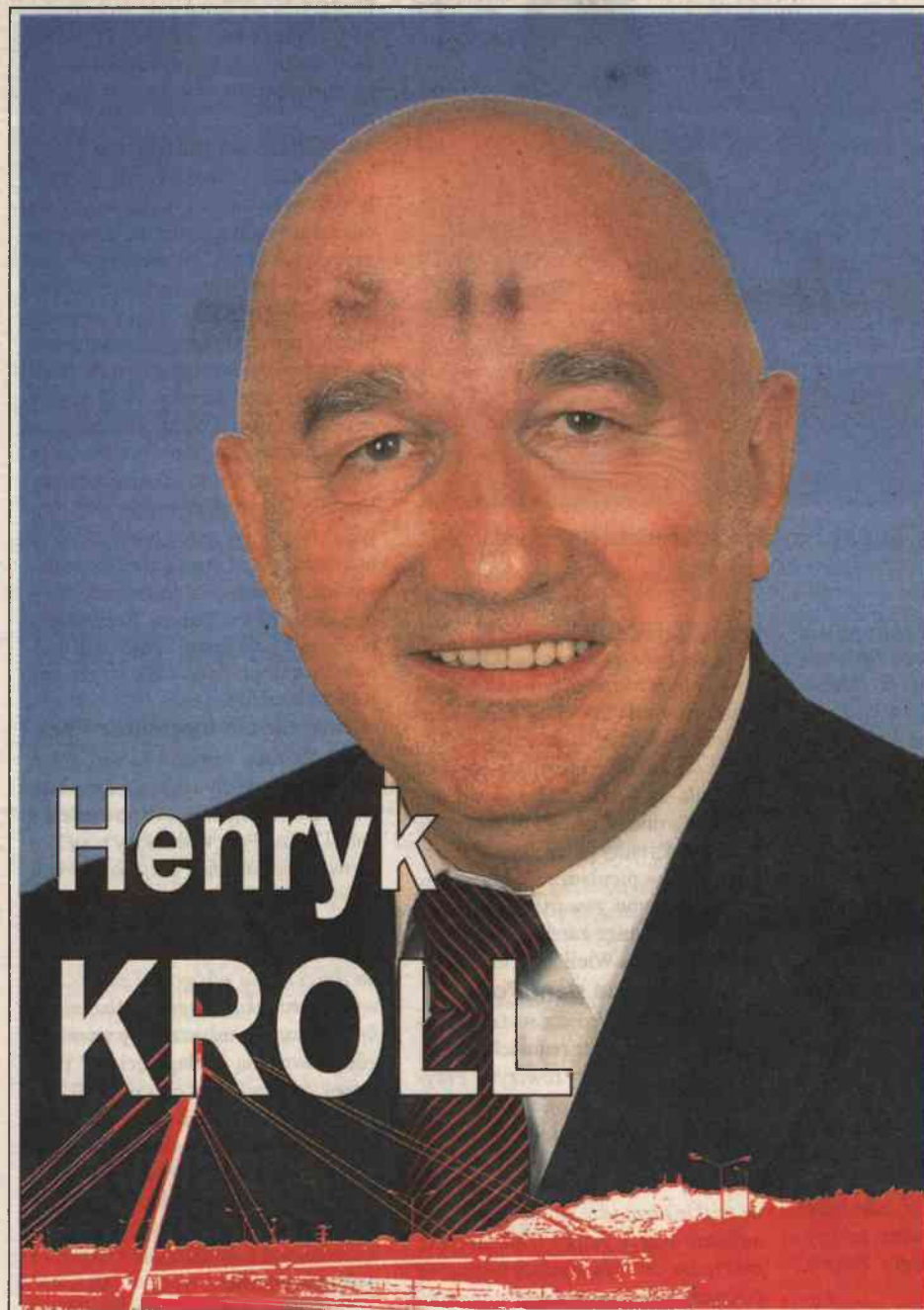
Starosta Powiatu Józef Gisman

Pan Posel Kroll odegrał kluczową rolę w inicjatywie budowania centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego w Kędzierzynie – Koźlu. Nowoczesne Centrum Kształcenia zapewnia naszej młodzieży najwyższe standardy edukacyjne.



Członek zarządu województwa Andrzej Kaslura

„Posel Henryk Kroll jest na pewno najbardziej doświadczonym parlamentarzystą z naszego województwa, który świetnie porusza się w świecie dyplomacji oraz pozwala otwierać drzwi we wszelkich instytucjach dla różnych inicjatyw i potrzeb naszego regionu. Dobre relacje z władzami i przedsiębiorcami niemieckimi były często pomocne przy rozmowach biznesowych z inwestorami niemieckimi.



Henryk
KROLL

Komitet Wyborczy Wyborców „Mniejszość Niemiecka”



POSTAW NA:

- umiejętność rozwiązywania problemów
- przewidywalność
- doświadczenie

nr **1** LISTA NR **19**
na liście

Człowiek z największym doświadczeniem w Sejmie i na arenie międzynarodowej

· Jednomandatowe Okręgi Wyborcze
Demokracja dla obywateli

· Reforma sądownictwa i prokuratury
Wybór sędziów i prokuratorów



Komitet Wyborczy LPR



pozycja nr

13



Kandydat do
SENATU

JANUSZ
SANOCKI

Wybory do Senatu są wyborami personalnymi, podziały partyjne nie muszą odgrywać w nich roli.

Henryk Fraszek – kandydat do Senatu (PiS):

-znam od lat Janusza Sanockiego jako godnego zaufania człowieka, kierującego się w życiu patriotyzmem i honorem. Apeluję do moich wyborców, by kolejny głos oddali na Janusza Sanockiego nr 13 na liście do Senatu. W głosowaniu do Senatu jest to możliwe, bo każdy wyborca ma 3 głosy.

Janusz Sanocki – kandydat do Senatu (bezpartyjny, Liga Prawicy Rzeczypospolitej):

- Henryka Fraszka – z PiS, weterana pierwszej Solidarności, człowieka niezwyklej uczciwości, społecznika i patriotę znam od dawna. Jeśli wyborcy sympatyzujący z PiS i prawicą zdecydują oddać na niego swój głos na pewno nie będzie to głos zmarnowany. Jeśliby się udało – dzięki poparciu Państwa wejść do Senatu, będziemy na pewno pracować nad zbliżeniem różnych nurtów prawicy - bo konflikty niczemu dobremu nie służą.

ECHO

głęboczyckie

REKLAMA WYBORCZA

Dzień dobry państwu.

Nazywam się Leszek Antoszczyszyn. Jeśli zechcecie państwo oddać na mnie swój głos, to nie będziecie mieli z tym najmniejszego problemu, bowiem moje nazwisko Leszek Antoszczyszyn znajduje się na pierwszym miejscu na karcie wyborczej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. - tak w radio Opole rozpoczyna swój spód wyborczy kandydat do senatu Leszek Antoszczyszyn.

Leszek Antoszczyszyn w Senacie...

Opolszczyzna w ostatnim czasie ma jakoś szczęścia do swoich senatorów. Większość mieszkańców naszego województwa nie wie nawet kto ich reprezentuje w Senacie RP.

Myszę że czas to zmienić, Senat RP jest zbyt ważną instytucją w życiu politycznym Polski żebyśmy mogli sobie pozwolić na przypadkowy wybór. Opolszczyzna zasługuje na to żeby mieć merytorycznie przygotowanych swoich przedstawicieli, którzy nie sroganami, nie pustymi hasłami, lecz swym profesjonalizmem i doświadczeniem politycznym potrafią zdefiniować i rozwiązać większość problemów naszego regionu. Potrzebujemy senatorów, którzy reprezentują nas mieszkańców tego regionu, a nie swoich koleśki z rad nadzorczych, czy też z zarządów spółek skarbu państwa.

Jestem politologiem, a co zatem idzie jestem merytorycznie przygotowany po pełnieniu jakże wymagającej, a zarazem zaszczytnej funkcji Senatora RP.

Polska stoi dzisiaj, w obliczu najważniejszych dla naszej przyszłości decyzji o przystąpieniu do strefy euro oraz decyzji w sprawie podpisania Traktatu Reformującego.

O przystąpieniu do strefy euro, o negatywnych skutkach przystąpienia Polski do tej strefy mieszkańców Opolszczyzny nie trzeba przekonywać. Większość z nas ma rodziny lub znajomych, którzy kilka lat temu zetknęli się w Niemczech w Holandii czy w innym państwie zachodnim z tym tematem. Większość z nas zna zatem bolesne skutki zamiany waluty narodowej na walutę europejską. Przecież dzisiaj Francuzi coraz głośniejszą żądają powrotu do narodowej waluty franka.

Holandrzy, a potem Francuzi w referendum narodowych odrzucili projekt Eurokonstytucji, odbierającej w lużej mierze suwerenność państw członków UE. mimo to dzisiaj komisarze unijni próbują tylnymi drzwiami wprowadzić Eurokonstytucję pod inną

nazwą, pod nazwą Traktatu Reformującego. Zarówno w przypadku wspólnej waluty jak w przypadku Traktatu Reformującego potrzeba w Polsce ludzi, którzy zdecydowanie stawiają na rzeczywisty polski interes narodowy, na ludzi których nie zadowala mechanizm z Joaniny, lecz pragną więcej, wolnej Polski, w której Komisarze UE nie będą zgodni z ich interesem narodowym narzucać nam swoich niezgodnych z naszym potencjałem kwot mlecznych czy kwot połowowych na dorsza. Nie zgadzam się żeby oni decydowali o trasach naszych dróg, o przebiegu granic parków czy rezerwatów.

Obecnie w naszej ojczyźnie występuje wyraźne polityczne dzielenie się, podział na my i oni z jednej strony, to jednak z drugiej strony istnieją siły, których celem nie jest rozbijanie lecz łączenie się. Takim przykładem jest nasz komitet Wyborczy LIGA PRAWICY RZECZPOSPOLITEJ komitet, który połączył LPR z Prawicą Rzeczypospolitej Marka Jurka i UPR Janusza Korwina Mikke

Wiele partii na swoich sztandarach ma wypisane slogany o Jednomandatowych Okręgach Wyborczych, oni mają slogany, a my mamy Janusza Sanockiego lidera Ruchu na Rzecz Jednomandatowych Okręgach Wyborczych. Wiele partii ma na swych sztandarach hasła o walce z biurokracją, hasła o wolnym handlu, oni mają hasła, a my mamy w koalicji Korwina- Mikke.

W wyborach do Senatu każdy mieszkaniec Opolszczyzny ma trzy głosy - może oddać swój głos na trzech kandydatów równocześnie. Ja i wielu, wielu mieszkańców Opolszczyzny będziemy głosować do Senatu na Leszka Antoszczyszyna, Janusza Sanockiego i Cezarego Niedźwiedzińskiego, a do Sejmu na Stanisława Gładysza z Kędzierzyna-Koźla, lub Tomasza Szypułę z Baborowa. Natomiast mieszkańcy Głogówka nie omieszkają oddać swojego głosu na Iwonę Tymkiewicz.

W ferworze wyborczej gorączki, planowania politycznej przyszłości, przygotowania do listopadowego święta zmarłych zeszyły z medialnych czołówek i pozornie z codziennej krzątaniny oraz myślenia o tych co odeszli. Rok w rok na tygodnie przed pierwszym listopada mobilizują się wszyscy, którym ta tradycja jest bliska, nawet bez względu na światopogląd. To święto ma korzenie znacznie odleglejsze niż obrządki chrześcijańskie.



Uczmy się... „kochać ludzi – tak szybko odchodzą”

Święto zmarłych to nie tylko porządkowanie cmentarzy, nagrobków, kupno zniczy, wiązanek chryzantem, spotkania rodzinne na ziemi tych co odeszli - to cały okres przygotowań w tym również dobry czas na refleksję, nie tylko nad własnym życiem, przeszłością, ale i... przyszłością

Wszak to nie tylko docelowe dwa dni spotkań przy nagrobkach i zapalenie zniczy. W okresie przed listo-

tarzu - spotkamy się w kaplicy podczas pogrzebu kogoś nam bliskiego. W równym rzędku z wiązaną kwiatów stają przeciwnicy polityczni, antagoniści, skłócenie poglądowo zwykli ludzie, tacy sami jak jeszcze przed chwilą ta osoba, która teraz w majestacie śmierci leży w trumnie, na kościelnym katafalku.

Czy o niej myślimy politycznie, czy nie zgadzamy się z jej wygłoszo-

lewęj strony kościelnej ławy to on mówił, że moje sympatie polityczne są chore. A z drugiej strony dziwna gorycz ścisła gardło - znałem tę zmarłą osobę, była dobra, ciepła, zycząca ludziom. Takich ludzi potrzeba, skupiała wokół siebie innych, lgnęła do niej. Zrobili tyle dla mojego pokolenia, moich rodziców. Wszak byli rówieśnikami, moi zmarli dawno, a teraz ta śmierć.



już widać handlowe przygotowania do święta zmarłych

padowym świętem, jak nigdy, wspomnienia, troski, kłopoty a i radości mają inny wymiar. Są bardziej analizowane z dużą dozą głębszej powagi. „Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim”. Wszystko to co zadeklarujemy, uczynimy ma wymiar dla nas wielokrotnie bardzo doczesny a cytowana sentencja odnosi się nie tylko do przemijania w kontekście śmierci.

Doczesność, zwłaszcza ta wyborcza, powoduje, że trudno jest połączyć głębokie myślenie o przemijaniu i najbliższą przyszłość. Jednak w istocie to dwa nierozłączne zjawiska. Walka wyborcza prowadzi często do konfliktów, złości, nienawiści uprzedzeń między ludźmi, często także sobie bliskimi. Upływa czas, a wraz z nim emocje, zmieniają się przyzmaty widzenia, goją się rozdarcia. Ale to właśnie o ten czas chodzi. Upływa bezpowrotnie. W przyszłości okazuje się, że to wszystko o co walczyliśmy między sobą, skakaliśmy sobie do oczu, pałaliśmy nawzajem rządzą odwetu, jeśli nie przysłowiowego „mordu”, to wszystko błędnie wobec powagi zbliżającego się święta. Tym bardziej gdy zamiast religijnych spotkań na cmen-

nymi ongiś poglądami? Dzieje się z nami wówczas mniej lub bardziej zgoła co innego, nawet jeśli nasza obecność na pogrzebie jest podyktowana kurtuazją.

Co zostawimy po sobie wszyscy, jakie wspomnienie i na jak długo?

To tylko pewien scenariusz, niekoniecznie nierealny, bo w pewnym sensie podpatrzony sprzed kilku dni. Co było w tym wszystkim optymistyczne to widok dwóch ludzi podających sobie w geście współczucia i bólu dłonie, dwóch ludzi, politycznych przeciwników, czasem zajadłe nawzajem się zwalczających. Nie wiem co mnie naszło, ale to już kolejny pogrzeb, na którym spotkałem ludzi o różnych aktywnych przedwyborczych inklinacjach. Wobec smutku i współczucia normalnieli. Powaga śmierci pozwalała ochłoniąć. A może nawet zmienić podejście do tego, co tak doczesne. Bowiem cóż tak naprawdę pozostanie po naszych ambicjach, walkach jeśli przyjdzie nasz czas? Jeśli zyczliwość w sercach innych to szansa, że długo, bo jeśli same pomniki z kamienia, ustaw, dekretów - to różnie z tym bywa. Wizyta w zapomnianej części cmentarza może każdemu zilustrować to moje być może naiwne, ale realne spostrzeżenie. Warto to mieć w sercu i umyśle tocząc wyborcze boje i przygotowując się do tworzenia przyszłości na modłę swoich osobistych przekonań. Historia, przeszłość pokazująca przyszłość jest na wyciągnięcie grabek, miotelki na cmentarzu o tym lepiej nie zapominać. BANWI



A co po nas pozostanie? (Jeden z cmentarzy w Branicach)

„Memento Mori” groźnie brzmi w trzewiach umysłu, a zapomniana ulotka wyborcza parzy w kieszeni przebijające bezradnie palce. Co mi nie daje spokoju? Za chwilę spotkam się w sprawie wyborów z moim kandydatem, kandydatką, wyborcami, obok stoi inna osoba, która pojedzie na konwent, a Iksiński tam z żoną, z

ANTOSZCZYSZYN

Leszek

LIGA PRAWICY RZECZPOSPOLITEJ

PIERWSZY
NA LIŚCIE
DO SENATU



POLITOLOG
DZIENNIKARZ

Wypominki!

Wydobywając Szpital w Branicach z topieli" reform „,które za poprzedniego zarządu województwa opolskiego miały na celu jego likwidację, dyrektor Krzysztof Nazimek przeprowadza remonty, porządkuje teren i otoczenie obiektów zbudowanych jeszcze przez ks.biskupa J.Nathana.

Z okazji zbliżającego się Święta Zmarłych dyrekcja szpitala podjęła się zadania – uczczenia pamięci wszystkich pacjentów pochowanych na przyszpitalnym cmentarzu – od 1917 roku aż do chwili obecnej. Został już wykonany krzyż, który będzie symbolizował pamięć po tysiącach zmarłych pacjentów spoczywających w branickiej nekropolii. ZAZ im.Jana Pawła II ma wykonać tablicę z odpowiednią inskrypcją. Z całym przekonaniem co do słuszności i szlachetności tego przedsięwzięcia włączamy się do tej inicjatywy. Dla mnie osobiście jest to również okazja do wspomnienia, że to kolejny już raz udaję się na przyszpitalny cmentarz z tablicą. Pierwszy raz odbyło się to w ścisłej konspiracji. W czasie trwania stanu wojennego. Z grupą przyjaciół postanowiliśmy 1 listopada 1982 r. zamaniestować i wspomnieć śmiertelne ofiary „wojny jaruzelskiej” - pomordowanych górników kopalni „Wujek” i z Zagłębia Lubińskiego – poprzez umieszczenie na krzyżu stojącym w alejce prowadzącej na cmentarz tablicę z odpowiednim napisem. Do mnie należało przygotowanie samej tablicy pomalowanej na czarno. Kto inny miał wykonać napis, ja mam bowiem dość charakterystyczne pismo, więc żeby mnie nie zdekonspirować napis wykonał psychiatra dr Antoni Junosza - Szaniawski. Natomiast zadania umieszczenia tablicy w miejscu najbardziej w tym dniu eksponowanym, podjął się przewodniczący „Solidarności” psycholog Zbigniew Rozmytański. 1 listopada o 3 nad ranem wyprawił się on na cmentarz i przymocował tablicę do krzyża. Psychiatra wyjechał na groby rodzinne do Warszawy, psycholog także na wszelki wypadek się gdzieś ewakuował. Tablica wzbudziła od razu olbrzymie zainteresowanie wśród odwiedzających groby swoich bliskich mieszkańców Branic i licznych przyjezdnych, przybyłych często z bardzo daleka. Wokół krzyża zaczęto stawiać setki zapalonych świec i zniczy. Ludzie tłoczyli się do niego gromadnie. Około południa postawiono na nogi wszystkie siły strzegące socjalizmu .MO,WOP,ORMO oraz Służbę Bezpieczeństwa. Pierwszym zadaniem obrońców ładu ustanowionego przez WRON było usunięcie tablicy, drugim : ujawnienie sprawców i wycięcie ich ze zdrowej tkanki społeczeństwa. Jednakże nikt się jakoś nie kwapił do zdemontowania tablicy w biały dzień przytomności się pod krzyżem ludziami .Ani mundurowi ,ani tajni agenci i towarzysze nie mieli na tyle odwagi ,żeby tablicę zwinąć .W ramach działań opera-

cyjnych polecono milicjantowi ,którego rodzice są pochowani nieopodal krzyża ,żeby manifestował swój ból po ich stracie. Przez kilka godzin stał on wytrwale przy ich grobie ,zerkając raz po raz w stronę krzyża . W końcu wezwano grabarza i zażądano od niego ,żeby tę tablicę zdjął .Niech nie szerzy niewygodnych dla władzy treści. Jednak on rezerolutnie odpowiedział : tablicy nie wieszczę, więc zdejmował jej nie będę. Na nic się zdały próśby i groźby. Nie znaleziono świętokradczej ręki, która by po tablicę sięgnęła za dnia. Prowadzący na cmentarz procesję ksiądz proboszcz - kapelan szpitalny przystanął przy krzyżu, odczytał napis umieszczony na tablicy i zaczął się gorliwie modlić. Natomiast po zakończonej ceremonii jeszcze na cmentarzu, czynił mi głośno wyrzuty, że trzeba było go o tym uprzedzić, wtedy on by się do tego przygotował specjalnym kazaniem. Struchlałem! Ksiądz jak mogłem przekonywałem, że nie mam z tą tablicą nic wspólnego, że jestem umieszczeniem jej na cmentarzu zupełnie, tak jak ksiądz zaskoczony. W końcu pod osłoną nocy inkryminowana tablica została z krzyża zdjęta przez kontrwywiadowca z WOPu i dostarczona do sekcji SB w komendzie rejonowej MO w Głubczycach. Trzymano ją później w szafie pancernej jako niezbity dowód na to, że w szpitalu psychiatrycznym w Branicach zakonspirowali się wyjątkowo bezczelni i niebezpieczni opozycjoniści .Siły SB w powiecie wzmocniono ,prowadzono długotrwałe i żmudne śledztwo, sprawców jednak nie wykryto .Z danych udostępnionych przez Instytut Pamięci Narodowej wynika ,iż SB w tym czasie miało bardzo rozbudowaną w szpitalu w Branicach siatkę informatorów. Tajni współpracownicy SB o kryptonimach „Gacek”, „Magda”, „Geminus”, „Zofia”, „Baśka”, „Kowalik”, „Grażyna”, „Frezja” i „We-



soła” - nie spisali się! Z osób uczestniczących w tej akcji nie żyją już ks. dziekan Ryszard Szwarz, przewodniczący „Solidarności” Zbigniew Rozmytański, grabarz, szef prosektorium Alojzy Juraszek oraz tajni ,na okrągło pijany wywiadowca SB, którego zadaniem było śledzenie mnie o inicjałach A.K.. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...

Stanisław Wodyński

Występy przedszkolaków z Włodzienina, Dzbaniec i Lewic, pokazy artystyczne zespołów: „Kaprys”, „Impuls”, „Iskra” ZSG z Branic, Szkoły Podstawowej z Uciechowic oraz Szkoły Podstawowej z Włodzienina. A także występ grupy tanecznej „Dance nation” z Czech, koncert skrzypcowy uczennic głubczyckiej szkoły muzycznej oraz recitale młodych wokalistów to wszystko można było obejrzeć i wysłuchać w sobotnie popołudnie w Szkole Podstawowej we Włodzieninie.

Małymi kroczkami bliżej Europy

Do tego był kiermasz książek dla maluchów, sprzedaż domowych pysznych ciast, był grill dla wszystkich, na dzieciaki czekały też dmuchane zamki, gokarty, itp. a wszystko w ramach imprezy integracyjnej organizowanej we współpracy z Amerykańską Fundacją Wolności English Teaching (które przedstawicie-

rodziców do realizacji podjętego projektu.- mówi Danuta Krupa dyrektor Przedszkola Publicznego we Włodzieninie -

angielskiego uczy się 78 przedszkolaków. Lekcje mają dwa razy w tygodniu po około 30 minut

Branicie Mażoretki wraz z brawurowym występem podczas

od przedszkola. Życzymy im sukcesów w kontynuacji nauki języka angielskiego w szkołach i aby dobrze wykorzystały te umiejętności w przyszłości.

We Włodzieninie tego dnia było bardzo integracyjnie i tak „zachodnio”. Bez kompleksów, i na wysokim poziomie. Przez moment można było poczuć siłę im-



lem w Polsce jest Nidzicka Fundacją Rozwoju) i programu „Małymi kroczkami bliżej Europy”, który ma na celu promocję języka angielskiego wśród najmłodszych.

Organizatorem było przedszkole we Włodzieninie, które przejęło rolę koordynatora projektu i stara się przygotować jak najlepszy fundament dla swoich podopiecznych na samym początku ich edukacji. Maluchy uczą się podstaw języka angielskiego w formie zabawy co najważniejsze za darmo. Rozbudzają swoje zainteresowanie językiem oraz przyswajają słownictwo, poprzez naukę prostych piosenek, zabaw oraz rymowanek w języku angielskim, itp.

- Podstawowym celem projektu jest rozpoczęcie nauki angielskiego tak wcześnie jak tylko jest to możliwe w naszych przedszkolach. Uzasadnieniem realizacji projektu jest wprowadzenie nauki języka angielskiego w szkołach podstawowych w gminie Branic, jako języka obywatelskiego. Opracowanie wspólnego programu nauczania w przedszkolach, wzbogacenie bazy edukacyjnej w niezbędne pomoce, itp. A także zaangażowanie jak największej liczby nauczycieli języków obcych oraz studentów filologii angielskiej, wolontariuszy, dzieci oraz ich



sobotniej imprezy zaniósł swiste przesłanie małym przyjaciółom, w którym czytamy m.in

(..)Promowaliśmy nasz kraj podczas występów w Czechach, Słowacji, Anglii, Niemczech, Austrii, w Watykanie oraz podczas 3-krotnego tournée po Włoszech. W czasie tych wояży posługiwaliśmy się, językiem angielskim. Dopiero wówczas doceniliśmy jak ważna była nauka języka obcego w naszej szkole od klasy pierwszej. (...)

Nasze przedszkolaki z Dzbaniec, Lewic i Włodzienina są w jeszcze lepszej sytuacji. Dzięki Programowi „English Teaching” mają możliwość nauki języka już

pulsu językowej globalnej wioski jaką staje się powoli świat. Może ktoś rzec, że impreza jak inne szkolne, hm ... trzeba tam było być chociaż przez moment, aby się przekonać, że ta była inna. Tytułowe „małe kroczki” stawiane były całkiem pewnie i z perspektywą na przyszłość - nie tylko przez dzieci i młodzież a przez całe lokalne środowisko i organizatorów. Mogli się o tym przekonać nie tylko goszczący na tej imprezie samorządowcy, ale wszyscy odwiedzający tego dnia to miejsce, jedno z wielu - małych zakątków zjednoczonej Europy.

BANWI

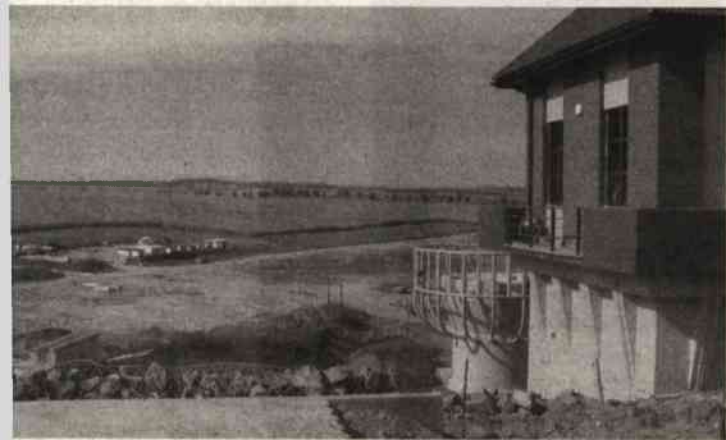
Największa inwestycja powiatu Głubczyckiego alew we Włodzieniu jest już na ukończeniu. Hydromel główny wykonawca kończy swe prace już za kilka tygodni. Ostatni dzień października jest terminem zakończenia robót.

ZBIORNIK WŁODZIENIN-NAJWIĘKSZA INWESTYCJA W POWIECIE GŁUBCZYCKIM

O potrzebie budowy tego zbiornika mówiono się od wielu, wielu lat. Kilka lat temu znaleziono środki i ruszyła budowa. Dzisiaj mamy już efekty. Zbudowana zapora na rzece wydzieliła teren o powierzchni ponad siedemdziesięciu sześciu hektarów, który jest takim akwem na terenie powiatu Głubczyckiego. Powstanie Głubczycki Rywiera. Wielu mieszkańców okolicznych wsi patrzy na to bardzo optymistycznie. Brak kanalizacji – można zaprzepaścić szansę tego zbiornika – kanalizacja od strony Głubczy-

końca -narzekają dalej Włodzienianie- przecież o zbiorniku wszyscy wiedzieli od dawna, był czas na niezbędne prace.

Kierownik robót ziemnych z Hydromelu pan Michał Reszel opowiedział mi po budowie. Głębokość przy tamie będzie wynosiła 15 m, to mniej więcej tyle co budynek 6-piętrowy. Zbiornik napełnić się będzie około 8 miesięcy. Kiedy rozpocznie się napełnianie? To już będzie zależało od inwestora. Budowa drogi po koronie wału ma służyć służbom



Woda będzie prawie po horyzont

że będzie zrobiona, ale czy gmina może sobie pozwolić? Mieszkańcy Włodzienia obawiają się przespania się z Branicą. Wójt nie ma nawet planów na kanalizację w Leśnej, Jędrzychowie i Michałkowicach. Zostało jeszcze kilka tygodni budowy, co dalej?

technicznym, natomiast czy mieszkańcy będą mogli skorzystać z tej drogi, to będzie zależało od decyzji administratora – gospodarza obiektu. Zostało jeszcze kilka tygodni budowy, co dalej?

- Dalej kolejna budowa i kolejna; mamy wiele zleceń i pracy nam nie zabraknie, ale za Włodzieniem będziemy tęsknić - dodał pan Michał Reszel. **Leszek Turowicz**

po raz szesnasty w październikowo - listopadowej aurze jesieni, bez prawie miesiąc odbywać się będą imprezy w ramach „Głubczyckich Dni Kultury”. To niewątpliwie bardzo ciekawe przedsięwzięcie mające swoją renomę i także swoich stałych fanów nie tylko w regionie. Informacje o koncertach, pokazach, wystawach, spotkaniach i konkursach wymieniane są daleko poza powiatem.

Głubczyckie Dni Kultury i VII Festiwal Kultury Powiatowej

Większość będzie miało miejsce w ramach Miejskiego Ośrodka Kultury, ale również poza nim. To znakomity sposób na pokazanie, że Głubczyckie też mogą i do tego z klasą. Też Głubczyckie Dni Kultury rozpoczęły - piątkowy koncert dla dzieci i otwarcie wystawy „KAWA”. Co ważne znakomita większość jest opatrzona klauzulą „Wstępny” to szczególnie upominek w lepszych czasach, warto mieć to wadze. Poniekąd się przyzwyczailiśmy, że to co wiąże się z kulturą jest naszym miściem, hm ... brzydko, za darmo. A wcale tak musi być i jedynie chęć promocji, szerokiej pojętej dostępności, przybliżania zjawisk kultury stopniowo u podstaw decyzji organizatorów. Koszty takiego przedsięwzięcia nie są niskie, a co podkreślał na plakatach, dofinansowywać również ze środków Urzędu Głubczyckiego.

utyskiwania, że się nic w okolicy nie dzieje – bo i w tym wypadku każdy może znaleźć chociaż odrobinę czegoś dla siebie.

14 października w Branicach rozpoczął się także VII Festiwal Kultury Powiatowej „Jesień w Powiecie”. Organizatorem imprezy jest Starostwo Powiatowe w Głubczycach oraz Urząd Gminy w Branicach. Imprezy będą trwać do jedenastego listopada a w programie organizatorzy przewidują powiatowy przegląd festiwal piosenki (16.X - Szkoła Podstawowa we Włodzieniu), powiatowy przegląd zespołów tanecznych (19.X - Gimnazjum Branice - hala sportowa), powiatowy przegląd recytatorski (23-24.X - Szkoła Podstawowa Uciechowice), samorządowy turniej piłki siatkowej o puchar Starosty Głubczyckiego (27.X - Gimnazjum Branice, Hala Sportowa), powiatowy przegląd różnych form scenicznych dzieci przedszkolnych - 6.XI - Szkoła Podstawowa w Branicach). **Opracował BANWI**

Rozstrzygnięcie dziesiątej edycji tego konkursu, odbyło się w czwartek - 13 września. Organizatorem tego konkursu jest Urząd Marszałkowski. Dwie komisje oceniały cztery kategorie; najładniejszą wieś, najpiękniejszą zagrodę, najlepszy projekt odnowy wsi oraz po raz pierwszy - najlepszy start w odnowie wsi. W konkursie uczestniczyło 19 wsi (w tym 6 debiutantek), 14 zagród i 18 projektów. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się 13 października w Jełowej. Wsi w gminie Łubniana, która została w tym roku laureatką konkursowych zmagania.

„Piękna wieś opolska 2007”

Tego też dnia, sołtys Adam Buchaniec z Nowej Wsi Głubczyckiej odbierze w imieniu mieszkańców przyznane wyróżnienie w tegorocznej edycji „Piękna wieś opolska 2007”

Rywalizacja była zacięta. Liderzy „Odnowy wsi” coraz lepiej przygotowują się do konkursu. To nie tylko wygląd wsi, udokumentowane na piśmie i w fotografii dokonania – to również profesjonalne prezentacje, doskonałe pomysły zmuszają członków komisji konkursowej do coraz trudniejszych wyborów

- To było miłe zaskoczenie, ale i też przygotowaliśmy się do tego solidnie. Zrealizowaliśmy m.in. dodatkowo prezentację multimedialną przy pomocy Pana Mariana Pospiszela, mamy też trochę doświadczenia – mówi skromnie pan Adam – Komisja ocenia nie tylko pod kątem tego co uczyniono do tej pory, ale szczególnie nacisk był położony obecnie na perspektywy, kierunki rozwoju, jakie zostały wybrane przez mieszkańców i udokumentowane w projektach.

Regulamin określa szczegółowo kryteria którymi są m.in. estetyka i dbałość o zachowanie i kształtowanie krajobrazu wiejskiego oraz ład przestrzenny, zakres i dynamika przedsięwzięć publicznych kształtujących warunki życia mieszkańców, współdziałanie lokalnych stowarzyszeń i grup mieszkańców i ich zaangażowanie w realizację projektów, współdziałanie z władzami gminy i wykorzystywanie instrumentów wsparcia, zachowanie i rozwój tożsamości wsi (historia, kultura, tradycje), etc.

Nowa Wieś Głubczycka spełnia z powodzeniem kryteria i mogła ze spokojem stanąć w szranki z innymi. Ich Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna to aktywne i ważne „instytucje” tej małej społeczności liczącej ok. 200 osób. Przez ostatnie lata mają się czym pochwalić – gospodarska dbałość, remonty, internet dla wsi, współpraca z

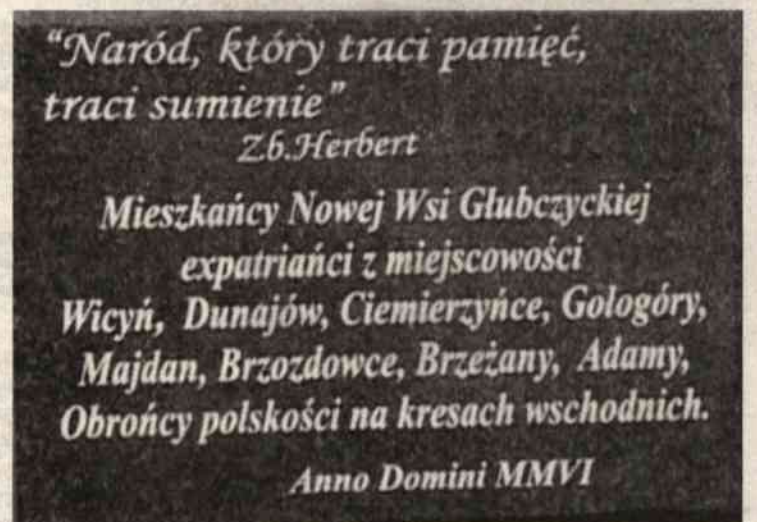
czeskim Bykovem, no i plany co do siłowni, kawiarenki internetowej, etc.. Sołtys Adam Buchaniec podkreśla jak ważna jest tożsamość społeczności. Wielu wywodzi się z dawnego kresowego Wicynia na Podolu. W wiosce stoi pomnik upamiętniający exodus jak mówi (i słusznie) ekspatriantów przybyłych ze wschodu, a sentencja Herberta podkreśla wagę jego słów. Nowa Wieś to kolejna

mała ojczyzna, której mieszkańcy nie chcą pozostać „daleko od szosy”, udział w „Odnowie Wsi” ich mobilizuje jak widać z efektami. A to jeszcze nie jest ostatnie słowo tej wspólnoty, której wypada życzyć kolejnych sukcesów i nieustannego zapału. Wszak tworzą swoją codzienność, a nie na odwrót – jak to czasem ma miejsce gdzie indziej.

BANWI



Adam Buchaniec – sołtys Nowej Wsi Głubczyckiej



sentencja na tablicy pamiątkowej

Rzecznik Prasowy Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji

Potrącił swoją mamę

Wojtek odwoził swoich rodziców z weselnych poprawin. Niestety wjeżdżając na podjazd potrącił swoją matkę, która doznała otwartego złamania lewej nogi. Kiedy na miejsce przyjechała Policja okazało się, że chłopak nie ma prawa jazdy, bo ma... 12 lat.

W dniu 07.10.2007 r. o godz. 22.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Głubczycach został powiadomiony przez Pogotowie Ratunkowe o zdarzeniu drogowym w miejscowości Klisino. Na miejsce niezwłocznie skierował patrol Policji.

Na miejscu policjanci zastali 44-letnią kobietę z otwartym złamaniem podudzia lewej nogi. Poszkodowana nie chciała rozmawiać z Policją. Po dłuższej chwili poinformowała funkcjonariuszy, że została potrącona

przed swoją posesją przez nieznaną bmw.

Kiedy funkcjonariusze zaczęli zabezpieczać ślady przestępstwa i rozpoczęli poszukiwania podejrzanego bmw przestraszona kobieta postanowiła powiedzieć prawdę.

Jak się okazało trzy osobowa rodzina mama lat 44, tata lat 47 oraz ich 12-letni syn Wojtek wracali z poprawin. Tata wracając z dwudniowej imprezy był nietrzeźwy (1,5 promila) i nie mógł prowadzić samochodu, wobec czego obowiązek odwiezienia rodziny do domu spadł na Wojtkę. 12-latek wsiadł za kierownicę forda i przejechał prawie 8 kilometrów z domu weselnego do Klisina, gdzie mieszkał. I chyba wszystkim dałoby się ukryć przed Policją

gdyby nie to, że wjeżdżając na posesję chłopak potrącił swoją matkę, która otwierała mu bramę.

Głubczyccy policjanci prowadzą postępowanie w tej sprawie. Ponieważ chłopiec nie ma 13-lat nie może odpowiadać za swoje czyny, jednak prawdopodobnie odpowiedzą za nie rodzice, którzy narazili syna na bezpośrednie niebezpieczeństwo uszczerbku na zdrowiu, za co grozi im kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Sąd zajmie się również odpowiedzialnością rodziców za niedopełnienie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej i dopuszczenie do popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego, wskazującego na demoralizację nieletniego.

Spotkanie pod mostem

Od kilku kadencji w powiecie i gminie Baborów zmieniały się władze samorządowe. Pomimo licznych interpelacji radnych, skarg mieszkańców i publikacji prasowych na temat niebezpieczeństwa i uciążliwości dla przechodniów na drodze powiatowej pod wiaduktem w Baborowie nic się nie zmieniło. Po każdym deszczu lub roztopach nie można przejść pod mostem bez narażenia się na ochłapanie przez nadjeżdżający samochód. Szczególnie dzieci idące do szkoły i starsze osoby skazane są na dramat pod jedynym przejściem do miasta. Gdy jest ulewa lub pada intensywnie przez kilka godzin, nie mogą przejechać również pod mostem pojazdy samochodowe, a chodnik dla pieszych jest zatopiony pod wodą. Po kilku godzinach, gdy przestanie padać, woda spływa do kanalizacji burzowej. Takie są fakty, które cyklicznie powtarzają się kilka razy w ciągu roku.

Newralgiczne miejsca

W ciągu drogi powiatowej przy ulicy Opawskiej jest kanalizacja burzowa przed i za wiaduktem aż do rzeki. Woda spływa do kolektora i powinna być odprowadzona. Choć nie jestem budowlanem z wykształcenia postanowiłem zbadać przyczynę piętrzenia się wód opadowych pod mostem. Polecam merytorycznym pracownikom urzędu miejskiego w Baborowie i władzom starostwa swoje spostrzeżenia jakie stwierdziłem podczas spadającego deszczu na odcinku około 200 m przed wjazdem pod most w Baborowie od strony Czerwonkowa. Na skrzyżowaniu przy wjeździe z drogi powiatowej do mieszalni pasz są dwie studzienki, ale woda do nich nie wpływa, bo obie

kratki są zapchane piaskiem i smołą. Woda przepływa przez obie kratki i pakuje wartkim strumieniem ze stromej nawierzchni asfaltowej na pobocze i pod most. Trzecia studzienka na tym samym skrzyżowaniu powinna przyjmować wody opadowe od strony zakładu, bo tam też jest z górki. Feler polega na tym, iż do burzówki nic nie wpływa, bo rwący strumień wyłobił sobie ciek na poboczu za krawężnikiem i też płynie pod most.



Wzdłuż drogi przy ulicy Opawskiej woda wydrążyła rów i podmyła asfalt

Połączone wody opadowe z drogi powiatowej i drogi zakładowej tworzą potok, który z góry płynie pod most i skutecznie podmywa oraz niszczy nabrzeże powierzchni asfaltowej przy ulicy Opawskiej.

Kolejny dopływ wód opadowych płynie pod wiadukt z ulicy Polnej. Jest to droga gminna, na której nie ma kanalizacji burzowej. Jest natomiast wzdłuż ulicy rów i przepust pod dro-

gą powiatową do kolektora burzowego przed mostem. Rów jest zarośnięty trawą i nic do niego nie wpływa bo pobocze przy drodze na ulicy Polnej jest o kilka centymetrów wyżej niż powierzchnia asfaltowa. Gdy pada deszcz tą drogą płynie rzeka prosto pod most. Wystarczy ściąć pobocze, wyczyścić rów i przyczyna zniknie.

Kolejny niekontrolowany dopływ opadów atmosferycznych płynie drogą o nawierzchni betonowej z

kanalizacji burzowej. Panowie samorządowcy wykażcie odrobinę dobrej woli i postarajcie się usunąć przytoczone przyczyny, a śmiem twierdzić, że skutek przejdzie najśmielsze oczekiwania.

Bez udziału władzy

Z inicjatywy autora tekstu 1 października br. na prywatne zaproszenie w sprawie lustracji terenu pod wiaduktem spotkali się radni powiatowi



Trzy studzienki na drodze dojazdowej do mieszalni pasz w Baborowie nie spełniają swojego zadania i są jedną z przyczyn zalewania drogi pod wiaduktem

z tego okręgu wyborczego w osobach: Róża Kaczmarska z Kietrza, Mieczysław Bedryj z Nowej Cerekwi, Elżbieta Kielska z Baborowa. W spotkaniu uczestniczył zaproszony ze starostwa Bogusław Maciaszczyk – kierownik zajmujący się drogami po-

wiatowymi. Z problemem pod wiaduktem zapoznałem radnych RM w Baborowie w osobach: Jadwiga Kowalczykowska, Magda Wójcik, Waldemar Kacprzak, Jan Jasion. Jako mieszkaniec Baborowa zaprosiłem na spotkanie pod mostem dwóch merytorycznych urzędników z urzędu miejskiego w Baborowie. Mieli wyjaśnić zebranym na podstawie posiadanych map do kogo należy się zwrócić w sprawie stwierdzonych nieprawidłowości. Pracownicy nie przyszli pomimo wcześniejszej deklaracji. Gremium ze starostwa i radni RM w Baborowie podzielają moje stanowisko i obiecali wesprzeć starania w sprawie usunięcia bądź zmniejszenia uciążliwości pod wiaduktem.

Ps.

Na spotkanie pod wiaduktem w Baborowie rozmyślnie i celowo nie zaprosiłem władzy gminy i starostwa, żeby radni mieli możliwość swobodnego wypowiedzenia się na przedstawiony problem. Najbardziej zaniepokoiła mnie wiadomość radnego powiatu Mieczysława Bedryja, który w radzie powiatu pełni funkcję przewodniczącego komisji merytorycznej zajmującej się drogami powiatowymi. Przewodniczący wyznał, iż po raz pierwszy dowiaduje się o takim stanie rzeczy na drodze powiatowej przy wiadukcie w Baborowie. Jest zdziwiony, iż tego problemu nie zgłoszono podczas ostatniej kontroli dróg powiatowych na terenie gminy Baborów z udziałem burmistrza.

Mieszkaniec Baborowa
B.A. Kanał

Debata w Kietrze

Tematem wiodącym podczas ostatniej sesji RM w Kietrze była kultura i sport. Zastępca burmistrza Leszek Wilk powiedział, iż rolę sportu ciężko przecenić. Jest to ważna dziedziną w naszym życiu i chcemy aby objęła ona jak największą liczbę osób, dzieci z naszego regionu. Na terenie gminy Kietrz działają: MKS „Włókniarz” w mieście, LKS „Orzeł” w Dzierżysławiu oraz 3 LZS-y działające w gminnym zrzeszeniu: „Pogoń” Wojnowice, „Joker” Ściborzyce Wlk., FC Pilszcz. Działają również szkolne zrzeszenia sportowe, uczniowski klub sportowy oraz strzelecki klub sportowy „Orleń” Nowa Cerekwia. W pozostałych sołectwach kluby rozwiązano z uwagi na brak zawodników. Sytuacja jest niedobra i ma to związek z wysokim odsetkiem osób emigrujących do granicy. Dodatkowo powodem zniechęcającym do prowadzenia LZS - ów jest podejście PZPN do małych klubów. Wiceburmistrz przedstawił kalendarz imprez sportowych odbywających się w ciągu roku, podał wysokości dotacji z budżetu gminy na dofinansowanie działalności organizacji sportowej. Podał wyniki współzawodnictwa sportowego szkół z gmin powiatu głubczyckiego. Podziękował koordynatorom sportu szkolnego, na-

uczycielom WF wszystkim działaczom i trenerom działającym społecznie w klubach. Odpowiedzialna za rozwój i funkcjonowanie gminnej kultury Zuzanna Zapotoczna – dyrektor MGOK zaskoczyła pytaniem wicestarostę głubczyckiego w sprawie festiwalu kultury powiatowej. Ta cykliczna impreza odbędzie się w Październiku, a my w Kietrze nic na ten temat nie wiemy. Samorządowiec z Głubczyc obiecał, że się dowie kiedy odbędzie się festiwal i przekaże informację dla pytającej dyrekcji. Zuzanna Zapotoczna podkreśliła, że w każdej gminie powiatu głubczyckiego dzieje się coś ciekawego, są organizowane imprezy sportowe i kulturalne. Dobrze by było, aby w takich imprezach brały też udział dzieci z innych gmin i takie zadanie powinno być ujęte w budżecie powiatu, gdyż my jako małe kluby nie jesteśmy w stanie tego udźwignąć. Zdaniem wicestarosty powiat przez ostatni czas został wyłączony ze współpracy z gminami - nie mamy partnerów ze strony czeskiej, odbudowujemy kontakty z Niemcami i Ukrainą, bo zdajemy sobie sprawę, że są to duże pieniądze do wykorzystania na kulturę.

Wycieczka po MDK – u

W przerwie obrad dyrektorka zaprosiła wszystkich obecnych na krótką wycieczkę po domu kultury. Pokazała obiekt, uczuliła samorządowców na to co jest ładne i funkcjonalne oraz co jest brzydkie, co trzeba zmienić, poprawić i wyremontować. Po wznowieniu obrad przedstawiła informację dotyczącą struktury zatrudnienia oraz działalności merytorycznej i finansowej MGOK w Kietrze. W trosce o pracowników szczególną uwagę zwróciła na wynagrodzenia osób pracujących w takich jednostkach. Podkreśliła, że jest to ciężka i zróżnicowana praca - nie trzymamy się sztywno swojego stanowiska, wykonujemy wiele różnych zadań. W ślad za tym co robimy nie idą płace. Średnia płaca to 1564 zł brutto. Ludzie pracują tu od 20 – 25 lat, od poniedziałku do niedzieli w dni wolne, dlatego proszę ocenić czy nasze wynagrodzenie jest adekwatne do tego co robimy. Chcielibyśmy, aby w przyszłym roku spojrzano na nas przychylniej i w budżecie miejskim zaplanowano podwyżki dla załogi MGOK w Kietrze.

Inspektorzy ds. kultury z większych domów kultury w gminie Kietrz przedstawili sprawozdania z działalności tych placówek od stycznia do września br. w kolejności:

Ewa Paweńska – WDK Pilszcz, Jolanta Bedryj – WDK Nowa Cerekwia, Jolanta Socha – WDK Nasiedle, Bogusława Nowak – WDK Dzierżysław oraz Teresa Kupiec z – ca dyrektora ds. bibliotek, Zofia Cybińska – główna księgową.

Dotacje dla klubów.

W roku 2007 cztery stowarzyszenia sportowe otrzymały dotację z budżetu gminy na wspieranie działalności statutowej. MKS „Włókniarz” Kietrz – dotacja 47.000 zł. Klub prowadzi Bronisław Konopka, aktualnie w czterech drużynach piłki nożnej gra 90 zawodników. „Orzeł” Dzierżysław – 27.000 zł. dotacji, prezesem klubu jest Jerzy Pomiołto. W sekcji piłki nożnej trenuje 69 zawodników w 3 drużynach. UKS „2” dotacja 4.000 zł klub zrzesza 37 zawodników w 3 sekcjach: badminton, piłka nożna dziewcząt i chłopców. Gminne zrzeszenie LZS – dotacja 19.000 zł. Działają 3 kluby LZS „Pogoń” Wojnowice – prezes Grzegorz Balcer, sekcja piłki nożnej juniorów i seniorów. LZS „joker” Ściborzyce Wlk – prezes Krzysztof Czarnuszka. Jedna sekcja piłki nożnej seniorów. LZS FC Pilszcz – prezes Adam Świerk, sekcja piłki nożnej w kategorii trampkarzy i seniorów.

Współzawodnictwo sportowe

W czerwcu br. ustalono wynik współzawodnictwa sportowego szkół z gmin powiatu głubczyckiego. Punktacja szkół podstawowych I PSP Kietrz – 119 pkt., II SP nr Głubczyce – 87 pkt. Trzecie PSP Baborów – 64 pkt. Szkoły gimnazjalne: I PG Kietrz – 172 pkt, II PG Baborów – 81 pkt, III Publiczne gimnazjum nr 1 Głubczyce – 76.

Punktacja gmin

Na końcową klasyfikację złożyły się wyniki uzyskane przez szkoły podstawowe, gimnazja i turnieje nauczycieli. Ogółem rozegrano 34 zawody sportowe. Punktacja końcowa: I Gmina Kietrz- 107 pkt, II gmina Głubczyce – 99 pkt, III gmina Branice 78 pkt, IV gmina Baborów 53. W wyniku głosowania koordynatorów 4 gmin wybrano uczniów do plebscytu na najlepszego sportowca powiatu Głubczyckiego w roku szkolnym 2006/2007. szkoły podstawowe: I Kinga Haracz SP nr 1 Głubczyce, Daniela Kobeluch – SP nr Głubczyce, III Sandra Wolny – ZSP Pilszcz Gimnazja: I Paulina Kaczmarszczyk PG Kietrz, II Jakub Marynowicz P Branice, III Aneta Wojtkowska – P nr 1 Głubczyce, IV Jagoda Sawicka PG Lisiejące.

BAI

SPORTOWE ECHO



Piłka Nożna IV liga

Lachowski piłkarz z innej bajki

LKS Poborszów - LZS Leśnica 0:3 (0-1)

0-1 Michał Bachor 3. min.
0-2 Marcin Lachowski 49. min.
0-3 Marcin Lachowski 73. min.

- To nieprawda co pan napisał kilka tygodni temu, że Lachowski obił się w szatni z Miką - rozpoczął rozmowę ze mną prezes LZS-u Leśnica Piotr Bajor. Pozostaję jednak przy swoim zdaniu, bowiem przed meczem po raz kolejny „dobrze poinformowane źródło” zbliżone do leśnickiego zespołu, po raz kolejny powierdziło, iż do zdarzenia doszło. Awarytem meczu w Poborszowie była bezwzględnie ekipa z Leśnicy. Odopieczni Henryka Sadowskiego o spotkaniu przystąpili usztywnieni spięci. Karą była bramka stracona już w czwartej minucie gry, kiedy to pierwszym strzałem głową, po rzuceniu piłką, popisał się Michał Bachor. Mimo przytłaczającej przewagi ekipy gospodarza Kaniuki i wielu stuprocentowych sytuacji do strzelenia gola w pierwszej połowie gole już nie padły. W przerwie licznie zgromadzeni na stadionie w Poborszowie żalowali, że w 33 minucie gry Janusz Owsiany nie wykorzystał sytuacji „sam na sam” z bramkarzem Wolnym. Gol dla Poborszowa z pewnością uatrakcyjniłby widowisko. Po zmianie stron w 49 minucie gry, w zamieszaniu pod bramką gospodarza Hyli przytomnością umysłu wykazał się Marcin Lachowski, który z najbliższej odległości wepchnął piłkę do bramki. Okazuje się, że piłkarz ten mający poważne kłopoty z koncentracją, (zamieszany jest w aferę futbolową związaną z ustawianiem meczy, prokuratura we Wrocławiu prowadzi w tej sprawie śledztwo - p.p.aut.) wśród grupy kibiców nie cieszy się zbytnim poważaniem. - Lachowski, prokuratura czeka - dało się



Marcin Lachowski - piłkarz z innej bajki

styszyć dokuczliwe hasła wobec piłkarza. Zadziwiającym faktem jest, że prokuratura i Polski Związek Piłki Nożnej zezwolił mu na amatorskie uprawianie futbolu, skoro kilka lat wcześniej przy innej aferze futbolowej dotyczącej podobnego zagadnienia, ustawiania wyników meczy piłkarskich, kilku sportowcom PZPN dożywotnio zabronił grać w piłkę. Jak widać niezrozumiałych zjawisk w polskim futbolu w dalszym ciągu

jest sporo. Inną sprawą jest fakt, że Marcin Lachowski to piłkarz z innej niż IV ligowa bajka. Udowodnił to w 73 minucie gry, kiedy to zdobył drugiego gola dla przyjezdnych, ustalając ostateczny wynik spotkania. Podczas meczu zapytaliśmy prezesa Piotra Bajora o budżet klubu z Leśnicy, bowiem wokół tego tematu słyszeliśmy już legendy. - Budżet klubu to około 200.000 złotych. Z tego 70 tysięcy pochodzi z budżetu miasta i gminy Leśnica. Głównymi sponsorami są UMiG Leśnica oraz Bank Spółdzielczy w Leśnicy. Ponadto wspiera nas duża grupa sponsorów - powiedział nam Piotr Bajor prezes LZS Leśnica.

Swornica Czarnowąsy - OKS Olesno 1-2, LZS Kotórz (b) - TOR Dobrzeń (s) 4-2, LKS Poborszów - LZS Leśnica (b) - Ruch Zdzeszowice (b) - GKS Staroścín 7-1, Start Namysłów - Start Dobrodzień (b) 2-2, Polonia Nysa - Start Bogdanowice 2-1, Motor Praszka - LZS Krasiejów 0-1, LZS Proślice - Victoria Chrościce 0-2

1. Ruch Zdzeszowice 11 33 42-3
2. TOR Dobrzeń 11 28 23-10
3. LZS Kotórz 11 26 26-12
4. LZS Leśnica 11 23 21-9
5. LZS Krasiejów 11 20 18-12
6. GKS Staroścín 11 17 19-22
7. OKS Olesno 11 16 23-28
8. Victoria Chrościce 11 13 11-14
9. LKS Poborszów 11 13 10-20
10. Polonia Nysa 11 12 14-20
11. LZS Proślice 11 12 14-23
12. Start Dobrodzień 11 11 14-18
13. Start Namysłów 11 8 14-21
14. Swornica Czarno. 11 7 9-18
15. Motor Praszka 11 6 8-22
16. Start Bogdanowice 11 3 11-25

Tekst i foto:
Wiktor Sobierajski

Piłka nożna: liga okręgowa, grupa 2

Euforia w Głubczycach

W lidze okręgowej trwa znakomita passa beniaminka z Obrowca. Kolejne zwycięstwo, tym razem u rywala zza miedzy umocniło ten zespół na pierwszym miejscu w tabeli. Radość w obozie LKS Victoria Cisek coraz większa. Podopieczni Leszka Jędraszczyka po niedzielnym zwycięstwie 2-0 z LZS Walce plasują się już na drugim miejscu w tabeli. Prawdziwa euforia zapanowała w Głubczycach. Tam w prestiżowym meczu derbowym zespół Jana Śnieżka zdecydowanie pokonał wyżej notowanych rywali z Dzierżysławia 3:1. (relacja z meczu na stronie 25) Jednak o kolejne punkty dla Polonii będzie bardzo ciężko, bowiem za tydzień czeka ich mecz wyjazdowy w „jaskini lwa”, czyli w Obrowcu. W pozostałych spotkaniach bez niespodzianek. Oto komplet rozstrzygnięć: Czarni Otmuchów (s) - Unia Reńska Wieś 2-3, Unia Krapkowice - LZS Obrowiec 0-

1, Polonia Głubczyce - Orzeł Dzierżysław 3-1, LZS Rusocin - LZS Piątkowice 0-0, Sparta Paczków (s) - LZS Michałów 2-2, Naprzód Niezdrowice - Raclavia Raclawice 2-2, Victoria Cisek - LZS Walce 2-0, Pogoń Prudnik - LZS Goświnowice 2-2.

1. LZS Obrowiec 11 26 26-8
2. Victoria Cisek 11 22 29-11
3. LZS Michałów 11 22 23-15
4. Unia Reńska Wieś 11 22 20-13
5. Orzeł Dzierżysław 11 19 26-17
6. Naprzód Niezdrow. 11 17 25-21
7. Raclavia Raclawice 11 15 20-13
8. Sparta Paczków (s) 11 15 16-21
9. LZS Walce 11 15 14-20
10. LZS Rusocin 10 14 24-20
11. Czarni Otmuchów 11 14 22-27
12. Pogoń Prudnik 10 10 14-19
13. Unia Krapkowice 11 10 12-23
14. Polonia Głubczyce 11 10 11-22
15. LZS Piątkowice 11 7 17-26
16. LZS Goświnowice 11 7 12-35

Wiktor Sobierajski

Piłka nożna: Klasa A

Przemyslenia trenera

Po ubiegłotygodniowym „lanu” w Pawłowiczkach trener TKKF-u Błachowianka K-K Rafał Ziemba zrezygnował ze swojej funkcji. W klubie doszło jednak do poważnych rozmów i wszystkie strony postawiły swoje warunki. - Rafał Ziemba wycofał swoją rezygnację, postawił warunki regulujące dalszą współpracę. Zarząd przyjął je do wiadomości. Warunki przyjęli także zawodnicy, którzy teraz za każdą żółtą i czerwoną kartkę, za pyskówki z sędziami będą płacić z własnej kieszeni - powiedział nam w niedzielę prezes TKKF Błachowianka K-K Zbigniew Kuźmicz. Rozmowy przyniosły efekt, bowiem podopieczni Rafała Ziembę bez problemu wygrali mecz z Polonią Prószków a na dodatek nie zaliczyli żadnej żółtej ani czerwonej kartki. Istotnym faktem jest to, że Rafał Ziemba jest wymagającym trenerem i nie wszyscy do tej pory chcieli się do tego dostosować. Oby teraz było już tylko lepiej. W dziewiątej kolejce piłkarskiej klasy A w grupie III zanotowano następujące rozstrzygnięcia: MGKS Baborów - LZS Pawłowiczki 0-3, Porawie Większyce - Victoria Żyrowa 3-2, MKS Gogolin - Polonia Biała 3-1, LZS Raszowa - Zryw Wysoka, 1-1, Śląsk Reńska Wieś - Sudety Moszczanka 3-2, Włókniarz Kietrz - Orzeł Branice 1-



- Panowie Wracam - zdaje się mówić Rafał Ziemba trener TKKF Błachowianka K-K

1 TKKF Błachowianka - Polonia Prószków 3-0

1. Zryw Wysoka 9 20 20-10
2. LZS Pawłowiczki 9 18 20-5
3. Orzeł Branice 9 17 23 - 10
4. Włókniarz Kietrz 9 16 16 - 9
5. TKKF Błachowianka 9 16 18-14
6. Victoria Żyrowa 9 14 17-15
7. MKS Gogolin 9 13 20-14
8. LZS Raszowa 9 13 18-16
9. Porawie Większyce 9 12 18-16
10. Polonia Prószków 9 12 10-12
11. MGKS Baborów 9 10 12-21
12. Śląsk Reńska Wieś 9 7 8-22
13. Polonia Biała 9 2 8-24
14. Sudety Moszczanka 9 2 8-28

Wiktor Sobierajski

Polska Liga Siatkówki

Żygadło i Szczygieł najlepsi

ZAK S.A Kędzierzyn-Koźle - Łódzki Sport S.A Radom 3:1 (25:22, 18:18, 18:25, 28:26)

Po spotkaniu siatkarze z Radomia mieli sporo pretensji do arbitra Wojciecha Kasprzyka. Sędzieli nawet dokonać wpisu do protokołu meczowego, jednak w hali przy ulicy Młodej arbirer skutecznie im uniemożliwił. Czy ostatecznie wpis został dokonany? Sprawdzimy. Pierwszy punkt meczu zdobył skrzydłowy Radomian Marco Lieffe. Chwilę później było 2:2, po skutecznej akcji Dariusza Łukasza. Decydujące o wyniku pierwszej partii akcje miały miejsce przy stanie 21:17 dla Łódzkiego Sportu, kiedy to Konrad Małecki posłał asa serwisowego, odbierając ochotę do wycofania się zespołowi Dariusza Łukasza.



W drugiej partii Łódzki Sport wygrał 25:18. Po zmianie stron nic nie wskazywało na to, że Radomianie podniosą się po lanu,

jakie otrzymali chwilę wcześniej. Nieszcześnie gospodarzy rozpoczęło się po ataku w aut Bartosza Kurka, co zaowocowało trzypunktową przewagą gości 11:8. Przy stanie 12:15 Sławomir Szczygieł posłał asa serwisowego, który dał nadzieję miejscowym na zwycięstwo w partii trzeciej. Niestety końcówka seta zupełnie nieudana w wykonaniu podopiecznych Andrzeja Kubackiego, co spowodowało porażkę w trzeciej partii do 18. W czwartej odsłonie kędzierzynianie prowadzili już 16:13, by po chwili był remis 16:16. Po ataku Marco Lieffe radomianie wyszli na prowadzenie 21:19, jednak fantastyczna zagrywka Kurka i jego efektywna obrona ataków gości doprowadziła do remisu 23:23. Ostatni punkt meczu zdobywa Adrian Patucha i ekipa ZAK S.A Kędzierzyn-Koźle zapisuje sobie kolejne trzy punkty do tabeli Polskiej Ligi Siatkówki.

Na czele tabeli PLS jest Asseco Resovia Rzeszów, która w 4 meczach zgromadziła 11 punktów. ZAK S.A. Kędzierzyn - Koźle plasuje się na piątym miejscu, z dorobkiem sześciu punktów w trzech meczach.

Wiktor Sobierajski



- **Kto jest najlepszym trenerem siatkówki w Kędzierzynie-Koźlu?** – rzucam pytanie podczas środowego treningu zawodniczek MMKS-u Kędzierzyn-Koźle. Odpowiedź jest jednoznaczna: Lucjan Krakowczyk. Nie wiemy czy śmiać się czy płakać. Dyrektor ds. sportowych Zespołu Szkół nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu oraz trener siatkarek MMKS-u Kędzierzyn-Koźle, odszedł na emeryturę. Na szczęście nie oznacza to odejścia z zawodu. Niewielu pamięta, że trener Krakowczyk był w latach 1983-1986 także trenerem Chemika Kędzierzyn-Koźle, gdy zespół męski grał na zapleczu ekstraklasy.

Polityka nie pozwoliła rozwinąć skrzydeł

- **Który to już sezon w roli trenera siatkarek MMKS-u?**

- Hm... (chwilą zadumy) Muszę się zastanowić. Chyba dziesiąty.

- **Pytałem przed chwilą, kto jest najlepszym trenerem siatkówki w Kędzierzynie-Koźlu. Dziewczyny odpowiedziały bez wahania, że...**

Lucjan Krakowczyk.
- Trochę jestem zaskoczony, ale to miłe. Co prawda nie mam konkurencji, bo z dziewczętami w klubie

- Przeszedł na mnie czas. Trzeba udostępnić szerokie pole do popisu dla młodych. Ja już swoje zrobiłem, zwłaszcza na arenie szkoły, chociaż nie tylko. Odchodzę wtedy, kiedy trzeba. Teraz wypada przyglądać się temu wszystkiemu z boku, jak inni będą to robić. W Kędzierzynie-Koźlu jest bardzo dużo mędrków, znawców siatkówki, więc mają otwarte pole do działania.

ni trening z dziewczynami. Pożegnaj się, odejść...

- **Wcześniej w latach osiemdziesiątych był pan trenerem Chemika Kędzierzyn-Koźle?**

- To było w latach 1983-1986.

- **Podobno polityka nie pozwoliła panu rozwinąć trenerskich skrzydeł?**

- To też prawda.

- **Ma pan do kogoś pretensje?**

- Tak, mam.

- **Do kogo?**

- Do nieżyjącego już pana Piotrowskiego, ówczesnego kierownika sekcji piłki siatkowej Chemika K-K i Ludwika Zycha członka zarządu Chemika.

- **Co panu zrobili?**

- Zwolnili mnie z pracy w momencie, kiedy odnieśliśmy największy sukces. Zajęliśmy drugie miejsce na zapleczu ekstraklasy. Awans wtedy wywalczyła Nysa.

- **Prezes Pietrzyk, w późniejszych latach, także nie postawił na pana?**

- Wydawało mi się, że miejsce w klubie się dla mnie znajdzie. Niekoniecznie w roli pierwszego trenera. Stało się inaczej. Jak wróciłem z kontraktu z Austrii podjąłem pracę w Zdzieszowicach.

- **Czyli przegrał pan z polityką?**

- Tak.

- **Wróćmy do dnia dzisiejszego. O pański kontakt werbalny z dziewczynami jestem spokojny?**

- Ooo, to czas pokaże. Młodzież cały czas się zmienia. Ja zresztą też. Trochę żałuję, że rozpadła się drużyna rocznika 1989, z którą wiązałem spore nadzieje. Połowa dziewcząt stwierdziła, że dla nich ważniejsza jest matura i już w tej chwili się do niej uczą. Nie komentuję tego, chociaż uważam, że sport z nauką można pogodzić. To pierwsza tego typu sytuacja. Pięć lat treningów poszło na marne. Satisfakcję mam taką, że Magda Gacka poszła

grać do Czarnych Słupsk, Paulina Szpak trenuje w Gedanii Gdańsk, Andżelika Bryjka gra w UMCS Łańcut a pani Małecka w Krakowie.

- **Panie trenerze to są sukcesy. Pańskie sukcesy. W grze zespołowej, jaką jest siatkówka było już gorzej. Zawsze czegoś brakowało?**

- To się zgadza. W życiu tak już jest, że jeden ma pod górkę a drugi z górki. Ja zawsze miałem pod górkę, chociaż często bywało tak, że od sukcesu dzieliła nas jedna piłka, która była już w górze do ataku.

- **Trochę chyba szkoda, że nie ma w Kędzierzynie-Koźlu żeńskiej siatkówki na ligowym poziomie?**

- Serce trochę boli. Niestety nie ma w naszym mieście uczelni wyższej, takiej jak choćby Politechnika

- To dosyć ostre stwierdzenie. Może nie aż tak. Natomiast ja obserwuję od kilku lat ludzi studiujących na AWF-ie. Jest ich bardzo dużo. Za chwilę po ulicach Kędzierzyna-Koźla będą chodzić sami wuefiści, a co trzeci będzie trenerem siatkówki. A tak poważnie to nauczycielom za dobrą pracę należy się godna płaca.

- **Tu się z panem nie zgadzam. Nauczyciele w-f mają szerokie możliwości zarabiania dodatkowych pieniędzy. Choćby w klubach sportowych? W Zespole Szkół nr 1 nauczyciele w-f mają dużo godzin i wcale tak źle nie zarabiają? Po za tym to kwestia wyboru, kim chce się być. Nikt nie każe młodym ludziom zostać nauczycielami. Zawsze można zostać prawnikiem, prokurato-**



pracuję praktycznie sam. W szkołach pracują ludzie z patentami trenerskimi... No cóż, cieszę się, że dziewczęta z emerytem chcą jeszcze pracować.

- **Emeryt? Nie wiem czy śmiać się czy płakać? Mówię to bardzo poważnie, bez żadnego przekąsu.**

- **Ale z halą sportową pan się nie rozstaje?**

- Wie pan, ciężko się jest rozstać z czymś, co się robiło przez całe życie. Jeszcze dziewczyny mnie akceptują. Jak zauważę, że coś jest nie tak w naszych relacjach, to będzie to mój ostat-



Opolska czy Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Wtedy można byłoby zatrzymać dziewczyny i próbować tworzyć zespół na poziomie żeńskiej II ligi. Byłoby to idealne uzupełnienie dla siatkówki męskiej. Póki co jest to nie-realne.

- **Stawim tezę. Dramatyczną tezę. „Umrze” Lucjan Krakowczyk, „umrze” także żeńska siatkówka w Kędzierzynie-Koźlu. Swoją tezę opieram na faktach, o których pan zresztą mnie poinformował. Chodzi o trenerów i ich podejście do treningów. Podobno niektórym z nich nie chce się nawet powiesić antenki na siatce, a uczą dzieci ataku ze skrzydła?**

- To problem, o którym mówię od paru lat. W tej chwili w Kędzierzynie-Koźlu, przy tej ilości młodzieży, przy tej ilości szkół, siatkówką żeńską zajmuje się tylko szkoła podstawowa nr 19. To jest ta tragedia. Teraz dzieci przychodzące do Gimnazjum nr 5, bardzo przykro mi o tym mówić, są nieprzygotowane. Wuefiści nie przykładają się do swojej pracy...

- **Czyli nauczyciele rzucają piłkę dźwiatwie mówiąc „mata i grajta”?**

rem, sędzią, lekarzem, dentystą, prezesem. Tam dobrze płacą.

- Uważam, że jak ktoś chce to sobie zawsze poradzi. Tutaj rzeczywiście nauczyciel w-f ma szersze pole do działania niż każdy inny przedmiotowiec. To zależy od człowieka. Wie pan, byłem świadkiem paru dyskusji, gdzie młody człowiek przychodzący po studiach do zawodu nauczyciela w-f, który jeszcze nic w życiu nie zrobił, na początek woła o pieniądze. Z takiej mąki chleba nie będzie. Co raz mniej jest chętnych, takich z prawdziwego zdarzenia, którzy nie patrząc na pieniądze oddają serce. Mnie także boli serce, jak patrzę na to zjawisko, bo staje się ono coraz bardziej powszechne.

- **Co na emeryturze będzie robił Lucjan Krakowczyk? Pójdzie na ryby?**

- Nie, na ryby nie pójdę. Mam jeszcze coś do zrobienia, a właściwie do dokończenia w Gimnazjum nr 5. Ustaliliśmy z panią dyrektorką, że doprowadzą klasę trzecią sportową do końca. Szkoda to zostawić, bo wiele pracy w tę grupę włożyłem. To będzie mój ostatni rocznik, z którym pracuję.

- **Dziękuję za rozmowę. Tekst i foto: Wiktor Sobierajski**

Piłka nożna: klasa A juniorów podokręg Kędzierzyn-Koźle

Chemik gromi

Wiele ciekawych spotkań odbyło się w dziewiątej kolejce spotkań w klasie A juniorów. W kotłarni lider z Mechnicy przegrał z tamtejszym LZS 4:3. W Blachowni zdecydowanie lepsi okazali się debiutanci z chemika Kędzierzyn-Koźle, którzy rozgromili tamtejszy TKKF aż 6:1. Oto komplet wyników: Porawie Większyce - Orzeł Polska Cerekiew 1-2, TKKF Blachowianka - Chemik Kędzierzyn 1-6, LZS Kotłarnia - Inter Mechnica 4-3, Rolnik Urbanowice - Victoria Łany 2-0, Ruch Steblów - KTS Kłodnica - LZS Pokrzywnica - Odrzanka Dziergowice 0-4, KS Sławięcice - Odra Bierawa 3-2.

Wiktor Sobierajski



Młodzi piłkarze Chemika K-K rozgromili swoich rówieśników z TKKF Blachowianka K-K.

SPORTOWE ECHO



Piłka nożna: podokręg Kędzierzyn-Koxle

Ślepotą, pomroczością a może filipińska choroba?

Tydzień temu podczas meczu pomiędzy LZS Victoria Łany a Chemikiem Kędzierzyn-Koźle, na stadionie w Łanach, doszło do incydentu z udziałem kibiców Chemika K-K i jednym z porządkowych. Jak donosiła prasa porządkowy został lekko poturbowany. Podobno porządkowy, wzorem byłego prezydenta RP, wzięł leki na nieznaną dotychczas filipińską chorobę, a później nieopatrznie zapytał kibiców „ale o co chodzi”? Z tego też powodu arbiter spotkania Adam Jochem przerwał mecz. Warto dodać, że na spotkaniu był obecny obserwator z ramienia podokręgu piłki nożnej w Kędzierzynie-Koźlu wiceprezes Eugeniusz Jaroszewski. Ciekawostką jest fakt, że zdarzenie to nie zostało opisane w protokole meczowym, a powinno. Także wiceprezes Jaroszewski jakby zapadł na pomroczość jasną i nic nie wspominał o zdarzeniu z Łan, ponieważ sprawa ta zupełnie nie była poruszana podczas zebrania Wydziału Gier i Dyscypliny w podokręgu Kędzierzyn-Koźle. - *O zdarzeniu słyszałem, ale w protokole meczowym nie ma na ten temat żadnego zapisu. Sprawozdania medialne nas nie interesują i nie są*

brane pod uwagę podczas rozstrzygnięcia spornych kwestii - powiedział nam w sobotę Henryk Janik przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny podokręgu piłki nożnej w Kędzierzynie-Koźlu. To nie pierwszy przypadek pomroczości jasnej działaczy piłkarskich w podokręgu K-K. Dziwimy się sędziemu Jochemowi, że zdarzenia nie opisał w protokole meczowym. Nie dziwimy się już teraz, że na wyższy szczebel awansować nie może. Wszystkich kibiców a przede wszystkim działaczy oraz sędziów przestrzegamy przed zaraźliwymi chorobami tropikalnymi, którymi nasz kraj został ostatnio wstrząśnięty. A w ósmej kolejce spotkań padły następujące wyniki:

KS Sławęce	- LZS Kotlarnia	1-0,
KS Cisowa	- Inter Mechnica	8-3,
Victoria Łany	- KTS Kłodnica	2-7.,
Rolnik Urbanowice	- LZS Gierałtowiec	4-1,
RTS Koźle Rogi	- Chemik Kędzierzyn	0-0,
LZS Łęże	- LZS Maciowakrze	6-1.
1. Victoria Łany	8	20 34-5
2. KTS Kłodnica	8	17 25-8
3. Rolnik Urbanowice	8	17 21-15
4. RTS Koźle Rogi	8	14 18-8
5. KS Cisowa	7	11 14-15

6. Chemik Kędzierzyn	7	10 15-12
7. LZS Łęże	7	10 13-16
8. KS Sławęce	8	10 13-18
9. LZS Gierałtowiec	8	7 12-23
10. Inter Mechnica	8	6 11-31
11. LZS Kotlarnia	6	3 3-8
12. LZS Maciowakrze	7	0 6-26

Klasa C

W piłkarskiej klasie C niespodzianką zakończył się mecz lidera z rezerwami Większyc. Wykorzystał to zespół ze Starej Kuźni i wskoczył na fotele lidera piłkarskiej klasy B.

Fortuna Witosławice - Porawie II Większyc 2-3, Spartan Grudynia - LZS Stare Koźle 7-3, Odra Bierawa - LZS Łąki Koziełskie 4-2, Ruch Steblów - Zawisza Stara Kuźnia 0-4, Fortuna Ostroźnica - LZS Kobylice 0-3.

1. Zawisza St. Kuźnia	7	18 29-14
2. Fortuna Witosławice	7	16 27-11
3. Spartan Grudynia	6	15 23-9
4. Porawie II Większyc	7	15 23-13
5. LZS Kobylice	6	13 23-8
6. Odra Bierawa	7	6 16-19
7. Ruch Steblów	7	6 7-31
8. LZS Stare Koźle	7	4 10-22
9. LZS Łąki Koziełskie	7	4 8-23
10. Fortuna Ostroźnica	7	2 9-25

Wiktor Sobierajski

Piłka nożna: liga okręgowa, grupa II

Polonia w górę tabeli

Z dużym zainteresowaniem spotkało się kolejne derbowe spotkanie głubczyckiej Polonii i Orła z Dzierżysławia. Przed meczem obie drużyny dzieliło kilka miejsc w tabeli, a Orzeł przystąpił do spotkania osłabiony brakiem 4 zawodników.

Polonia Głubczyce - Orzeł Dzierżysław 3-1 (3-0)

Od początku meczu lepsze wrażenie sprawiali podopieczni trenera Jana Śnieżka, którzy ruszyli z impetem na rywala. To się opłaciło. Już po 20 minutach gospodarze prowadzili dwoma bramkami. Najpierw w 15 min strzał Wojciecha Słowika z 25 m w sobie tylko wiadomy sposób bramkarz Orła przepuścił do własnej bramki. Pięć minut później dośrodkowanie z rzutu różnego strzałem głową pewnie zakończył Jakub Milewski. Od tego momentu gospodarze umiejętnie wybijali z rytmu gości i kontrolowali grę. W 42 min aktywny Milewski został sfaulowany w obrębie „szesnastki”. Rzut karny pewnie wykorzystał Daniel Sikacki i ustalił wynik do przerwy.

Po zmianie stron mecz stracił na tempie. Goście próbowali atakować, ale defensywa Polonii kierowana

przez doświadczonego Przybylskiego grała pewnie. Zaskoczyć dała się tylko raz, kiedy Leszek Nieckarz głową pokonał dobrze broniącego Berzowskiego. Goście kończyli mecz w „10” po czerwonej kartce dla Dawida Węgrzyna.

POLONIA: Michał Berzowski - Dariusz Przybylski, Mateusz Bieniasz, Wojciech Słowik, Jacek Lenartowicz, Jakub Milewski, Daniel Sikacki, Mateusz Kozłowski, Krzysztof Gajowiec, Janusz Złoczowski,

Wacław Masłowski oraz Maciej Tokarz, Karol Reiwer, Mariusz Zięcina, Janusz Kownacki, Krzysztof Strojny, Marcin Fałara. Trener Jan Śnieżek.

ORZEŁ: Jacek Herok - Paweł Katolik, Mateusz Dominik, Krystian Grochocki, Sebastian Mazur, Bartłomiej Nieckarz, Leszek Nieckarz, Andrzej Sokołowski, Jan Tyl, Dawid Węgrzyn, Artur Durda oraz Andrzej Tołpa, Tomasz Borecki, Paweł Janeczek. Trener Areg Gadachik.

/RS/



Na trybunach mecz obserwowali uczestnicy historycznego meczu Polonii z Legią Warszawa: Stanisław Wiecha i Józef Nowak.

Dart: Opolska I liga

Trzy maxy Marka Dyrdy

Nowy sezon ligowy dla darterów opolskiej I ligi zaczął się dość zaskakująco, bo na 6 rozegranych meczów o punkty, aż 4 zakończyły się remisami 5-5. To najlepiej świadczy, że gry były bardzo wyrównane i zacięte. Nic w tym dziwnego, gdyż opolska liga zalicza się do najsilniejszych w kraju. Najlepszym tego potwierdzeniem jest fakt, że grają w niej 4 drużyny, które reprezentują Opolszczyznę w tym sezonie w ekstraklasie. Na tym szczeblu wymagany jest już znaczący poziom umiejętności gry. Wydaje się, iż bitwa o koronę mistrza województwa trwać będzie przez cały cykl rozgrywkowy. Trudno też wskazać zdecydowanego faworyta. Wprawdzie broniąca tytułu Studnia FAF Koźle dysponuje silnym składem kadrowym, ale na przestrzeni długiego sezonu, zawodnicy nie zawsze potrafią utrzymać odpowiednio wysoką formę i dyspozycję, która pozwoli im zwyciężać rywali. Monopolu na taki luksus nikt nie może zagwarantować. Nawet mistrzowie mają niespodziewane wpadki. Te stanowią największą atrakcję dla kibiców, a trzeba przyznać, że dart w całym regionie ma ich dość pokaźną ilość. Sale w czasie meczów są zatłoczone. Wielokrotnie emocje sięgają zenitu!

Oto dotychczas uzyskane wyniki: /1. kolejka/ Athena Kędzierzyn - Max Oracze Głogówek 5-5, XXL Team Zdieszowice - Korupcja Opole 5:5, F-1 Kędzierzyn - Studnia FAF Koźle 4-6, Unia Markus Dart Kolonowski - Tarcza Klisino 5-5, Wenecja Opole - Foxy Słodki Sen Koźle Port 4-6, Ogródowa Team Kędzierzyn - FC Grota Kędzierzyn 5-5; /2. kolejka/ Oracze Głogówek - Foxy Słodki Sen 4-6, FC Grota - Wenecja Opole 6-4, Tarcza Klisino - Ogródowa 2-8, Studnia FAF Koźle - Markus Kolonowski 9-1, Athena - XXL Zdieszowice 2-8 /punktowali: Adam Hryciuk i Włodzimierz Nowosielski dla Atheny oraz Marek Dyrda, Adam Adykiewicz, Grzegorz Adykiewicz, Roman

Kwiatek i Krzysztof Kwiatek dla XXL, Korupcja Opole - F-1 Kędzierzyn 5-5. W miniony weekend rozegrano cztery mecze trzeciej odsłony sezonu. Zdecydowanie najwięcej emocji dla kibiców dostarczyły derby Kędzierzyna: F-1 - Athena, które po wyrównanej i zaciętej grze zakończyły się remisem 5-5. Dla gospodarzy punkty uzyskali: Tomasz Mikołajczak 2, Jacek Kuźaj, Krzysztof Kozioł i Andrzej Ćwik po 1. Remis dla Atheny wywalczyli: Włodzimierz Nowosielski /2,5/, Oskar Łuczkiwicz /2/ oraz Adam Hryciuk /0,5/. Ciekawie widowisko mieli również kibice w Zdieszowicach, gdzie tamtejszy XXL rywalizował z beniaminkiem Maxem Oracze Głogówek. Tu świetną dyspozycją celnych rzutów popisywał się Marek Dyrda z XXL, który „ustrzelił” 3 duże maxy po 180 punktów, z tego dwa w jednym legu. Takiej skuteczności tylko pozazdrościć. Ostatecznie gospodarze zwyciężyli 7-3. Punktowali dla nich: Krzysztof Kwiatek, Adam Adykiewicz i Roman Kwiatek po 1,5 oraz Marek Dyrda 2,5. Markus Kolonowski zostało wypunktowane 2-8 przez Korupcję Opole, a Ogródowa przegrała ze Studnią Koźle 3-7. Po 1 oczku dla pokonanych wywalczyli Maciej Marek, Tomasz Charaś oraz para debłowa Grzegorz Wit - Łukasz Stawski. Mecze Wenecja Opole - Tarcza Klisino oraz Foxy Słodki Sen - FC Grota zostały przełożone.

1. Studnia FAF Koźle	3	9 22:8
2. XXL Zdieszowice	3	7 20:10
3. Foxy Słodki Sen K.-P.	2	6 12:8
4. Korupcja Opole	3	5 18:12
5. Ogródowa Kędz.	3	4 16:14
6. FC Grota Kędz.	2	4 11:9
7. F-1 Kędzierzyn	3	2 14:16
8. Athena Kędzierzyn	3	2 12:18
9. Oracze Głogówek	3	1 12:18
10. Tarcza Klisino	2	1 7:13
11. Markus Kolonow.	3	1 8:22
12. Wenecja Opole	2	0 8:12

/SB/

Badminton Ekstraklasa

Badmintoniści polskiej ekstraklasy rozegrali trzecie mecze o punkty. Technik Głubczyce z wyprawy do Słupska może być zadowolony, bo mimo że wystąpił w osłabionym braku Czechy Tomasza Mendrela, to po wyrównanej grze zwyciężył Piast Słupsk 3-2. Punkty dla podopiecznych Bożeny Haracz wywalczyli: Agnieszka Wojtkowska w grze pojedynczej, deblistki Natalia Pocztowiak /Agnieszka Wojtkowska oraz męski debel Jerzy Dolman /Mateusz Szałankiewicz.. SKB Litpol Małow Suwałki wygrały 5-0 z AZS AGH Kraków.

Trzecie spotkanie Hubal Białystok - AZS UM-M Olsztyn zostało przełożone na sobotę 20 bm. Technik Głubczyce nadal liczy się w walce o koleiny, 24 tytuł drużynowego mistrza Polski. Najbliższy mecz Technik rozegra we własnej hali 10 listopada z AZS UM-Olsztyn.

1. Litpol Suwałki	3	3 13:2
2. Technik Głubczyce	3	3 9:6
3. SKB Piast Słupsk	3	2 9:6
4. Hubal Białystok	2	0 4:6
5. AZS AGH Kraków	3	0 4:11
6. AZS UM-M Olsztyn	2	0 1:9

/BS/





Badminton: II liga

Zvorc zawiodła

Wszystko wskazuje na to, że na ekstraklasę badmintonu trzeba będzie w Kędzierzynie-Koźlu jeszcze poczekać, bowiem w najważniejszym meczu sezonu Brenntag UKS 15 Kędzierzyn-Koźle przegrał z LUKS Badminton Choroszcz 4:1. Po raz kolejny zawiodła Chorwatka Andrea Zvorc, która nie pojawiła się w Choroszczy. – Nie wiem dlaczego nie było Zvorc. Niestety w ważnych meczach nie potrafimy się zmobilizować. Sądzę, że w naszym klubie zawodniczka ta już nie zagra, ale ja całej sytuacji nie chcę komentować. Oczywiście decyzja należy do zarządu klubu. W tej chwili awans jest jeszcze możliwy, ale u siebie w rewanżu musielibyśmy wygrać z Choroszczą 5:0 a w pozostałych meczach wysoko ogrywać pozostałych rywali – powiedział nam smutnym głosem trener kędzierzyńskich badmintonistów Krzysztof Maślanka. O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy prezesa Brenntag UKS 15 K-K Piotra Szpaczka. – Andrea była podobno niedysponowana. Miała kontuzję kostki. Na

dzień dzisiejszy nie wiem czy postawimy jeszcze na tę zawodniczkę. Informację, że nie przyjedzie na mecz do Choroszczy otrzymałem praktycznie w dniu meczu. Nie mieliśmy więc możliwości zakontraktowania

innej zawodniczki. Całą odpowiedzialność za tę sytuację biorę na siebie – zakończył rozmowę z nami Piotr Szpaczek prezes UKS 15 Kędzierzyn-Koźle.

Oto wyniki poszczególnych meczów:

Adam Koś – Wojciech Poszeleżny 1:2 (13:21, 23:21, 13:21)

Dorota Grzejdak – Monika Maślanka 2:0 (21:6, 21:9)

Marcin Deruoga/Paweł Lenkiewicz – Krzysztof Maślanka/Wojciech Poszeleżny 2:1 (21:18, 14:21, 21:16)

Monika Bieñkowska/Dorota Grzejdak – Maria Maślanka/Żaneta Zajac 2:0 (21:10, 21:10)

Paweł Lenkiewicz/Monika Bieñkowska – Krzysztof Maślanka/Żaneta Zajac 2:0 (21:15, 21:6)



Wojciech Poszeleżny

Tekst i foto: Wiktor Sobierajski

HOKEJ: Międzynarodowy Turniej Drużyn Amatorskich

Ostatnie akcje decydowały

13-14.10.07 zawodnicy TMHL Chemik Kędzierzyn-Koźle brali udział w międzynarodowym turnieju o nazwie EUROPE HOCKEY TOUR w Czechach. Z zawodach wzięło udział sześć drużyn z Czech, Słowacji i Polski. W ostatniej chwili zrezygnowali z gry Austriacy. Na inaugurację kędzierzynianie spotkali się z zespołem FIRE-DRAKS BRNO i niestety jak się później okazało był to najslabszy mecz w wykonaniu naszego zespołu. Od początku zawodnicy z Brna ruszyli do ataku i w dość regularnych odstępach czasowych strzelali kolejne bramki. Ostatecznie kędzierzynianie przegrali ten pojedynek. – Przystąpiliśmy do tego meczu bez należytej koncentracji i daliśmy sobie narzucić sposób gry przez rywali – mówił nam po spotkaniu Marek Stochaj kapitan kędzierzyńskich hokeistów. Drugie spotkanie Chemik zagrał z gospodarzami turnieju drużyną MESTO KRAVARE. Początek znowu należał do miejscowych, którzy dość szybko objęli prowadzenie 3-0. Trzy strzelone gole uspiły zespół Czeski, natomiast Chemik zaczął powoli odrabiać straty. Na minutę przed końcem meczu kędzierzynianie doprowadzili do remisu 4-4. Kiedy wy-

dawało się, iż mecz zakończy się remisem, ostatnia akcja dwójki Stochaj – Michała przyniosła efekt w postaci gola równo z końcowa syrena. – Do końca wierzyliśmy, że jest szansa na wygranie tego meczu i udało się to.

meczu ani przez chwilę nie było zagrożone – skomentował po spotkaniu Marek Stochaj. Na zakończenie pierwszego dnia zawodów Chemik zagrał z drużyną SMP OSTRAWA. Mecz miał dwa oblicza, bo w pierw-



Dzięki temu nadal pozostajemy z szansami na zwycięstwo w tym turnieju. Zwycięstwo tym bardziej cieszy, gdyż z drużyną z Kravare, rywalizujemy również w lidze i jeszcze nigdy nie udało nam się wygrać. – mówił nam rozanielonym głosem Marek Stochaj. Kolejnymi przeciwnikami Chemików byli teoretycznie najslabsi drużyny VEGAS OLD BOYS BRNO. Od początku nasi zawodnicy osiągnęli przewagę i po dość łatwym spotkaniu pokonali rywala 5-3. – Mimo, że wynik tego nie odzwierciedla, to zwycięstwo w tym

szerszym odslonie (grano 2x20 min.) kędzierzynianie dotrzymywali jeszcze kroku rywalowi i I tercja kończy się wynikiem 4-5. Niestety w drugiej części miał miejsce popis rywali i mecz kończy się wynikiem 9-5. – W drugiej tercji zabrakło nam siły i nie potrafiliśmy już skutecznie powstrzymać ataków drużyny z Ostrawy. Cztery mecze w jeden dzień to już nadmierny wysiłek a część graczy po tym spotkaniu nie miała siły, aby się w szatni rozebrać ze sprzętu – powiedział nam kapitan kędzierzyńskiego zespołu. Sytu-

acja po pierwszym dniu ułożyła się tak, że trzy drużyny miały po 2 zwycięstwa. Drugiego dnia na zakończenie turnieju Chemicy zmierzyli się z niepokonaną do tej pory Drużyną MAKOVCI BRATYSŁAWA. Sytuacja przed meczem była jasna. – Aby zająć trzecie miejsce nie mogliśmy tego meczu przegrać. Drużyna z Bratysławy do tej pory wygrywała dość wysoko wszystkie mecze – mówił nam Marek Stochaj. Spotkanie zaczęło się doskonale dla naszego zespołu i już w 2 min. kędzierzynianie prowadzili 1-0. Przez następne 30 min. w głównej roli wystąpili bramkarze obu drużyn, którzy nie pozwalają się pokonać. Fatalna okazała się 8 i 15 min. drugiej tercji, kiedy to przeciwnicy strzelają gole. Chwilę później Dariusz Wierzbicki doprowadza do remisu. Kiedy już wszyscy szykują się do zakończenia turnieju w ostatniej minucie meczu po faulu na Marku Stochaju, sędzia dyktuje rzut karny, którego sam poszkodowany zamienia na gola. Chemik pokonuje ostatecznie zwycięscę całego turnieju 3-2. – Turniej zastał zorganizowany w sposób doskonały po każdym względem drużyny które brały udział grały na podobnym poziomie. Chemik K-K zajął w nim trze-

Tenis stołowy: III liga

Kolejne zwycięstwa Odry i Zakrzowa

Trwa świetna seria zwycięstw drużyn III ligi tenisa stołowego powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego Odry Koźle i Młyn-Polu Zakrzów. W obecnym sezonie ligowym nasze drużyny już po raz czwarty z rzędu pokonały swych rywali. Minionego weekendu Odra Koźle, chociaż wystąpiła bez swego najsilniejszego gracza - Andrzeja Adamskiego, to pewnie pokonała 8-3 LZS Raclawiczki. Na wynik ten złożyły się wygrane; Filipa Knyszewskiego i Jarosława Taraszkiewicza /2,5 pkt/, Krzysztofa Stolarczyka /2/ i Mateusza Albrechta /1/. Jeszcze lepiej zaprezentowali się zawodnicy Młyn-Polu Zakrzów, którzy w Korfantowie wygrali 8-2 z tamtejszym MGOKSiR-em. Dla drużyny Jana Cieplaka punkty wywalczyli: Grzegorz Czuż /2/, Radosław Szarf /2,5/, Łukasz Chwedyna /2/ oraz Andrzej Świerzewski /1/. Dzięki wygranym nasze drużyny obok Lelki Sławice, tworzą ścisłą czołówkę tabeli.

Po meczach następnej kolejki mogą jeszcze bardziej umocnić swe pozycje, bo przeciwnicy są do ogrania. Pozostałe rezultaty: Lellek Sławice - Nowogames Nysa 8-5, Victoria Chróścice - MGOKSiR II Korfantów 7-7. Spotkanie LZS Kujakowice - MOKSiR Zawadzkie zostało przelozone.

1. Odra K-K	4	8	32:7
2. Lellek Sławice	4	8	32:14
3. Młyn-Pol Zakrzów	4	8	32:16
4. Nowogames Nysa	4	4	24:22
5. MOKSiR Zawadzkie	3	4	17:19
6. LZS Kujakowice	3	2	13:21
7. MGOKSiR I Korf.	4	2	18:30
8. MGOKSiR II Korf.	4	1	19:31
9. Victoria Chróścice	4	1	19:31
10. LZS Raclawiczki	4	0	17:32

Kolejne mecze rozegrane zostaną dopiero 26 bm. Młyn-Pol Zakrzów grał będzie z Nowogames Nysa, a Odra Koźle jedzie do MGOKSiR II Korfantów.

St. Brzeźniak

Tenis stołowy

Rusza „międzypowiatówka”

W najbliższy piątek 19 bm. rozpoczynają swoje rozgrywki tenisistki stołowi ligi międzypowiatowej. W tegorocznej edycji uczestniczyć będzie 9 drużyn. Ponieważ w kilku drużynach zaszły zmiany kadrowe trudno wskazać zdecydowanego faworyta do mistrzowskiego tytułu. Organizatorzy rozgrywek spełniając postulat działaczy terenowych zastrzegli w regulaminie, że tracą prawo udziału w drużynach czynni zawodnicy aktualnie występujący w II, III lub IV lidze seniorów, rozgrywek prowadzonych przez Związek Tenisa Stołowego.

Mogą natomiast grać weterani, którzy ukończyli 50 lat. Dzięki temu amatorska „międzypowiatówka” stanie się znacznie ciekawsza, niż to było w poprzednim sezonie, że niektóre zespoły zasilone „ligowcami” górowały nad resztą ekip prawdziwych amatorów. Terminarz inauguracyjnej kolejki przewiduje mecze: Lew Głubczyce - Ruch Steblów, Polska Cerekiew - Kantory Progress Większyce, Fortuna Witosławice - Florian Azoty Kędzierzyn oraz LZS Cisowa - Fortuna Głogówek. Pauzujemy LZS Stare Koźle. /SB/

cie miejsce, co należy uznać za wielki sukces całej drużyny Kędzierzynianom został przyznany tytuł „Najlepszej drużyny grającej w przewodzie” a ja trafiłem do piątki all-star całego turnieju jako najlepszy lewy napastnik – relacjonował nam szczęśliwy hokeista TMHL. Na zakończenie całej imprezy, za włożony wysiłek wszystkim zawodnikom podziękował burmistrz Kravare a przedstawiciel miasta BRATYSŁAWY już zaprosił wszystkich na kolejny turniej do siebie pod koniec kwietnia. Ciekawostką jest fakt, iż czescy i słowaccy działacze oraz hokeiści z niedowierzaniem przyjęli informację, że w Kędzierzynie-Koźlu nie ma losowiska, na którym można byłoby zagrać w hokeja. Teraz nasi hokeiści mają dwa tygodnie wolnego. Gole w tym turnieju dal Chemika strzelali: Marek Stochaj-9, Krystian Michała-4, Dariusz Wierzbicki-3, Andrzej Masalski-2, Piotr Kowalski-1, Sławomir Bojar-1 Skład TMHL Chemik zagrał w składzie: Kuzian - Pietras, Zawistowski, G. Kulik, Masalski, Wiśniewski, Bojar, Nikođym, Asman, Frankowski, Stochaj, Wierzbicki, Kowalski, Michała, B. Kulik Trener: Marian Borucki

Wiktor Sobierajski



DOLBY DIGITAL SURROUND EX ZAPRASZA

„Chemik” Kędzierzyn-Koźle, Al. Jana Pawła II, tel. 077/483-29-25

16-18 IX	18:00 20:00	Wiem, kto mnie zabił	thriller, USA, od 15 lat, 13 zł
19-21 IX	17:00 21:00	U Pana Boga w ogródku Zakochana Jane	komedia, Polska, od 12 lat, 13 zł kostiumowy, GB/USA od 12 lat, 13 zł
22 IX	17:00 19:00 21:00	U Pana Boga w ogródku D.K.F - Odgrobadogroba Zakochana Jane	komedia, Polska, od 12 lat, 13 zł reż. Jan Cvitkovic 9 zł kostiumowy, GB/USA od 12 lat, 13 zł

„ODRODZENIE” Zdieszowice, tel. 077/484-26-34

19 IX	20:00	Katyrń	dramat, Polska od 12 lat
20 IX	17:00 19:00	U Pana Boga w ogródku Katyrń	komedia, Polska od 12 lat dramat, Polska od 12 lat

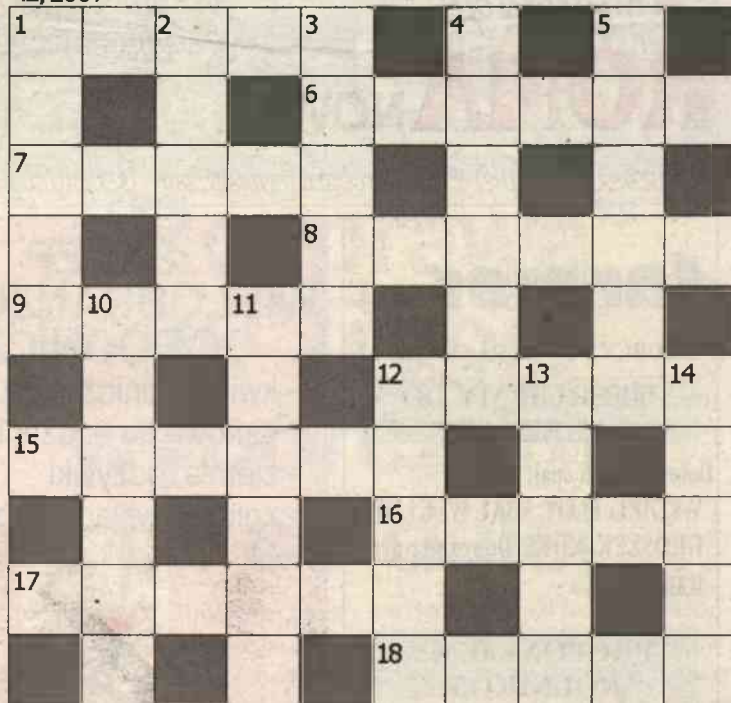
KRZYŻÓWKA NR 42 ECHO Gmin

Poziomo: 1)imię aktorki Garbo; 6)tam można kupić/sprzedać samochód; 7)np. „wędrówka” dokumentów – wspak; 8)rower taksówka; 9)można ją przyklepić każdemu; 12)zespół specjalistów, dowodząca grupa wojskowych; 15)spodnie, gatki; 16)marka aparatów komórkowych – wspak; 17)opiekun; 18)mniej więcej.

Pionowo: 1)kaczka gnieźdząca się w dziuplach; 2)imię Nes’a, załatwił Al. Caponne; 3)wydawca Gazyty Wyborczej; 4)ptak wodny o upierzeniu zmiennym; 5)apel, wezwanie do akcji; 10)skafander; 11)zasłona; 13)sucha trawa; 13)stolica Japonii; 14)gra, której nazwę gracz wykrzykuje jak wygrał.

Nagrodę w wysokości 30 zł rozlosujemy wśród osób, które do dnia **25.10.2007 r.** nadesłały prawidłowe rozwiązania krzyżówki. Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z dopiskiem „krzyżówka nr 42/2007” na adres redakcji.

42/2007



Rozwiązanie z nr 40/07

Poziomo: parol, odwaga, kadet, Aurora, Kamil, skoki, obroza, botki, angina, motet.
Pionowo: potok, Radom, lokal, dworek, ogórek, ambona, ironia, sabat, oktet, idiom.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 39 otrzymuje **Lidia Zauder** z Kędzierzyna-Koźla, z numeru 40 **Elżbieta Drobnicka** z Kędzierzyna-Koźla. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

TWÓJ HOROSKOP

Baran 21.03 - 20.04

Barany poczuć zdenerwowanie i ciężar odpowiedzialności. Powód? Kłopoty zawodowe. Atmosfera w pracy stanie się nie do zniesienia. Wiszące w powietrzu napięcie może wyprowadzić Cię z równowagi. Nawet jeśli nie podoba Ci się postępowanie szefa, kąśliwe uwagi zostaw dla siebie. Zamiast tkwić w niewygodnej sytuacji, lepiej dobrze się rozejrzyj.



Rak 22.06 - 22.07

Raki, co rzadko im się zdarza, zabrają się za robienie interesów. Jeśli intuicja Cię nie zawiedzie możesz liczyć na spore zyski! Bądź jednak czujny. Ktoś będzie chciał przypisać sobie Twoje zasługi. Pamiętaj o obiecanych telefonicznie do przyjaciela. Koniecznie uporządkuj sprawy urzędowe, a potem możesz zafundować sobie relaksujący weekend.



Waga 24.09 - 23.10

Wagi poniesie fantazja! Dzięki niej wszystko może się odmienić. Z łatwością załatwisz trudne sprawy, które wydawały Ci się dotąd nie do ruszenia. Pamiętaj o uśmiechu - potrafi czynić cuda! W najbliższych dniach czeka Cię krótka podróż, podczas której uświadomisz sobie wiele ważnych rzeczy. Zwłaszcza to, że miłość jest w życiu najważniejsza.



Strzelec 23.11 - 21.12

Strzelce mogą być zadowolone. Twoje starania zostaną wreszcie docenione. Nadchodzi czas zbierania plonów tego, co posiałeś. Osoba, w której lokujesz najskrytsze uczucia, to nie najlepszy obiekt westchnień. Po co Ci nieszczęśliwa miłość? Złe ułożone uczucie sporo potrafi namieszać w życiu. Wkrótce przekonasz się, że ta osoba nie jest dla Ciebie. Zmiana towarzystwa i nowi znajomi to najlepsze wyjście z sytuacji.



Wodnik 21.01 - 19.02

Wodniki będą w szampańskim nastroju! Sprawy domowe i zawodowe ułożą się po Twojej myśli. Będziesz mieć teraz trochę więcej wolnego czasu. Koniecznie poświęć go na wizyty towarzyskie i zasużony relaks. Po rozmowie z przyjacielem nabierzesz sporo energii i ochoty do działania. W uczuciach wiele czułości, wspomnień i refleksji na temat tego, co między Wami może się jeszcze wydarzyć.



Byk 21.04 - 20.05

Byki znów wyjdą na swoje. Dobra passa trwa! Możesz liczyć na uznanie, pochwały, a nawet awans. Niewykluczona poprawa sytuacji finansowej. Wreszcie będziesz mieć okazję przymierzyć się do dawno odkładanych zakupów. Nie zapomnij o miłym drobiazgu dla ukochanej osoby. Przypomnij sobie, kiedy ostatni raz obdarowałeś kogoś prezentem?



Lew 23.07 - 23.08

Lwy będą mogły przebiegać w propozycjach zawodowych - do koloru, do wyboru! Uważaj, żeby od ich nadmiaru nie zakręciło Ci się w głowie. Nie zadzieraj nosa i nie odrzucaj pochopnie tego, co podsunie Ci życie. Pozornie nieatrakcyjne propozycje mogą się okazać prawdziwym rogami obfitości. Znajdź czas na miłość! Bez niej Twoje życie stanie się uboższe.



Skorpion 24.10 - 22.11

Skorpiony mogą spać spokojnie. Trudna sytuacja w pracy dobiegnie końca. Cierpliwości! Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Przeszkody podziałają na Ciebie mobilizująco. Wzmocni się Twoja percepcja i zdolność koncentracji. Pomyśl o rodzinie. Jeśli jej jeszcze nie masz, czas to zmienić.



Koziorożec 22.12 - 20.01

Będzie świetnie! Koziorożce z wiarą i optymizmem wyruszą na podbój świata. Nie zabraknie Ci wspaniałych pomysłów, weny twórczej oraz sprzyjających okoliczności. Osoby, które spotkasz na swojej drodze, wiele Ci pomogą. Za sprawą wspomnień odżyją dawne uczucia. Powrót do przeszłości może okazać się bardzo wdzięczną podróżą retro.



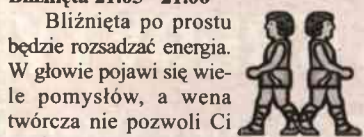
Ryby 20.02 - 20.03

Ryby, gdyby miały skrzydła, z pewnością odfrunęłyby daleko stąd. Jak najdalej od pochmurnego nieba, samotności i braku perspektyw. Nie będzie źle. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności pojawi się w Twoim życiu wiele słońca. Będzie szansa, żeby zrealizować niektóre marzenia. Na horyzoncie przygoda miłostna. Nie decyduj się jednak pochopnie na zmianę stanu cywilnego.



Bliźnięta 21.05 - 21.06

Bliźnięta po prostu będzie rozsądzać energia. W głowie pojawi się wiele pomysłów, a wena twórcza nie pozwoli Ci spokojnie usiedzieć w miejscu. Wszędzie będzie Cię pełno! Niektóre z Twoich pomysłów zostaną zauważone i docenione. Przyjaciele ucieszą się z odwiedzin, a rodzina z wycieczki w nieznaną. W uczuciach powieje łagodny i czuły zefirek. Będzie bajecznie...



Panna 24.08 - 23.09

Nie podlewane usycha! Panny jak najszybciej powinny nadrobić zaległości towarzyskie! W końcu nie samą pracą żyje człowiek. Przyjaciele od dawna czekają na znak życia od Ciebie. Spotkanie z nimi przyniesie sporo radości i ożywi Twoje monotonne, zapracowane życie. W miłości nie licz na taryfę ulgową. Jeśli kochasz, musisz to bardziej okazywać.



Posiadam planszę pod reklamę o wym. 2 m x 3 m w centrum Kędzierzyna. Tel. (0) 696 077 332

W prenumeracie cena 1 egzemplarza „Echa Gmin” - 1,50 zł

Informujemy PT Czytelników, że nasz tygodnik dostępny jest również w systemie prenumeraty. Przedpłaty przyjmowane są we wszystkich urzędach pocztowych i za pośrednictwem listonoszy na okresy kwartalne, półroczne i roczne. Wystarczy zgłosić gotowość prenumeraty „Echa Gmin” swojemu listonoszowi. Oto ceny prenumeraty: kwartalna (od 1.07. 05 r.) – 19,50 zł; - półroczna – 39,00 zł; - roczna – 78,00 zł

KREDYTY

Centrum Redukcji Rat
- nowa oferta kredytu konsolidacyjnego
Posiadane kredyty nie są przeszkodą do skorzystania z oferty
Na oświadczenia do 6 tys. zł
(także dla prowadzących działalność gospodarczą)
Nie wymagamy uregulowanego stosunku do służby wojskowej
Kredyty:
- konsolidacyjne
- gotówkowe
- hipoteczne
077 481 03 05
KĘDZIERZYN-KOŹLE
ul. Damrota 12
(róg Damrota i Matejki)



Firma SEBUD z Kędzierzyna-Koźla przyjmie zlecenie na budowę domu tel. 516 037 088



TYGODNIK REGIONALNY

Nakład: 6.000 szt.
www.echogmin.com.pl
e-mail: echogmin@echogmin.com.pl

Redakcja: red. nac. Zygmunt Mierziński 0605 095 911; www.mierzwinski.eu
Red. graficzny - skład komputerowy - Marcin Zemczak
Redakcja sportowa: Stanisław Brzeźniak tel. 077/485 25 84, Robert Stebnicki, Marta Assyngier.
Redaktorzy: Anna Biernacka, Ewa Drozdowska, Grzegorz Fulawka, Andrzej Jerzyk, Bogusława Kanas, Czesław Korus, Zygmunt Nowak, Tomasz Radłowski, Bogusław Rogowski, Wiktor Sobierajski 0698 247 551, Małgorzata Sobolewska, Agnieszka Swora-Behrendt, Wojciech Szymczak

Dział Reklamy i Marketingu Echa Gmin - Marcin Solocho - Tel./fax 077/472 34 65, lub 077/483 20 27
Adres redakcji: 47-220 Kędzierzyn-Koźle, ul. Powstańców Śl. 47.
Wydawca: „Domena” Sp. z o.o.
Druk: Drukarnia „PROMEDIA” ul. Składowa 4, 45-125 Opole, tel/fax. 077/442 80 08, 077/453 74 96
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych tekstów. Materiałów nadsyłanych - niezamawianych - nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam.

Restauracja
ROMA NOWA

Kompleksowa organizacja imprez.
Przyjęcia weselne i komunijne.

W każdą niedzielę
JESZ ILE CHCESZ
Twoja pociecha do lat 7 je gratis
za **24,90 zł**
w godz. 12.00 - 17.00



Korzonek 15 (kierunek Kędzierzyn-Gliwice) tel. (77) 487 20 25; tel. 0 513 72 00 27. www.romanowa.com

farmer sp.j.

GLUBCZYCE ul. Raciborska 22

OFERUJEMY DO
SPRZEDAŻY

Dobrej jakości opał;
WĘGIEL, FLOT, MIAŁ WĘGLOWY,
GROSZEK, KOKS. Dowóz własnym
transportem

PROPONUJEMY
ROLNIKOM

na rok 2008:
- KONTRAKTACJE RZEPAKU
I PSZENICY OZIMEJ,
polecamy:
- UBEZPIECZENIA UPRAW
ROLNYCH

tel. 077/485 26 03
fax 077/485 84 30
e-mail far@vip.interia.pl

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

**SKLEP
WIELOBRANŻOWY-
OGRODNICZY**

- kwiaty doniczkowe i bratki zimowe do sadzenia
- ziemia, odżywki
- znicze i wkłady do zniczy



Kędzierzyn-Koźle
dz. Kłodnica
ul. Grzybowa 2
tel. 512 193 960

P.U.H.P.
Urszula
i Henryk Katolik



DYSTRYBUCJA MAK
PEKARNICZYCH

DYSTRYBUCJA MAK
MAKARONOWYCH -
SEMOLINA ORAZ MAK
ORKISZOWYCH

48-130 Kietrz ul. Okrzei 21
tel. 077/485 58 13

SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ KRAJOWYCH
I IMPORTOWANYCH (CZECHY, NIEMCY, WĘGRY).

CENY SKUPU:

- Pszonica konsumpcyjna 803,25 zł/t*
- Pszonica paszowa 766,50 zł/t*
- Kukurydza 787,50 zł/t*
- Jęczmień 682,50 zł/t*
- Owies 577,50 zł/t*
- Żyto 693,00 zł/t*

*Krajowe możliwości negocjacji cen oraz odbioru towaru
*Cena zawiera 5% podatku VAT

SPRZEDAŻ OTRĄB, NAWOZÓW I WAPNA
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

tel. 077 485 40 88

48-130 Kietrz ul. Mickiewicza 62

USŁUGI TRANSPORTOWE
I SPEDYCYJNE, KRAJOWE I ZAGRANICZNE
Tel. 077 471 1995; 077 485 40 88

SZYBSZA RĘKA



OD ŻOŁĄDKA
www.parkfm.com.pl

Zatrudnię

- pracownika na etat administracyjno-księgowy
- osobę z uprawnieniami do kierowania działem remontowo-budowlanym

tel. 0 667-251-734

AKUMULATORY

- ⇒ ROZRUCHOWE – Do wszystkich typów samochodów i maszyn,
- ⇒ STACJONARNE – głębokiego rozładowania,
- ⇒ ŻELOWE – do zasilania: kamer, zabawek, oświetlenia, innych urządzeń,
- ⇒ PROSTOWNIKI, BOSTERY.

**SERWIS
OPON**

HURT – DETAL – NAPRAWY

Pn. - Pt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,
Sobota od 9⁰⁰ do 13⁰⁰



ZPUH „RAVIS” s.c.

K-Koźle, ul. Piastowska 40 tel. 077 482 45 00
Opole, ul. Krapkowska 12 B tel. 077 457 59 85

LASER

- ▶ usuwanie owłosienia
- ▶ usuwanie popękanych naczynek krwionośnych
- ▶ fotoodmładzanie
- ▶ usuwanie przebarwień
- ▶ leczenie trądziku

NOWOŚĆ!!!
nowoczesna aparatura do wyszczuplania
i modelowania sylwetki

Salon Urody "Małgorzata"
Kędzierzyn-Koźle, ul. Granwaldzka 31
tel. 507 187 605



Studio Fryzjerskie
GALERIA

Kędzierzyc
tel. 077 481 01 83, kom. 692 288 882

Koźle, tel. 077 482 66 68

Prudnik, tel. 077 436 21 57

Zabrze, tel. 032 276 12 54



SAMODZIELNA
TELEWIZJA
MIEJSKA

w internecie czyli na całym świecie

www.tvm.info.pl

TELEMIX program reportaży-publicystyczny w każdy wtorek i piątek
o godz. 17⁰⁰, w środę o godz. 8⁰⁰ i 20⁰⁰ i czwartek o 22⁰⁰ w sieciach kablowych

e-mail: telewizja@tvm.info.pl

trenkwalder



PRACA W AUSTRII I NIEMCZECH!

Poszukujemy wykwalifikowanych pracowników w zawodach:
spawacz///ślusarz///elektryk///pracownik budowlany
operator żurawia///kafelkarz///malarz///murarz
mechanik samochodowy///tapicciarz
operator CNC

WYMAGANY PASZPORT NIEMIECKI,
ORAZ KOMUNIKATYWNA ZNAJOMOŚĆ
JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Zapraszamy do naszych biur:
Opole, ul. Krakowska 41 A, tel. 077 45387 05
Kędzierzyn-Koźle, ul. Karola Miarki 1, tel. 077 483 23 53
Racibórz, ul. Solna 3/2, tel. 032 415 27 66
www.trenkwalder.pl

przyszłość pracy

**AS KREDYTY
GOTÓWKOWE**

Wiele banków w jednym miejscu

- wysokie kwoty bez poręczycieli i współmałżonka
- nowe banki, także bez BIK-u
- promocja dla emerytów i rencistów
- dla firm bez zaświadczeń z ZUS i US
- możliwość złożenia wniosku przez telefon
- KREDYTY KONSOLIDACYJNE

Kędzierzyn-Koźle,
al. Jana Pawła II 4/126. I piętro
tel. 077/483-26-39

Opole,
ul. Krakowska 37/508
tel. 077/441-84-29 kom. 790-548-908

93,9
Radio
PARK FM